



This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

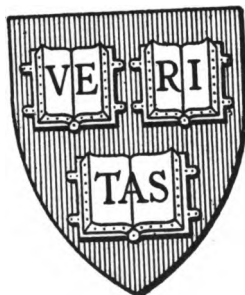
We also ask that you:

- + *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.
- + *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.
- + *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.
- + *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

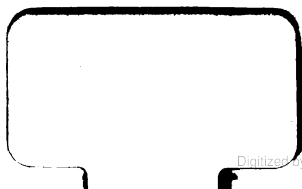
About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at <http://books.google.com/>

Slaw 6736.5.3



HARVARD
COLLEGE
LIBRARY





RYS DZIEJÓW
PIŚMIENICTWA
POLSKIEGO

UŁOŻYŁ

Lesław Łukaszewicz.

WYDANIE DRUGIE.

J. W. Wroczyński

W KRAKOWIE
W KSIĘGOTŁOZNI STAN. GIESZKOWSKIEGO.
1858.

Slaw 673615.3

HARVARD
UNIVERSITY
LIBRARY
JUN 19 1960

Za pozwoleniem cenzury rządowej.

Niniejsze drugie wydanie, różniące się od pierwszego ledwie kilkoma zmianami i dodatkami, puszczam w świat w przekonaniu, że jeszcze użytek przynieść może. Jeszcze nikt niewystąpił z dziełem, któreby godnie odpowiadało teraźniejszemu pojmowaniu tego przedmiotu. Ale pracownicy już się znachodzą; wieści biegają, że **MIHAŁEWICZ** we Lwowie, **SZULC** w Kijowie, **OSIŃSKI** w Wilnie a **WISZNIEWSKI** w Krakowie, łamiąc wszelkie przeszkody, zajmują się gorliwie kresleniem dziejów literatury polskiej. Oby tylko z pokazaniem światu owoców swjej pracy tak długo się nieociągali!

Już przy pierwszym wydaniu powiedziałem, że miałem na celu jedynie przyniesienie ulgi nauczycielom i uczniom w uszykowaniu pisarzy i zebraniu wiadomości o ich życiu i pismach. Więcej nie mogłem zrobić. Wydać sąd o każdym pisarzu i każdym dziele niejest pracą jednego człowieka, boby trzeba być wszystko umiejącym. Aby napisać powszechną historję literatury polskiej trzeba mieć gotowe pod ręką przybory nie tylko co do autorów i książek, ale także historję każdej umiejętności i kunsztu, tudzież o każdym szczególnym pisarzu sąd przygotowany, na którymby się oprzeć było można. My tego wszystkiego jeszcze niemamy, nawet wiadomości o dziełach trzeba dopiero po setnych innych książkach szukać, żeby być pewnym co kto pisał. Nadto nieodzowne jest przynajmniej przejrzenie jeżeli już nie przeczytanie tych dzieł, o których historjk ma wyrokować. A zkadże ich dostać? Nigdzie prawie niezna-

chodzą się w jednym miejscu, przeto trzeba koniecznie wprzód wszystkie księgozbiory większe i mniejsze po różnych miejscach rozrzucone odwiedzić, przyczem i bez innych zasobów i pomocy można się obejść.

Niemogąc zaś tym okolicznościom zaradzić, zabrałem się do roboty bez odpowiednich przygotowań, i uskuteczniłem ją przy pomocy tylko kilku bio- i bibliograficznych źródeł, wszystkim znanych. Teraz dopiero wyszukuję dzieła i biorę się do ich czytania; może się poszczęści i zdołam odnieść ztąd jaką korzyść, z czego w czasie zdać sprawy niezaniebam. Jednak najpiękniejby było, gdyby uczeni ziomkowie, obok zapowiedzianej bibliografii przez ZAWADZKIEGO, wzięwszy się do obrobienia historii każdej umiejętności, nauki i każdego kunsztu w szczególności, wydali te materiały niezbędne dla przyszłego rzeczywistego historyka polskiej literatury powszechnej jak najprędzej; dopóki to nienastąpi, niebędzie i dziejów piśmiennictwa. Podział pracy w tym względzie najpożądalszy.

Nakoniec zwracam uwagę, że w tej książeczce zamierzyłem głównie wystawić stan i postęp polskiego piśmiennictwa jedynie w *ojcsystym jęsyku*. O ogóle literatury w Polsce nigdy niepomyślałem; do tego barki moje za słabe. — Z udzielanych mi uwag i spostrzeżeń nieomieszkać uczyć się!

Kraków 18 maja 1838 r.

Lesław Łukaszewicz.

T R E Ś Ć.

WSTĘP §. 1—4. Podział §. 5.

OKRES I. Od 700—1000.

Znamie ogólne §. 6. Język §. 7. Pomniki piśmienne §. 8. (Runy, Kiryło i Strachota).

OKRES II. Od 1000—1347.

Znamie ogólne, język, zakłady naukowe i oświata §. 9—11; podział §. 12.

1. Poezja §. 13.

a. *Poezja twiatowa* §. 14. Ślady zaginionej §. 15. (Tren na śmierć Bolesława w.; pieśń o Krzywoustym; o gnusności niemieckiego a męstwo polskiego wodza; witająca Kazimierza I; o Ludgardzie; o Albercie wójcie; Wyprawa Igora na Polowców). Pieśni ludu §. 16. Teatr §. 17.

b. *Poezja religijna* §. 18. Pomniki i wzmianki o pieśniach i pieśniarzach §. 19. (Bogarodzica dziewica; J. Opaliński, Pieśni/biczowników, Jan opat witowski).

2. Proza §. 20.

Pomniki i ich ślady §. 21. (Pojedyncze wyrazy, Ewangelie, Agenda kościelna).

OKRES III. Od 1347—1522.

Znamie ogólne, język, zakłady naukowe i oświata §. 22—24; podział §. 25.

1. Poezja §. 26.

Pomniki poezyi i jej ślady §. 27. (Stan, Cielek, Kancyoanal Przeworszczyka, Galka, Dopisek przepisywacza). Teatr §. 28.

2. Proza §. 29.

Pomniki §. 30. (Psalterz Małgorzaty, Książeczka s. Jadwigi, Psalmy, Bible, Agendy, Janczar Polak, Świętosław z Wocieszyna, Maciej z Rożana, Bezimienny tłumacz statutu wiślickiego). Krasomowstwo §. 31. (Paweł z Zatora, Władysław Jagiełłończyk, Rozmowa z Hussytami teologów krakowskich).

3. Grammatyka §. 32. (Jakób z Żórawicy).

OKRES IV. Od 1522—1621.

Znamie ogólne, język, zakłady naukowe i oświata §. 33—35; podział §. 36.

1. Poezja §. 37.

- a. *Poezja epiczna* §. 38. (Piotr Kochanowski, Jędrzej Kochanowski).
- b. *Poezja liryczna* §. 39. (Walenty Wróbel, J. Kochanowski, Miaskowski, Sęp Szarzyński, Wosinski, J. Rybiński, M. Rybiński, Grochowski, Daniec, Jakubowski, Kołakowski, Padłowski, J. Z. Zbylitowski, Witkowski, Szymonowicz Bendoński).
- c. *Poezja dydaktyczna* §. 40. (Rej, T. Bielański, Moczydłowski, P. Zbylitowski, Klonowicz).
- d. *Poezja dramatyczna* §. 41. (J. Kochanowski, Górnicki, Stan. Gosławski, Jagodyński).

2. Proza §. 42.

- a. *Proza dziejowa* §. 43. (Zyciorysy, podróż i jeografia §. 44. Balt. Opéc, Trzecieski, Wargocki, Sobieski, Łęczyski, Zaremba). Właściwi dziejopisarze §. 45. (Chwalszcwski, M. Bielski, J. Bielaki, Górnicki, Strykowski, Błażowski, Bazylík, Skarga, Paprocki).
- b. *Proza dydaktyczna* §. 46. Filozofia §. 47. (Rej, Koszutiński, Petrycy). Prawnicy §. 48. (Herbert, Małecki, Groicki, Januszowski, Smiglecki). Nauki przyrodzone §. 49. (Spicyński, Marcin z Urzędowa, Falimierz, Syreński). Gospodarstwo §. 50. (Trzecieski, Strumiński, Dorohostajski, Dubrawski). Nauka lekarska §. 51. (Piotr z Kobylina, Jędrzej Gliaber z Kobylina, Walenty z Lublina, Oczko, Umiastowski). Matematyka i astronomia §. 52. (Kłos, Grzebski, Latos, Rościszewski, S. Zebrowski, Bernard z Krakowa). Wojakowość §. 53. (Strubiec, Paprocki, Sarnicki, Cielecki).
- c. *Proza krasomowcza* §. 54. Mowcy §. 55. (Górnicki, Orzechowski, Goślicki). Kaznodzieje §. 56. (Maciejowski, Białobrzęski, Grzegorz z Zarnowca, Wujek, Skarga, Birkowski).
3. *Grammatycy i słownikarze* §. 57. (S. Zaborowski, Seklucyan, Stojęński, Mączyński, Kwiatkowski, Januszowski).

OKRES V. Od 1621—1750 (73).

Znamie ogólne, język, zakłady naukowe i oświata §. 58—60; podział §. 61.

1. Poezja §. 62.

- a. *Poezja epiczna* §. 63. (Otwinowski, J. Zebrowski, Ustrzycki, Bardziński, Chrościński).
- b. *Poezja liryczna* §. 64. (Kochowski, Drużbacka).
- c. *Poezja dydaktyczna* §. 65. (Zimorowicz, Krysz. Opaliński, Morolski, S. Twardowski, Słonkiewicz, Niemieryc).
- d. *Poezja dramatyczna* §. 66. (Jędrzej Morsztyn, Stan. Morsztyn, Radziwiłowa, Rzewuski).

2. Proza §. 67.

- a. *Proza dziejowa* §. 68. Powieść i romanse §. 69. (Hiós. Mor-

sztyu, Trztyprztycki, Bezimienni, Wł. Potocki). Krajopisarz §. 70. (Wł. Lubiński). Właściwi dziejopisarze §. 71. Chwałkowski, Poszakowski, Bezimienny). Rodopisarz §. 72. (Niesiecki).

b. *Proza dydaktyczna*. Filozofia §. 73. (J. M. Fredro, Jabłonowski, Druzbaccki). Bibliograf §. 74. (J. J. Załuski).

c. *Proza krasomowcza* §. 75. Mowcy §. 76. (J. M. Fredro, J. C. Załuski). Kadnodzieje §. 77. (J. Wegierski, J. C. Załuski).

3. *Grammatycy i słownikarze* §. 78. (Knapski, Menański, Dobracki, Troc).

OKRES VI. Od 1750(73)—1800.

Znamie ogólne, język, zakłady naukowe i oświata §. 79—81; podział §. 82.

1. *Poezya* §. 83.

a. *Poezya eptyczna* §. 84. (Krasicki, Przybylski, Szymanowski).

b. *Poezya liryczna* §. 85. (Karpinski, Książnin).

c. *Poezya dydaktyczna* §. 86. (Naruszewicz, Trembecki).

d. *Poezya dramatyczna* §. 87. (Bohomolec, J. Bielawski, Zablocki, Bogusławski).

2. *Proza* §. 88.

a. *Proza dziejowa* §. 89. Powieść i romans §. 90. (Krasicki, Krajewski, Jezierski, Bezimienny). Zyciorysy §. 91. (Krajewski, Bohomolec, Naruszewicz, Kognowicki, Bezimienny). Podróże i krajopisy §. 92. (Wyrwicz, J. Potocki, Drohojewski). Dziejopisarze §. 93. (Łojko, Naruszewicz, Czacki, Albertrandy). Tłumaczenia i naśladowania: (Ant. Wiśpiewski, Bakster, Bezimienny, Szybiński, Kaj. Skrzetuski, Linowski, Józ. Jakubowski, Jodłowski, Galecki).

b. *Proza dydaktyczna* §. 94. Filozofia §. 95. (Narbutt, Cyankiewicz, Bezimienny, Znosko, Zacharyszewicz). Prawo i ekonomia polit. §. 96. (Strojnowski, Kollontaj, Win. Skrzetuski, Teo. Ostrowski). Historya natur., Fizyka i matematyka §. 97. (Ładowski, Kluk, J. Osinski, Gawronski).

c. *Proza krasomowcza* §. 98. Mowcy §. 99. (Przybylski, Piarowicz, Stan. Potocki, Kollontaj). Kadnodzieje §. 100. (Witozyski, Karpowicz).

3. *Grammatycy i słownikarze* §. 101. (Bohomolec, Hleczewski, Dudziński, Nowaczynski, Krumbholz, Moneta, Kopczyński).

OKRES VII. Od 1800—1838.

Znamie ogólne, język, zakłady naukowe i oświata §. 102—104; podział §. 105.

1. *Poezya* §. 106.

I. *Naśladowcy francuskiego klasycyzmu* §. 107.)

Pomniki §. 103.

- a. *Poezya epiczna*; (Dmochowski, Tomaszewski, T. Zaborowski).
- b. *Poezya liryczna*; (Niemcewicz, L. Osinski, Tymowski, Morawski).
- c. *Poezya dydaktyczna*; (Kozmian, Gorecki, Jachowicz, Wężyk).
- d. *Poezya dramatyczna*; (Dmuszewski, Zołkowski, L. Osinski, Kamiński, Wężyk, Feliński, Kropiński).

II. Poeci nowocześni §. 109.

- a. *Poeci stanowiący przejście* §. 110. *Celniejsi* §. 111. (Woroniec, Brodziński, Kamiński, Korzeniowski, Al. Fredro).
- b. *Nastawcy poezji zagranicznej* §. 112. (Odyniec, Chodźko, Korsak, J. Borkowski, Witywicz, Masalski, Łapański, M. Goławski, Gaszyński, Garczyński, Minasowicz).
- c. *Poezya czysto polska* §. 113—15. (Mickiewicz, Malczeski, Zaleski, Goszczyński, J. Słowacki, Magnuszewski, Padura, Bielowski, Siemiński, Al. Borkowski, Al. Groza).

2. Proza §. 116.

- a. *Powieści i romansy* §. 117. *Pisarze i dzieła* §. 118. (Księżna Wirtemberska, Niemcewicz, Kropiński, Bernatowicz, Skarbek, Gaszyński, Wężyk, Masalski, Kraszewski, Hoffmannowa, Tarsza).
 - b. *Proza dziejowa* §. 119. *Życiorysy* §. 120. (Ossoliński, Siarczyński, Alo. Osinski). *Podróże i krajopisy* §. 121. (Stan. Borkowski, Sapieha, Szyrma, Raczyński, Świecki). *Właściwe dzieje* §. 122. (Lelewel, Sękowski, Surawiecki, Chodakowski, Wojcicki).
 - c. *Proza dydaktyczna* §. 123. *Filozofia* §. 124. (Jan Sniadecki, Szaniawski, Jankowski, Kremer, Gołuchowski, Wiszniewski, Rzesiński). *Estetyka* §. 125. (Eu. Słowacki, Mochnacki, Besimieny, Mich. Grabowski). *Prawo i ekonomia polityczna* §. 126. (J. W. Bandtkie, Rakowiecki, Daniłowicz, F. Slotwiński, Hube, Maciejowski, Skarbek). *Nauki przyrodzone* §. 127. (Jed. Sniadecki, Staszyc, Jundzill, A. Waga, Jarocki, Drzewiński, Oczapowski, Pasch). *Nauki matematyczne* §. 128. (Jan Sniadecki, Sierakowski, Podczaszyński, Meciszewski, Sławinski, Czech, Hreczyna, Sapalski, Garbiński, Frączkiewicz). *Bibliografia* §. 129. (Bentkowski, J. S. Bandtkie, Lelewel, Sebolewski, Seltkiewicz, Juszyński).
 - d. *Proza krasomowcza* §. 130. (Brodziński, Prażmowski, Szaniawski, Godlewski, Pręczytański, Siarczyński, L. Osinski, Woroniec).
3. *Grammatycy i słownikarze* §. 131. (Mroziński, Muczowski, Linde, Feliński, Szopowicz, Jakubowicz, Mrongowius, Bobrowski, Elsner, Brodziński, Królikowski, Kamiński).

W S T Ę P.

§. 1. *PIŚMIENICTWO*, zwykle literaturą zwane, jest obrazem stanu oświaty w narodzie, i objawia się w płodach piśmiennych.

§. 2. *ZNAMIONA GŁÓWNE POLSKIEGO NARODU*, stanowiące jego charakter, są te same, które niegdyś całą rzeszę sławiańską odznaczały. Nawet starodawnych pogańskich zwyczajów, obyczajów i uroczystości nie odrzucone wprost po przyjęciu Chrystusa nauki, ale je tylko na chrześcijańskie przemieniono, zastosowano do nich, lub z niemi pomieszano. — Drugie mają swój zaród w życiu społeczném, które się rozwija z praw i urzędzeń. — Inne nakoniec stwarzała jużto oświata, już stosunki z sąsiadami i sprzymierzeńcami. Z tych ostatnich wyrodziła się wielka wada: pochop do cudzoziemczyzny i lgnienie do niej, szczególnież tych osób, których zakres wiedzy przechodzi osnowę wiedzy pospolitej.

§. 3. *POLSKIE PIŚMIENICTWO*, jako wpływ téj wiedzy, toż samo nosi na sobie znamie; ciągle było naśladowniczem, ciągle szukało dla siebie wzorów u Rzymian i Francuzów; przed niedawnými czasy chciało się pobratać z angielskiem, niemieckiem i wschodniem; ale w końcu jenuisz krajowy przemógł, i obecnie zmierza do samorodności, z czego ma rozwikłać się piśmiennictwo właściwie polskie, rodzime, narodowe.

§. 4. **JĘZYK POLSKI**, jako sławiański dyalekt, posiada przymioty i innym sławiańskim właściwe; do czeskiego najwięcej zbliżony, jednak do śpiewności łączy męskość, na której zbywa czeskiemu. Wiele cierpiał i cierpi przez języki cudzoziemskie, do których lgną uczeni i bogaci, a szczególnie modą powodowne kobiety.

§. 5. **PODZIAŁ** naszego piśmiennictwa w polskim języku, ze względu zewnętrznego postępu, na siedm okresów:

- I. Od początku polskiego narodu aż do ustalenia się stosunków z Rzymem przez zaprowadzenie biskupstw; czyli od roku 700 do r. 1000.
- II. Od zaprowadzenia biskupstw aż do założenia akademii w Krakowie; czyli od r. 1000 do r. 1347.
- III. Od założenia akademii krakowskiej aż do pierwszego wytłoczenia polskiej książki; czyli od r. 1347 do r. 1522.
- IV. Od wytłoczenia pierwszej książki polskiej aż do kłótni akademii krakowskiej z Jezuitami o założenie przez nich w Krakowie szkoły; czyli od r. 1522 do r. 1621.
- V. Od kłótni akademii krakowskiej z Jezuitami o założenie przez nich w Krakowie szkoły aż do upadku scholastycyzmu i Jezuitów; czyli od roku 1621 do roku 1750 (1773).
- VI. Od wzniesienia się lepszego smaku aż do zawiązania się byłego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie; czyli od r. 1750 (1773) do r. 1800.
- VII. Od powstania Towarzystwa Przyjaciół Nauk aż dotąd; czyli od r. 1800 do r. 1838.

OKRES I.

Od początku polskiego narodu aż do ustalenia się stosunków z Rzymem przez zaprowadzenie biskupstwa; czyli od r. 700 do r. 1000.

§. 6. **ZNAMIE OGÓLNE TEGO OKRESU.** Co inne sławiańskie narody posiadały, to i Polacy mieć musieli. O stanie oświaty czysto sławiańskiej jeszcze nie wiele wiemy pewnego, ale są ślady, że używano pisma runicznego. Ogląda europejska, w owym czasie nigdzie nie istniejąca, i Sławianom nie była znana. Przyjęcie chrześcijaństwa niszczyło całą przeszłość rodową, a wprowadzało ducha, świeżo z téj nauki rodzącego się.

§. 7. **JĘZYK.** Chociaż rozmaite okolice, przez Sławian zasiedlone, pewne różnice w swój mowie mieć mogły, jednak osobne dyalekty jeszcze nie istniały, ztąd wnoszący można, że w tym okresie polskiego dyalektu jeszcze nie było, ale żeśmy téj samój mowy używali, co i inne sławiańskie narody.

§. 8. **POMNIKI PIŚMIENNE.** Wspólność w mowie i piśmie rozciąga się i do pomników. Sławiańskiego pisma runicznego bardzo szczupłe posiadamy zabytki; do tych liczymy napisy na hełmach, które 1812 r. w Styryi pod Petau znaleziono, wyczytane przez Jędrz. Kucharskiego, tudzież napisy na kamiennych posągach w Bambergu przez Jana Kollara 1835 r. odkryte i wyczytane. — Do pomników zaś piśmiennych, z czasów już chrześcijańskich, należy przekład *Pisma Świętego* przez Kiryła i Strachotę (Metodynsza), którzy pierwsi w drugiej połowie IX wieku Bułgarom i Morawcom naukę chrześcijańską ze Wschodu przynieśli i ogłosili. — (Ten sam Kiryło ułożył abecadło, naśladując greckie, nazwane od jego imienia kirylicą, a którego dotąd Sławianie, do wschodniego kościoła należący i unicy, w nabożeństwie używają). — Lecz nie tylko ten pierwotny przekład zaginął, ale i inne książki kościelne, nieco później z greckiego na język sławiański tłumaczone, niesą dotąd w swój pierwotnej postaci poznane.

OKRES II.

*Od założenia biskupstw aż do powstania akademii w Krakowie;
czyli od r. 1000 do r. 1347.*

§. 9. **ZNAMIE OGÓLNE TEGO OKRESU.** Przejście do kościoła zachodniego (rzymskiego), wsparte zaraz około r. 1000 wprowadzeniem katolickiej hierarchii, sprowadziło do kraju łacińską liturgię i cudzoziemskie kapłaństwo, znające jedynie język łaciński; zład widoczne zaniedbanie mowy ojczystej a uczenie się łaciny, której znajomość udowodnili krajowi latopisarze: Mateusz herbu Cholewa, Wincenty syn Kadłubka, Baszko, i inni. — Łaciny nie tylko duchowieństwo używało, ale i władza prawodawcza; wszystkie przywileje z tego czasu są pisane po łacinie.

§. 10. **JĘZYK.** Sąsiedztwo i stosunki polskiego narodu z Europą zachodnią, ciągle, bez pomocy sąsiadów, wojownicze zapasy z różnemi narodami, i urządzenie kraju na wzór innych europejskich, odstrychnęły go od reszty Sławian, i zbliżyły do pierwiastku cywilizacji europejskiej. To odstrychnienie społeczne wpłynęło i na język; od tam też mowa zaczęła przybierać inną postać: swojską, narodową, polską.

§. 11. **ZAKŁADY NAUKOWE I OŚWIATA.** Już Bolesław w. (r. 1007) sprowadził Benedyktynów jedynie dla tego, aby nauki w kraju zaszczerpić. Następnie całe duchowieństwo miało na siebie włożony obowiązek pielęgnowania onych i rozkrzewiania; każda parafia winna była mieć przy kościele uczelnię, a przy katedrach i opactwach mieszczono wyższe zakłady naukowe; n. p. przy kościele p. Maryi w Krakowie uczono filozofii aż do założenia akademii w tém mieście; między innemi urządzeniami i to było, aby w uczelniach pisarzy łacińskich tłumaczyć na język polski, i żeby uczyć krajowych dziejów. Nakoniec dla wydeskonelenia się jeżdżono do zagranicznych akademij, mianowicie do włoskich. — W porównaniu z innemi narodami oświeconemi, staliśmy jeżeli nie wyżej, to w równi; prócz innych dowodów, które opuszczamy, przytaczamy te dwa: że Oktawiana Wolcnera budownika z Krakowa powołano przed r. 1144 do wystawienia w Wiedniu kościoła S. S. (dziś ś. Szczepana), i że Ciołek (Vitellion) tak-

to Krakowianin, żyjący w drugiej połowie XIII wieku, zyskał sławę europejską jako wskrzesiciel optyki.

§. 12. *PODZIAŁ*. Najwłaściwszy jest na poezję i prozę.

I. P O E Z Y A.

§. 13. Żeśmy mieli rodzimą poezję w tym okresie, już dzisiaj nikt nie wątpi. Ale jaki jój był duch i jaka zewnętrzna postać, tylko się domyslać można przez wpatrzenie się w pieśni ludu i poetyczne pobratymców pomniki, n. p. w *Królotdowski Rękopis*. Dla nabrania lepszego o niej wyobrażenia dzielimy ją na światową i religijną, i o każdej powiemy oddzielnie.

A. *Poezya światowa.*

§. 14. Ustawicze wojny bądź zaczepne bądź odporne, na przemian to zwycięstw wieńczone to przyprawiające naród o straty i klęski, gościnność od najdawniejszych czasów święcie aż dotąd zachowywana, nareszcie obrzędy weselne, pogrzebowe, i inne uroczystości jak u wszystkich ludów tak i u nas obchodzone, wywołują natchnienie objawiające się w pieśni, poezyi. Więc mieliśmy utwory poetyczne; lecz z tych jedne zupełnie już zatracone ręką czasu lub ciemnoty, innych znachodzimy ślady w łacińskich latopisarzach krajowych, a trzecich trzeba szukać między ludem. —

§. 15. Ślady zaginionej poezyi u latopisarzy:

- a. *Tren na śmierć Bolesława w.*; znachodzi się cały po łacinie w latopisie Marcina Galla i u Paprockiego.
- b. *Pieśń o zwycięstwach Bolesława krzywoustego*; (wzmianka o jój istnieniu u Galla); byłoto porównanie polskiego męstwa w dawniejszych i nowszych czasach.
- c. *Pieśń o gnutności niemieckiego a męstwie polskiego wodza*; jest w Gallu po łacinie, lecz ją temu pisarzowi starzy Polacy w ojczystej mowie śpiewali.
- d. *Pieśń witająca Kazimierza I.* którą lud powracającemu do kraju królowi odśpiewywał: »*A witajże witaj miły gospodynie!*« tylko ten początek przechowany w Bielskim.
- e. *Pieśń o zamordowaniu Ludgardy przez króla Przemysława jój męża*; wzmianka w Długoszu.

f. *Pieśń o Albońcie krakowskim wójcie*, żyjącym za Władysława Łokietka; przechowana po łacinie, znajduje się w Miscel. crae. fasci. II, z r. 1815.

Pośrednio jest naszą własnością:

Wyprawa Igora na Połowców; wiérz bohatyrski napisany przez bezimiennego między r. 1185 — 1200 w dyalekcie polsko-ruskim, używanym około Kijowa. Przekład polski Augustyna Bielowskiego wyszedł we Lwowie 1834.

§. 16. Pieśni ludu, to wierne malowidło wyobrażeń krajowych, charakteru, obrzędów, zwyczajów i obyczajów narodowych, muszą w sobie zawierać nie jeden plód z tego okresu pochodzący. Jeżeli tak dawnych śpiewów nie znajdujemy w zbiorze Wacława z Oleska, to je pewnie posiada K. W. Wojcicki, który ze swym zbiorem w tych dniach występuje. Nie wątpimy wcale o tém, co ogłosił W. A. Maciejowski (Hist. prawod. sław. T. III. str. 503), że Żegota Pauli posiada w swym zbiorze pieśni ludu galicyjskiego niektóre śpiewy sięgające czasów przedchrześcijańskich u Sławian; owszem tak dawne zabytki każą się spodziéwać, że i te niewyginęły, które zaraz po przyjęciu chrześcijaństwa utworzono. Ilekto skarbów, w tym przedmieście, mieszczą w sobie zbiory Zoryana Chódakowskiego, w rękopisach po jego śmierci Polewojowi do Moskwy posłane! —

§. 17. Najstarszy ślad jakichsiś widowisk teatralnych znajdujemy w Kadłubku, który powiada, że po śmierci Kazimiérza sprawiedliwego wyprawili sobie stroskani panowie dla rozrywki *dyalog*, w którym występowała: *Wesołość*, *Smutek*, *Wolność*, *Sprawiedliwość*, i uwielbiały cnotę zmarłego książećcia. Naruszewicz (T. IV str. 339) przywodzi pod Leszkiem białym list Innocentego III do Henryka arcybiskupa gnieźnieńskiego, w którym się papiéż skarża, że Polacy często wyprawiają sobie *igrzyska teatralne* w kościołach, wyprowadzając na scenę osoby postrojone w maski, że niekiedy nawet sami duchowni takowe z siebie dają ludowi widowisko, nie pomnąc na świętość kapłańskiego powołania. Nakoniec Długosz mówi, że pieśń, którą Przemysławowi śpiewano o zamordowaniu Ludgardy, przerobiono na jakąś *sztukę teatralną* (może na dyalog?), i tę jeszcze za jego (Długosza) czasów na widowiskach wystawiano.

B. Poezya religijna.

§. 18. Pewną jest rzeczą, że w kościołach od najdawniejszych czasów śpiewał lud po polsku, a nawet były wyraźne rozporządzenia używać w nabożeństwie języka zrozumiałego, zatém ojczystego. Zabytki tych utworów albo w zupełności znikły, albo téż przerabiano je ustawicznie względnie do postępu języka, i dzisiaj nie możemy już dojść: »co i kiedy?« było utworzonóm.

§. 19. Pomniki i wzmianki o pieśniach i pieśniarzach:

- a. *Pieśń: »Bogarodzica drzewica«* powszechnie przyznawana ś. Wojciechowi i prągskiemu biskupowi, który nauczał wiary w Krakowie i starych Prusaków. Są ślady, że téj pieśni oddawna u nas używano: wojownicy odśpiewywali ją przy rozpoczynaniu bitew. W dawniejszej szacie, najmniej o 100 lat starszą niż ta, którą Łaski r. 1506 przy statucie umieścił, posiada ksiąźnica jagiellońska, przy rękopisie łacińskim z r. 1408. (Zob. Kwart. nauk. T. III, str. 329).
- b. JAN OPALIŃSKI, czyli JAN z BNINA, nazywany także JAN z KĘPY lub JAN ŁODZIA, (biskup poznański, † 1346) człowiek w towarzystwie miły, lubiący wesołość i muzykę; szczególniejsze miał do p. Maryi nabożeństwo, i ułożył *pieśń o Wniebowzięciu*, zaczynającą się od wyrazów: *Witajcie podwoje z bawienia*; drugą na *oczyszczenie*: *Jasność na drodze święci*; trzecią na *cześć ś. Wojciecha*, a każdy początkowy wyraz w wierszu zaczynał się od głoski, z imienia i godności poety wyjętej, tak, iż wszystko tworzyło wyrazy: Jan prałat poznański; czwartą o *ś. Piotrze*; Ty jesteś opoką; a piątą o *ś. Pawle*. — Latopisarze powiadają (Archid. guieź. II. str. 81), że pieśni te odśpiewywały bractwa polskie w Poznaniu i innych miejscach, i że z powodu tych pieśni poznańska katedra, niepamiętając na jego grzeszne życie, zawsze z wdzięcznością wspominała imię poety Łodzi.
- c. *Pieśni biczowników*, śpiewane przez nich podczas obchodów (processyj) dwa razy dnia, były także polskie; i ślad ich zaginął.
- d. JAN OPAT WITOWSKI, nieodstępny towarzysz Władysława Łokietka, złożył *pieśni o męce pańskiej*, które długo w kościołach w poście śpiewano.

2. PROZA.

§. 20. Z zupełnego braku pomników możnaby wnosić, że prozą mniej po polsku pisano niż wierszem; ale żeby jęj wcale nieużywano, jest niepodobieństwem. Wprawdzie łacina, dostatnia w dzieła dziejowe, filozoficzne, prawne i teologiczne, przytém wyrobiona, przyciągała do siebie, a ku mowie ojczystej wcale nie wygładzonej i nie uporządkowanej pewną oziębłość wzbudzała: jednak nie można się było obejść bez jęj używania. Uczenie się łaciny szło z pośpiechem, ale cały naród nigdy niemógł mieć w tém udziału; zatém języka ojczystego używano pisemnie może nawet w całym tym okresie: w rządzie, sądzie i kościele. Zaginienie pomników należy przypisać nieznamomości późniejszych, częstym pożarom wojen wszystko bezwzględnie niszczącym, i mniemaniu, że to stare dzieło, które nowém i doskonalszém zastąpiono, już nie zasługuje na przechowywanie. Domysły te są wsparte na świadectwie naszych latopisarzy, którzy mówią, że jeszcze na początku XV. stulecia prócz liturgii nieużywano w kazaniach, katechizmach i obrządkach kościelnych, innego jak tylko sławiańskiego języka. Kapłan w języku łacińskim śpiewał liturgię, a lud niebył, jakby na widowisku, głuchym i niemym widzem; zatém w czasie sprawowanych tajemnic modlił się i śpiewał, nie po łacinie, bo tego języka nieumiał, ale po polsku.

§. 21. Pomniki i ich ślady:

- a. *Pojedyncze wyrazy ojczyste*, przytaczane w krajowych latopisarzach łacińskich, i w takichże dyplomatach.
- b. *EWANGELIE* (przynajmniej, jeżeli nie całe Pismo Święte), bez których duchowieństwo niemogło się obejść, dotąd niejest odszukane. —

P. S. Domysłamy się, że polskie duchowieństwo, zostające początkowo w stosunkach z czeskim i morawskim, przyjęło było, od tego ostatniego, *Pismo Święte* wyłożone dla Sławian przez Kiryla i Strachotę, i że ten pierwotny przykład sławiański przemieniał się na polski stopniowo tak, jak i sam język. Domysł ten opieramy na stopniowém przeobrażaniu i kształceniu się, co do języka, pieśni Bogarodzica dziewicy, którą nie Polak ale Czech utworzył, na istnieniu kościoła sławiańskiego w Krakowie od X wieku, i na pewnej języka polskiego w czeskim wstamtych czasach spólności. —

- c. *Agenda kościelna*, także nieodszukana; ale istną późniejsze, poprawne; więc były jakieś przed poprawą.

OKRES III.

Od założenia akademii w Krakowie, aż do pierwszego wyłączenia polskiej książki, czyli od r. 1347 do r. 1822.

§. 22. **ZNAMIE OGÓLNE.** Umiejętności, nauki, kunszt i prawa po starych Grekach, Rzymianach i Arabach pozostałe, zyskały w tych czasach europejskie obywatelstwo. Na tej podstawie poczęła się wznosić cywilizacja chrześcijańska; powstające akademie podały jej pomocniczą rękę. Polska, pierwsza na północy, pojęła podobnych zakładów użyteczność, i wystawiła taką świątynię w Krakowie r. 1347. Dobroczynnych jej skutków doznał nie tylko sam naród polski, ale i sąsiedni Węgrzy, Czesi, Niemcy, Szwedzi i t. d. którzy, podobnie jak Polacy w poprzednim okresie do akademij włoskich, w niniejszym do Krakowa na wyższe udawali się nauki. — Dość wspomnieć o Janie Ostrorogu, Długoszu, Grzegorzu Sanockim i Koperniku, a tych imiona są nawet dla cudzoziemców dostateczną rękojmnią do stwierdzenia, żeśmy w tych czasach zajmowali pierwsze miejsce, przeznaczone dla oświeconych narodów.

§. 23. **JĘZYK.** Duch wieku powołał był stanowczo łącznie do objawiania i rozkrzewiania duchowych pojęć; ztąd i w Polsce nie używano ojczystej mowy tylko w zagrodzie wieśniaczej i przy gawędzie przyjacielskiej. — Przecież mowa polska mimowolnie doskonaliła się na podobieństwo częszczyzny, wyrabiającej się podług niemieckiego języka. Jest podobieństwem do prawdy, sądząc z pozostałych pomników, żeśmy ten postęp języka winni wierze i prawoznawstwu. Te dwie sprężyny popychały go naprzód do tego stopnia, że już w drugiej połowie tego okresu powstają prawodawcy językowi, i przygotowują nagłą świetność jego w następnym.

§. 24. **ZAKŁADY NAUKOWE I OŚWIATA.** Założenie a następnie wzrost i kwitnienie akademii krakowskiej, która swe osady po całym kraju rozsiewała; spory religijne przez zwolenników Wiklefa i Hussa wszczęte i popierane; urządzenie sądownictwa i oddanie mu do rąk uporządkowanych ustaw; nakoniec wewnętrzne urządzenie kraju, wywołane przez rozszerzenie się jego granic i stosun-

ków społeczęńskich z innemi narodami, tak pojedynczo jakoteż i w połączeniu, wywarły stanowczy wpływ na ogół narodu, i wlały w niego ostatecznie europejską cywilizacyę.

§. 25. *PODZIAŁ*. Nad rozróźnienie więrsza od prozy niemożna jeszcze przyjąć innego.

I. P O E Z Y A.

§. 26. Między niniejszym a poprzednim okresem tylko ta zachodzi różnica, że z tego czasu już posiadamy pomniki pisane. Są one albo wprost albo pośrednio religijne. Poezyi światowej jeszcześmy nie odkryli, zatem muszą ją zastąpić pieśni ludu.

§. 27. *POMNIKI* poezyi i jej ślady:

- a. STANISŁAW CIOŁEK. (Żył na początku XV stulecia; biskup poznański). Z Janockiego (*Litterarum in Polonia propagatores*) przytaczamy o nim taką wiadomość: »Szczęólniej słynął poezją, i nie tylko owe starożytne więrsze, w których wzorem innych narodów, waleczne, mądre i szczęśliwe Polaków dzieła sławionemi były, z grobów niepamięci wydobył, przybrawszy je w nowego życia postać—ale wiele pieśni z własnego dowcipu wypracował, w których i ważność rzeczy i wdzięki »ojczystej mowy dziwnie uwielbia« (zob. Jusz. Dykc. poet. pol. T. I.).— Nie wiemy ani o jednym więrszu jego, któryby był znajomym.
- b. JANA PRZEWORSZCZYKA kancyonał z napisem: *Cancionale labore et ingenio honesti Joannis olim ludimagistri in Przeworsk a. 1435* (w-4ce wielkiej), posiadał w rękopisie Juszyński. Ten zbiór kościelnych pieśni, pierwotwornych i tłumaczonych z łacińskiego, między innymi zawierał:

1. *Pieśń do p. Maryi:*

Na wsze nadzieio przemięła
Tyś wezystka niebieska siła,
Tyś roskosz bydla rajskiego
Tyś tron królestwa niebieskiego, i t. d.

2. *Pieśń na boże narodzenie:* Chrystus się nam narodził, i t. d.

3. Tłumaczenie antyfony *Salve regina:* Zdrawa gospodze miłosty, i t. d.

4. Przełożenie prozy łacińskiej: *Surrexit Christus hodie*, wierszem: Z śmierci wstał ninie Chrystus Pan, i t. d. — (Zob. Juszy. Dykc. poet. pol.).

c. JĘDRZĘJ GAŁKA z DOBCZYNA. Mistrz akademii krakowskiej i kanonik przy ś. Floryanie na Kleparzu w Krakowie. Podejrzany o naukę Wiklefa i Husa, na żądanie rektora akademii przez biskupa Oleśnickiego osadzony na rekolekcyach w klastorze Cystersów w Mogile; dla uniknienia prześladowania ucieka z tamąd w kilka dni na Szląsk, i znachodzi przytułek w Głogówku u księcia Bolesława, jawnego stronnika nauki Wiklefa; akademia pod dniem 15 maja 1449 r. i biskup krakowski znoszą się z wrocławskim biskupem i szląskimi książętami o wydanie go w ich ręce, lub przynajmniej o ukaranie na miejscu. Skutki tych żądań są wątpliwe, jednak to pewna, że się Gałka bronił piśmiennie. Siedząc zaś na Szląsku rozsiewał tam swe zasady w wierszach; z pomiędzy takich posiadamy cały jego *wiersz o Wiklefie*, składający się z 14 zwrotek, a od tej się zaczynający;

Lachowie niemczowie
Fschiczi iazikowie
Wotpieczeli w mowie
y fschego pisma slowie
Wikleph prawda powie. — i t. d.

d. W Księgach bibliograficznych J. Leweła (T. II. §. XVII) znajdujemy wiadomość, że dawni przepisywacze rękopisów umieszczali przy końcu swęj pracy dopiski różnej treści; na str. 57 tegoż dzieła wyczytujemy taki dopisek:

Caplanye chces polepsyecz daszy swey
Nemów czansto pywa naley
Bocz pywo yest dzywny oley
Wancz s nych clamayo Chopi
A rzekocz Salenij są Popy. — i t. d.

który zapewne stanowił początek jakiegoś satyrycznego wiersza, współczesnym znajomego, i dla tego nie wypisany tutaj cały. Ten rękopis skończono przepisywać r. 1414.

§. 28. Teatra wystawiały już od XIV stulecia w dyalogach nie tylko przedmioty światowe ale i religijne. Juszyński posiadał w rękopisie *dyalog dominikański* wierszem pisany r. 1533, którego wystawa trwała 4 dni; zaczynał się w kwietnią niedzielę od prologu wystawiającego wjazd do Jeruzalem, a kończył na pogrzebie Chrystusa

w śróde po południu. Sztuka ta na sceny podzielona, których 108;— a osób występujących przeszło 60. Wystawą zajmowali się zakonnicy i uczniowie. Na początku XVI wieku dramata łacińskie bywały grywane na teatrze dworskim; z takich jeden: *Ulyssis prudentia in adversis. Impressum Grachoviae 1516* (w 4-ce); na ostatniej stronnicy: *Acta haec sunt cum scenico apparatu in Aula regia in praesentia Regis et Reginae.*

2. P R O Z A.

§. 29. Z dochowanych pomników wnosimy, że nie samych tłumaczy posiadaliśmy, ale i pierwotwórców w mowie ojczystej.

§. 30. POMNIKI:

- a. *Psalterz Małgorzaty*, żyjącej w XIV stuleciu; wydał go Stan. Borkowski w Wiedniu 1834 roku. — Bartłomiej Kopitar zaprzecza go Małgorzacie a przyznaje Maryi andegaweńskiej.
- b. *Książeczka do nabożeństwa*, na której się modliła ś. Jadwiga, wydana staraniem i nakładem Jana Motty; Poz. 1823. Jest podobieństwem do prawdy, że tej książeczki używała Jadwiga królowa († r. 1399), ale nie święta, która umarła r. 1243.
- c. *Psalmy*, na początku lub w połowie XV stulecia pisane, ochrzczone bez zasady imieniem królowej *Jadwigi*, znajdowały się w Puławach i były ozdobione krotocwilnym zapisaniem ręką księcia Czartoryskiego: *Hic liber quondam furto ablatuz*, i t. d.
- d. *Biblia królowej Zofii* z r. 1455; znajduje się w Węgrzech w mieście Saros-Patak, opisana w Niemcewicza Pamiętnikach o dawniej Polsce, t. II.
- e. *Biblia polska*, znajdująca się w Wiedniu; mówi o tém Stan. Borkowski w przedmowie do Psalterza Małgorzaty. Jeszcze nie opisana.
- f. *Agenda kościelna*, poprawna z rozkazu Mikołaja Trąby arcybisk. gnieźnieńskiego (został nim około r. 1410), w której wspomina Innocentego III na zborze laterańskim nakazującego, aby obrządki kościelne sprawowano językiem rozumnym, to jest własnym, przyrodzonym, wyrozumiałym. (Była w księżnicy Załuskiego).

- g. *Agenda poprawna*, przełożona na polskie przez mistrza Trzcianę, kaznodzieję archikatedry lwowskiej, z rozkazu Pawła Tarły arcybisk. lwowskiego, a w skutek życzenia Dzierzgowskiego prymasa. (Znajdowała się w autografie w księżnicy Prażmowskiego bisk. płockiego, a teraz podobno u Tarnowskiego w Dzikowie).
- h. *Pamiętniki Janczara Polaka*, który żył za Władysława warneńczyka i Kazimierza jagiellończyka; wydano je w Warsz. 1829.
- i. SWIĘTOSŁAW z WOCIESZYNA (mistrz i doktor; kustosz kościoła ś. Jana w Warszawie); wytłumaczył *statut wiślicki i jagiellońskie ustawy* r. 1449 i 1450.— Rękopis jest w księżnicy puławskiej; wydał go Lelewel wraz z niżej wyrażonemi pod napisem: *Pomniki języka i uchwał polskich i mazowieckich z XV. i XVI. wieku*; Wilno 1824.
- k. MACIĘJ z ROŻANA (pisarz skarbowy, kanonik warszawski i pleban w Czersku) wytłumaczył około r. 1450 *statut mazowiecki*; wydał go Lelewel wraz z powyższym.
- l. BEZIMIENNEGO przekład z r. 1503 *statutu wiślickiego i jagiellońskich ustaw*; wydał go Lelewel, jak wyżej.

§. 31. O krasomowstwie znajdujemy także dwa ślady w Długoszu: a) »Mistrz Paweł z Zatora miał w języku polskim (na pogrzebie Władysława Jagielly, † 1434) mowę, w której wyliczając pobożne i dobre postęпки króla Władysława, wszystkim słuchaczom swą słodką wymową lży wycisnął.« — W jagiel. księżnicy znajdują się jego: *Sermones de tempore, et Sanctis*; wtedy był taki zwyczaj pisać kazania po łacinie, a mówić to samo po polsku. — b) »Władysław syn Kazimierza jagiellończyka, przyjąwszy r. 1471 czeską koronę, miał mowę do czeskich posłów w przytomności ojca i senatorów w języku polskim, którą wielu do łez pobudził.«

Przypominamy także rozmowę krakowskich teologów z Hussytami czeskimi o dogmata religijne, którą odbyli w Krakowie r. 1431; jedna i druga strona mówiła swym ojczystym językiem.

3. GRAMMATYKA.

§. 32. Że już w tym okresie zajmowano się ułożeniem prawideł języka ojczystego, mamy dowód oczywisty, gdyż posiadamy następujące dziełko: »Jacobi Parkossii de Zorawice *antiquissimus de orthographia polonica libellus; rogatu et sumptibus Ed. Raczyński, opera et studio G. S. Bandtkie editus. Posnaniae 1830.*« — Ten Jakób syn Parkosza z Zorawicy doktor prawą i rektor akademii krakowskiej był kanonikiem i plebanem na Skalce przy Krakowie około r. 1440.

OKRES IV.

Od pierwszego wytłoczenia polskiej książki, aż do kłótni akademii krakowskiej z Jezuیتami o założenie przez nich w Krakowie szkoły; czyli od r. 1522 do r. 1621.

§. 32. **ZNAMIE OGÓLNE.** Pierwsze silne objawienie się polskiego piśmiennictwa. Walka religijna z różnowiercami, którzy w uczelniach i kościele tylko ojczystego języka używali; tudzież objawienie się ducha postępu europejskiego w umysłowych płodach, za pośrednictwem ojczystej mowy, sprawiły u nas tyle, że ten okres w dziejach polskiego piśmiennictwa uzyskał nazwę złotego wieku. — Aczkolwiek najcelniejsze głowy (Orzechowski, Modrzewski, Kromer, Goślicki, Jak. Górski, i w. i.) bardzo mało albo wcale nie zostawiły po sobie napisanego po polsku, przecież każdy wydział i prawie każda gałąź naukowa szczyti się znamenitými pamiątkami w języku polskim. Trzymając przed oczyma wzory greckie i rzymskie, usiłowano przynajmniej obok nich stanąć, jeśliby nie udało się je przewyższyć.

§. 34. **JĘZYK.** Niepewność i nachylenie się ku czeskiemu językowi, — który się z niemczyzną pobratał, jako dalszy ciąg poprzedniego okresu, — trwało aż do połowy XVIgo stulecia; w tym czasie księgotłocznicy (drukarze) Scharfenbergowie, a następnie przepisy uczonych (Seklucyana, Górnickiego, Orzechowskiego, J. Kochanowskiego, Januszowskiego), nadają polskiemu językowi stałe prawidła, które go od dowolności zastaniają, i pewną formą uzbrajają.

§. 35. **ZAKŁADY NAUKOWE I OŚWIATA.** Zakłady naukowe utrzymywane przez różnowierców (w Pinczowie, Rakowie, Lesznie, Lubartowie, Brześciu, Ostrogu, i t. d.); założenie akademii zamojskiej, jako osady krakowskiej, stojącej na czele wielu innych osad, oraz powstanie jezuickiej akademii w Wilnie, która obsadzała swemi członkami wszystkie swe uczelnie prawie w każdym większym mieście utrzymywane (we Lwowie, Krakowie, Kamieńcu, Poznaniu, i t. d.), podnoszą powszechną oświatę w Polsce do stopnia kwitnienia.

§. 36. **PODZIAŁ.** Tak poezya jakoteż i proza, stosując się do rodzajów klasycznych, ma swoje właściwe poddziały. Obok wiersza bohatyrskiego mamy poezję liryczną, dydaktyczną i dramatyczną; proza zaś dzieli się na dziejową, dydaktyczną i krasomowczą.

1. P O E Z Y A.

§. 37. Zpomiedzy mnóstwa rymotwórców, nawet potoczne, zwyczajne wypadki i zdarzenia, częstokroć dobrym wierszem opisujących, wysuwa się kilku poetów, szukających żywiołu dla swój muzy — na starożytnych wzorach wykarmionej — w życiu społecznym krajowym. Liryczność staje u szczytu oryginalności, dydaktyzm dość często zajmujący i z duchem czasu zgodny, epepeja prawie tylko tłumaczona, dramat zaledwie przeczuwany.

A. *Poezja epiczna.*

§. 38. Chociaż znachodzimy poemata bohatyrskie oryginalne, nawet niezłe, jednak nieposiadają znamion epepei właściwych, natomiast posiadamy dobrych tłumaczy.

a. **PIOTR KOCHANOWSKI.** (Urod. 1566 w Siczynie, najmłodszy brat Jana, sekretarz królewski i kawaler maltański, odbył kilka wojen morskich, mieszkał kilka lat w Malcie i we Włoszech; † 1620, w Krakowie u Franciszkanów [jest jego nagrobek]). W prawdzie nie zostawił po sobie żadnego płodu pierwotownego, jednak tłumaczenia zjednały mu imie celnego poety; przełożył Tassa: *Goffred abo Jertuzalem wyzwolona*, Krak. 1618. 1651, 1687. Wrocław 1820. Wilno 1826. — i Aryosta: *Orland szalony*, którego 25 pieśni wydał z rękopisu Jacek Przybylski w Krak. 1799; dla czego nie całkowity wyszedł Orland? niewiemy; cały rękopis znachodzi się w księżnicy miasta Cieszyna na Szląsku i u Kwiatkowskiego. Do téj pracy, w porównaniu z Goffredem, nie przyłożył był poeta jeszcze ręki gładzącej.

b. **JĘDRZĘJ KOCHANOWSKI.** (Starszy brat Piotra, był stolnikiem sandomierskim, na kilku sejmach posłem). Jego przekład Wirgiliusza *Eneidy*, wytłoczonej w Krak. 1590. 1640. i War. 1754, zjednał mu między rymotwórcami XVI wieku nieposlednie miejsce.

B. *Poezya liryczna.*

§. 39. Typem i wyobrazicielem tego wieku poetów oryginalnych, którzy najwyższe zajęli stanowisko, jest Jan Kochanowski, zwany książęciem poetów polskich (*).

a. JAN KOCHANOWSKI. (Ur. r. 1530 czy 32 w Siczynie w radomskim; ojciec Piotr sędz. ziem. sand., matka Anna z Białaczowa Odrowążówna. Początki nauk wziął w ojczyźnie, doskonalił się wprzód w Niemczech i Paryżu przez lat siedm w filozofii, językach, rymotwórstwie i innych naukach, potem w akademiach włoskich, mianowicie w Rzymie i Padwie, i tam już nabył sławy; po powrocie do kraju był sekretarzem Zyg. Augusta, posłem do stanu rycyńskiego i postronnych panów; obrany opatem sieciechowskim, później kasztelanem połacieckim, nie przyjął tych godności; osiada w Czarńolesiu, bierze za żonę Annę Podlodowską, i przyjmuje wojstwo sandom.; † 16 sierpnia 1584 w Lublinie, pochowany w Zwoleniu). Pomimo kształcenia się na wzorach starożytnych i cudzoziemskich, objawia się w swych pierwoworach jako wieszcz narodowy; wszystkich współczesnych i następnych (aż do Krasickiego) przewyższa; śpiewa dla rodaków, przyjaciół i stwórcy, językowi nadaje giętkość i stawia go w równi z innymi językami europejskimi. — W trenach i pieśni nikt go nie prześciga. — Pierwotwory: *Proporzec albo hold pruski*. *Dryas zamechska* (gdy Stefan Batory bawił w Zamchu na łowach 1578). *Pieśni ksiąg dwoje*. *Satyr* i *Zgoda*, dwa poemata satyryczne. *Historya Zuzanny* z pis. św. *Broda*, wiersz żartobliwy. *Dziewostąb* czyli o wyborze żony. *Epitalamium* na wesele Krzysz. Radziwiłła. *Treny* na śmierć Urszuli swjej corki. *Fraszki*, czyli rymy epigramatyczne i rozmaitej treści, w 3ch księgach. *Odprawa postów*, poema dramatyczne. Ułamki: *Bitwa z Amuratem u Warny*, niektóre pieśni i drobniejsze poezye. Tłumaczenia: *Psalterz Dawidów*, Krak. 1578, 85, 86,

(*) WALENTY WRÓBEL. (Mistrz z Poznania). Pracą jego jest: *Złotarz albo pieśni Dawida proroka z argumentami*. Krak. 1539 i następ. wyd. 1539, 1540 dwa razy, 1543, 47, 51 i 57; chociaż prozą, jednak dla niezmiernego upowszechnienia znacznym jest pomnikiem postępu języka.

87, 1606, 12, 17, 29, 41, (1580 z muzyką Mikołaja Gomółki). *Fenomena*, poema dydak. o znakach niebieskich (z gręc. Arata). *Monomachia*, czyli pojedynek Parysa z Menelausem, (3cia księga Iliady). *Szachy*, podług włoskiego Marka Widya naśladowanie. *Pieśni* przełożone z Anakreonta, Horacyusza i z antologii greckiej. Proza wynosi ogółem kilka arkuszy: *Wzór pań mężnych*. *Wróżki*, albo rozmowa ziemianina z plebanem. *O Czechu i Lechu historia naganiona*. *Pijanstwo jest rzecz sprośna*. *Apophtegmata*, czyli powieści dowcipne. *Rzecz przy pogrzebie brata*. Wszystko to cząstkowo albo oddziałami po kilka razy odbijane od r. 1578 do 1641; zupełne wyd. w 2 tomach Fr. Bochomolca w War. 1767, z opuszczeniem grubszych żartów; wyd. Mostowskiego w War. 1803, w Wrocl. 1825, i Lipsku 1836.

- b. **KASPER MIASKOWSKI.** (Urodzony z Zofii z Szelkowa Kęblanówny; mieszkał w parafii gabińskiej, dzierżawił majątność Włoszczonów w Wielkopolsce; żył za Zyg. III, pojął był za żonę Zofię z Szczodrową). Gładki, dowcipny i przyjemny. — Wydał: *Zbiór rytmów* w Krak. 1612; powtórne wydanie poprawione i powiększone, na dwie części podzielone, w Poznaniu 1622. Pierwsza część zajmuje rytmy treści duchownej, a druga mieści w sobie wiérse z powodu różnych okoliczności; n. p. na śmierć Jana Zamojskiego, tryumf na zwycięstwo inflanckie Kar. Chodkiewicza, dyalog o zjeździe jędrzejewskim, i t. d. *Herkules Słowiański*, w Dobromilu 1612 i tamże 1616, napisany prozą, lecz lekkim i płynnym wiérsem przeplatany.
- c. **MIKOŁAJ SĘP SZARZYŃSKI.** (Ur. na Rusi, ojciec Joachim podstoli lwowski; † 1581 w bardzo młodym wieku; pochowany podług Paprockiego w Przemyślu, zaś Bielski mówi, że w Przeworsku). — Jego: *Rytmy albo wiérse polskie*, po śmierci wydane 1601, wyszły powtórnie w Pozn. 1827 staraniem Józ. Muczkońskiego. Między nagrobkami, napisami, sonetami i psalmami znajduje się: *Pieśń o cnoście szlacheckiej*; o Fryderyku Herburcie, który pod Sokalem zabity od Tatarów 1519; o Stanisławie Strusiu zabitym na Rastwicy od Tatarów; także *pieśń Stefanowi Batoremu*.

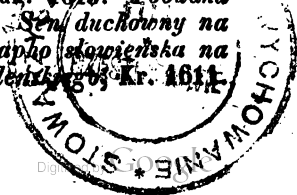
W tych kilku kawałkach przebija się wielki talent do śpiewu bohatorskiego.

- d. BRUNO WOSIŃSKI. (Żył w drugiej połowie XVI wieku). Są ślady (w Juszyń T. II, str. 340 i 41), że jego poezye były tłoczono, a w których niepospolita zdajność okazuje się; oby się udało one podobnie jak Rytmy Sępa odgrzebać!
- e. JAN RYBIŃSKI. (Ojciec Maciej; uczył się w Toruniu i Gdańsku; 1589 nauczycielem przy gimnazyum w Gdańsku; 1593. sekretarzem w Toruniu; 1594 opuszcza to miasto i zostaje rządcą (rektorem) uczelni w Lesznie. Rymotwórca uwieczniony; bawił na dworze królewskim i jeździł ustawnie w różnych posługach). — Doszły nas jego: *Gęśli różnorodnych księga I*, Toruń 1593. *Ku czci... Lwowi Supieże*, Wilno 1607. *Wiosna*, Toruń 1600. *Witanie*, wiersze pol. i łac., Toruń 1600. Pisał z wdziękiem i mocą.
- f. MACIEJ RYBIŃSKI. (Ur. 1566, brat Jana; był kaznodzieją w Grembocinie, Wieruszowie, Poznaniu, Baranowie i Ostrogu, a potem przełożonym zborów wielkopolskich, † 1612 w Poznaniu). Przełożył *Psaltérs*; wiele psalmów oddał pięknie, chociaż mu stosowanie się do muzyki trudność sprawiało. Znajome wydania są te: Gdańsk 1605, Tor. 1617 i 1618, Gd. 1632. W zborach różnowierców powszechnie używany, tłumaczono go na język litewski.
- g. STANISŁAW GROCHOWSKI. (Ur. w Mazowszu, uczył się w Pultasku u Jezuitów pod Wujkiem; zostaje księdzem, uzyskuje kanonie kolegiaty uniejowskiej i kruszwickiej, ale chude; na niedostatek narzekał aż do śmierci, † 30 stycz. 1612, pochowany w Krakowie u Karmelitów na Piasku, gdzie i nagrobek; drugi w kościele ś. Anny). Poezya jego słodka, prosta i płynna, a polszczyzna wyborna; niekiedy wznosi się, ale nie buja; najlepiej wydaje się w drobnych. Wiersz ósmiomiarowy najlepiej mu się udawał. Za satyrę: *Bubie koło*, na biskupów ubiegających się o biskup. krak., był więziony, z dochodów wyzuty, i musiał przysięgać, że prócz rzeczy pobożnych nie pisać nie będzie. P. n.: *Księdza Stanisława Grochowskiego wiersze i inne pisma co przebrańsze. Częścią z łacińskiego przełożone, częścią od niego samego napisane, Księ-*

- gi pierwsze, Krak. 1608; wyd. wt. 1609; są zebrane prawie wszystkie religijne, i wiele innych, tu wymienionych, podobnie jak i pierwsze oddzielnie odbijanych: *Kalliopea Słowieńska Zygmunтови III na stolicę polską wstępującemu w r. 1587 przed samą koronacją oddana. Pieśni Kalliope Słowieńskiej na zwycięstwo pod Byczyną. Hołubek (wódz kozacki) albo dzieła i śmierć nieśmiertelna jego* (pod Byczyną); Krak. 1588, wydanie powt. w Lwowie. *Skarga snu nocnego przed królem*, War. 1598. *Na obraz J. K. M. — Na przyjazd do Polski siostry J. K. M. — Zajaczek tejże od autora darowany. Na jej Konterfet. August Jagiello wzbudzony przeciw paratellom łacińskim, osoby tegoż s. p. Pana do tkliwym, przez Krzysztofa Warszawickiego napisanym*; Krak. 1608. *Żał pogrzebowy Annie arcyksiężnie z Austrii, król. pols. i szwedz.*; 1608. *Ży smutne po zejściu kanc. i hetm. koron. Jana Zamojskiego*, Krak. 1605. *Żalosa Komoena na powódź gwałtowną w r. 1605*; Krak. 1608. Nakoniec więrsze drobniejsze: *Nagrobki; Jałmużna chłopiąt dworskich; Pieśń smutna o głodzie w Litwie i Żmudzi. Pieśń o zwycięstwie Dymitra roku 1608. Duchowna pociecha pannom*, Krak. 1611. *Nocy toruńskie*, Krak. 1610. *Rzym nowy szczęśliwszy od starego*, Krak. 1610. *Szczodry dzień J. K. M.* Krak. 1600. *Cień królewicza Jana Kazimierza*, Krak. 1608. *Włoskie miasta co przedniejsze*, Krak. —
- W hymnach i prozach kościelnych podług brewiarza i mszału rzymskiego pokazał się pracowitym i prawdziwym pbetą; w wielu z nich oddał doskonale pindaryczną wysokość z równą mocą i wdziękiem.
- h. JAN DANIECKI. Zostawił po sobie w języku czystym i więrszu gładkim: *Elegię na śmierć.... Joachima Lubomirskiego*, Krak. 1610. *Żalose narzekanie korony polskiej r. 1607*; (o rokosz); nakoniec: *Radośną koronę 1607*, (po ukończeniu rokoshu). *Lucyana* dyalog: *Timon*, na poema przerobił, Krak. 1608.
- i. WALENTY JAKUBOWSKI. (Spółczesny Kochanowskiemu. Ojciec Andrzej poborca sandomirski, wychowany na dworze Radziwiłła, był pisarzem grodzkim krak. i sekretarzem królewskim, † 1582). Doszły nas po nim:

Leander i Hera, Krak. 1572; jędrzejowski, *roste i wierne tłumaczenie greckiego Muzeusza. Złoty, tebańska dziewczica, wiérszym ułożona*, Krak. 1574; rzecz wzięta z *Sofoklesa* i gładkim wiérzłem oddana. *Wiele ma w sobie prawdziwej poezyi.*

- k. STANISŁAW KOŁAKÓWSKI. (Jacwizyuszem się pisał; jeden z lepszych rymopisów wieku swego). Znajome są: *Wybranych zdań Teognidesa Megarencyzka księga*, Wilno 1592. *Wóz niebieski* albo elegie o trzech cnotach teologicznych, tamże 1586. *Cathemerinon księstwa słuckiego, z żałobliwym lamentem na pospieszną śmierć książąt słuckich, Jerzego, Siemona i Aleksandra*, Wil. 1593. *Wieża Dawidowa na terazniejszą wojnę. Wiek ludzki. Zęgar Achasów.*
- l. MELCHIOR PUDŁOWSKI. (Ur. w sieradziem, miał nauczycielem w akademii krak. Jakóba Górskiego; urzędu sędziego ziemskiego w Sieradzu nie przyjął, ale był sekretarzem Zyg. Aug.; poważał go Górnicki, Orzechowski i inni). *Fraszek księga jedna*, Kraków 1586. *Dydo do Eneasza*, niejestto tłumaczenie ale raczej parodia heroidy Owidyusza.
- m. JĘDRZEJ ZYGMUNT ZBYLITOWSKI. lub ZBYLUTOWSKI. (Trukczaszy królewski, bawił przy Stefanie i Zyg. III; z tym był w Szwecyi; żona jego Anna Trzcicka). Mamy po nim: *Witanie króla nowego Zyg. III*; Krak. 1587. *Na wesele Jana Dulskiego i Anny Herburtówny*, Krak. 1585; *Acteon*, poema, Krak. 1588. *Pisanie satyrów puszczy litewskich, do Anny królowej szwedzkiej, o łowach w Białobieżach r.* 1588, Krak. 1589. *Droga do Szwecyi Zyg. III*, Krak. 1597. *Historja i Genewety*, Krak. 1599. *Wieśniak*, Krak. 1600.
- n. STANISŁAW WITKOWSKI. (Ur. w Mazowszu, w młodości był w Krakowie i uczył się prawa; pisarzem komory celnej mazowieckiej w Łomży; wzór poczciwości urzędniczej, dla tego ubogi, pisał na zdzierstwa poborców). W polskiem rymotworstwie niejest ostatni. *Apophtegmata, albo subtelne powiáski z bogu Plutarcha i różnych filozofów*, Krak. 1615. *Pobudka ludzi rycérskich*, Zamość. 1621. *Sen duchowny na dzień Boż. Nar.* Krak. 1600. *Sapto sławieńska na grzmotną sławę zwycięstwa smoleńskiego*, Kr. 1611.



Proporzec żołnierza chrześcijańskiego, Warsz. 1626.
Zgoda tułająca się Cyryusza Theodora, z greckie-
go na polskie przełożona, Krak. 1605.

- o. SZYMON SZYMONOWICZ BENDOŃSKI. (Ur. 1557 w Lwo-
wie; ojciec Szymon radca miejski tamże, biegły w na-
ukach greckich i łacińskich. W akademii krak. dosko-
nalił się w wyższych naukach, w młodości był za gra-
nicą, mianowicie w Rzymie; król Stefan uwieńczył go;
znał się z Jakóbem Górskim, Stan. Sokołowskim, Resz-
ką. Jan Zamojski przyjął go był na swego sekretarza,
darował mu włość Czernce w powiecie krasnostaw-
skim, i umierając powierzył wychowanie syna Toma-
sza; † 5 maja 1629). Właściwie jest on poetą ła-
cińskim; w języku ojczystym mamy jego *nagrobki* i
20 *sielanek*, wydanych w Zam. 1614, Krak. 1640
i 50, War. 1770, 78 i 1805 i 36, których się nasi kry-
tycy klasyczni dość natchwalić nie mogą, między té-
mi Krasicki. Jako poeta łaciński posiadał sławę euro-
pejską.

c. *Poezja dydaktyczna.*

§. 40. Mniej więc i w tym rodzaju wielu swych sił
doświadczało. Satyra dość się rozwinęła, bajka zostawio-
na czasom późniejszym.

- a. MIKOŁAJ REJ z NAGŁOWIC, herbu Oksza. (Ur. 1515
w Żórawnie na Rusi; uczy się w Skarmierzu lat dwa,
we Lwowie tyleż, w Krakowie rok, mieszkając w bur-
sie Jeruzalem. Wesolość i swawola cechą wieku mło-
dzieńczego; w 20 roku oddał go ojciec (Stanisław;
matka Barbara Herburćówna) do Jędrz. Tenczyńskiego
wojew. sand., który go wprowadził do listów pol-
skich; lubił towarzystwo i muzykę; żeni się z Różnow-
ną z Sędziszowa. Niedaleko Chełmna założył mia-
steczko Rejowiec. Żadnego sejmku, zjazdu, ani żadnej
koronnej sprawy nieopuścił; w krakowskim nad Nidą
przy Nagłowicach założył miasto Okszę. Od wszyst-
kich lubiony, prócz katolików; przebywał na dworze
Zygmuntów ojca i syna, którzy mu jurgelt wyznacza-
li; † około 1568). Pieśni nabożnych i świeckich,
więrszów rozlicznych, nagrobków ludziom poczciwym
i napisów na ich herby, miał tyle pisać, że i liczby
ich niebyło, (tak się wyraża Jędrz. Trzecieski, jego

- przyjaciół i żywotopisarz), co mu tak snadnie przychodziło, że tego przez jedną noc napisał co chciał, bo we dnie niemógł, iż był bardzo ludźmi zabawiony. Tu należy: *Wizerunek własny żywota człowieka porzuciwego, w którym jako we zwierciadle, snadnie każdy swe sprawy oglądać może: zebrany i z filozofów, i z różnych obyczajów świata tego.* Krak. 1560. — *Apophtegmata*, są przy *Zwierciadle*, które wyszło w Krak. 1568. — Jeżeli całego *psaltérza* nie przełożył, to wytłumaczył wiele *psalmów*, które się znachodzą pojedynczo odbijane. Przed poznaniem Jędrzeja Gałki z Dobczyna uznawano Reja ojem polskich rymotwórców.
- b. TOMASZ BIELAWSKI wydał w Krak. 1595 wiersz: *Mysłiwiec*, który może być przydatny dla języka.
- c. JÓZEF MOCZYDŁOWSKI. (Ur. koło Częstochowy; żona Teresa Bielska, żył za Zygmunta III). Jeden z lepszych rymotwórców nie dla zysku piszących; zostawił po sobie: *Przypowieści Salomona, księgi mądrości pańskiej na rytm polski przełożone, przydane k'temu świeckie wiersze*, Krak. 1614. Między rzeczonymi wierszami świeckimi są ody, epigramata, i wiersz przeciw bezżeństwu, w którym Baranowski prymas i Tylicki biskup krak. w zbyt satyrycznej są wystawieni alegoryi.
- d. PIOTR ZBYLITOWSKI. (Przebywał w domu Górków i Czarnkowskich, znany z wielkich nauk i rzetelności). Satyryk, przyganiał zbytkom i radził poprawę w następn: wierszach: *Przygana strojom biatogłowskiem wynyslnym*, Krak. 1600. *Rozmowa szlachcica polskiego z cudzoziemcem*, Krak. 1600. *Schadzka ziemianiska*, Krak. 1605.
- e. SEBASTYAN FABIAN KLONOWICZ. (Ur. 1551 w Sulmierzycach miasteczku królewskiem wojew. kaliskiego; uczył się w akademii krak. i zaszczycony godnością doktora filozofii. W Lublinie przyjął obywatelstwo miejskie, gdzie pojął żonę złą i nagaunych obyczajów, którą mu zatrula spokojuność życia, i wtrąciła go w przepaść nędzy. Tu był rajcą i sędzią spraw żydowskich; † 1608 nie w swoim domu ale w szpitalu). Prócz wielkich płodów łacińskich, zostawił polskie następujące: *Worek Judaszów, z skór wilczej, lisiej,*

rysięj, łwiej, i t. d. Krak. 1600 i 1603. *Pamiętnik książąt i królów polskich*; piérw: i wtóre wyd. b. r. i m., trzecie b. m. 1639. *Flis, to jest spuszczenie staków Wisły i innémi rzékami do nięj przypadającemi*, Raków b. r.; wtóre wydanie Warsz. 1643, było i trzecie. *Pożar i upominanie do gaszenia, czyli wróżka o upadku mocy tureckiej*, b. m. 1597. *Zale nagrobne na śmierć Jana Kochanowskiego*, Krak. 1585. Wyd. zup. w Krak. 1829, tomów 2; i Lipsk 1836. W tym okresie nikt mu nie wyrównał w satyrze. Kłonowicza poemat łaciński: *Victoria Deorum*, przekładał Jacek Przybylski. Autograf tego tłumaczenia posiadał 1836 r. Ambroży Grabowski, — ale nieskończony.

d. *Poezya dramatyczna.*

§. 41. Już za Zygmunta I. wyprawiano na zamku krakowskim w przytomności dworu widowiska sceniczne; lecz tylko przez samych mężczyzn i to po łacinie. Autorem i rzadcą ich był Stanisław z Łowicza przełożony nad bursami; sztuki te odgrywała młodzież akademicka. Następnie usiłowano naśladować starożytnych. Doświadczenia te własnych sił nie są bez zasług i zalet.

a. JAN KOCHANOWSKI (zob. §. 39) piérwszy doświadczał swych sił i napisał na wzór trajedyi greckiej wiérszym miarowym z chórami poema dramatyczne: *Odprawa posłów*, wzięte co do osnowy z dziejów greckich.

b. ŁUKASZ GÓRNICKI (zob. §. 45) polubiwszy dzieła Seneki, którego jeszcze 1553 r. rzecz o dobrodziejstwach przelworzył, zamierzył był uczynić doświadczenie, (jak sam pisze do Piotra Wiesiołowskiego) »czyliby mogły tym kształtem w polszczyźnie, wchodzić rzeczy językiem greckim lub łacińskim pisane« i przełożył wiérszem Seneki trajedyę: *Troas*; Krak. 1589 r.

c. STANISŁAW GOSŁAWSKI, o którym dotąd prawie nie wiemy, przełożył łaciński dramat Szymonowicza: *Józef czysty*, Krak. 1597 i pięknie i wernie.

d. STANISŁAW SERAFIN JAGODYŃSKI. (Bawił na dworze Zygmunta III., a iż był wesół i krotochwilny, obcowanie jego było wszystkim przyjemne. Władysławowi królewiczowi towarzyszył w podróży do obcych

krajów). — Melodrama włoskie Saracinellego, którą w Florencyi na przyjęcie królewicza 1625 grano było: *Wybawienie Rugiera z wyspy Alcyny, z włoskiego wierszem polskim przetoczył*, Krak. 1628. Tak to tłumaczenie jakoteż i następne utwory satyryczne znamionują zdatnego rymotwórcę. *Grosz S. S. Jagodyńskiego pod zastoną i ozdobą skrzydeł króla ptaków.... Radziwiłłów..... Przy groszu kładą się apophtegmata ludzkiej mądrości, o groszowej zacności, i kwestye na niektóre groszowe rezolucye*, Krak. 1618 i 1705. *Maszkara mięsopustna i kłoda popielcowa*, w Krak. b. r. — *Dworzanki czyli różne epigramata*, Krak. 1621. Nakoniec: *Pieśni katolickie nowe reformowane*, Krak. 1595, jedne z najlepiej dobranych.

2. P R O Z A.

§. 42. Rej wspomina, że za jego już czasów dziwną się zdawała stara polszczyzna, a której pomników my tak mało posiadamy. Jak w poezyi J. Kochanowski tak w prozie M. Bielski nadał językowi gładszą i powabniejszą postać. Przez tłumaczenia Pisma Świętego dla różnych wyznań (Seklucyan dla lutrów, Wujek i Lwowczyk dla katolików, Czechowicz, Szym. Budny i radziwiłowska dla socynianów, Paw. Paliura dla kalwinów), i polemikę kościelną wznosi się proza do doskonałości; jeszcze i to musimy przyznać niniejszemu okresowi, że już w tym wieku wszystkie gałęzie naukowe (prócz filozofii teoretycznej) w ojczystym języku znalazły uprawiaczy i miłośników. Podzielić ją należy na dziejową, dydaktyczną i krasomowczą.

A. Proza dziejowa.

§. 43. Wtedy, gdy historję uważano za goły spis wypadków i zdarzeń w ciałach społecznych, u nas zapatrywano się na nią z wyższego stanowiska; nie wielu wprawdzie liczymy dziejopisarzy piszących po polsku, ale ci wraz z tłumaczami są znakomici co do języka.

§. 44. *ŻYCIORYSY, PODRÓŻ I JEOGRAFIA.*

a. BALTAZAR OPEC. (Doktor akademii krakowskiej).

Wytłumaczył dla Elżbiety królowny polskiej a córki Zygmunta I.: *Żywot pana i boga naszego Jezusa Chrystusa*, i t. d. Krak. u Jerbnima Wietora, 1522; wyd. wtóre jeszcze nieodszukane, 1538; 1687, 88, 1692, 1701, 31, przez Bonawenturę napisany. Jestto pierwsza książka polska wytłoczona i tylokrotnie wydawana.

- b. JĘDRZEJ TRZECIESKI. (Zob. niżej §. 50). Jako przyjaciel Reja napisał: *Żywot i sprawy poczciwego szlachcica polskiego Mikołaja Reja z Nagłowic* i t. d. znajduje się odbity przy *Zwierciedle Reja* i w *Dyk. poet. pol.* Juszyń. t. II.
- c. JĘDRZEJ WARGOCKI. (Ur. w Przemyślu, uczył się w Krakowie; rzecznikiem przy trybunale lubelskim, później księdzem; celnym szermierz katolicki). Tu należy jego przekład z łacińskiego: *Peregrynacya albo pielgrzymowanie do ziemi świętej Mikołaja Chrystofoa Radziwiłła* przez Tom. Tretera po łacinie napisana, a przez niego spolszczona, Krak. 1607; i *Peregrynacya na górę Synai do grobu s. Katarzyny* 1616 r. Położył on wielkie zasługi przelożeniem na polskie kilku pisarzy rzymskich, których tu wymieniamy: *Justynusa Historyka ksiąg 44; w których ów sławne dzieje z historyi świata wszystkiego przez Troga Pompejusza krótko zebrał*, Krak. 1607.— *Juliusza Cezara ksiąg 7, ósma Aulusa Hirycyusa Pansy, w których hetmanów rozmaitych fortele i rycérskich ludzi i mężów dzielnych sprawy, wojny, i zwycięstwa cudnie są opisane*, Krak. 1608.— *Kwintusa Kurcyusza o dziełach Aleksandra w. ksiąg 12*, Krak. 1618.— *Dwoje ksiąg Plutarchowych. Waleryana Maxyma o dziejach i powieściach pamięci gadnych ksiąg 9*, Krak. 1609.— We wszystkich tych przekładach sposobił Wargocki język na stopę łacińską.
- d. JAKÓB SOBIESKI. (Ur. pod koniec XVI wieku; syn Marka a ojciec króla Jana III., wojownik i dyplomatyk, w końcu kasztelan krakowski, † w Żółkwi 1646). W młodości (1607—13) podróżował po Niemczech, Francyi, Belgii, Anglii, Hiszpanii, Portugalii i Włoszech dla nauki; później towarzyszył Władysławowi IV do cieplic badenkich 1638. Opis pierwszej i dzien-

nik drugiej podróży, pozostałe w rękopisach, wydał Edward Raczyński pod napisem: *Dwie podróże* i t. d. w Pozn. 1833.

- e. PAWEŁ ŁĘCZYCKI po łacinie LENCICIUS. (Bernardyn). Wylumaczył z włoskiego księgę: *Relacyj powszechnych Jana Botera Benesiusza dla ludzi potrzebujących i pragnących wiedzieć o sprawach, rządach, dostatkach, siłach państw cudzoziemskich, ku ćwiczeniu się w obyczajach, i potrzebnych do rządów sprawach, a przestrzeżeniu od złych i szkodliwych*, 1609 r. i znowu poprawiona, w Krak. 1613. Jestto bardzo szacowna książka pod względem statystycznym. Wyd. 3cie 1659 p. n: *Teatrum świata wszystkiego*, i t. d.
- f. ADAM ZAREMBA: Pełnił służbę nadworną przy Zygmuncie III; z jego polecenia wydał: *Opis księstwa smoleńskiego*, do Polski wówczas przyłączonego, z określeniem podziału i granic, 1621.

P. S. Janocki pisze, że 1778 r. znaleziono w pismozbiorze cesarskim w Petersburgu kartę topograficzną Smoleńska.

§. 45. WŁAŚCIWI DZIEJOPISARZE:

- a. STANISŁAW CHWALCZEWSKI. (Żył między 1506 a 1549; starosta kobryński, dziedzic Raszkowa). Jego: *Kronika polska*, bez początku (do którego i czasy Bolesława w. wchodzą), a kończąca się na Bolesławie wstydliwym, wynaleziona w tych czasach, wyszła w War. 1829 w 2ch tomach. Zasługuje na uwagę jako pierwsze dzieło w tym przedmiocie po polsku, w którym jest wiele i o dziejach ruskich.
- b. MARCIN BIELSKI. (Ur. około 1495 we wsi Biała w ziemi wieluńskiej; za młodu służył wojskowo, z Janem Tarnowskim był pod Obertynem; bawił na dworze Kmity wojewody i starosty krak., sprzyjał różnowiercom, † 18 grud. 1575, pochowany w miasteczku Pajęcznie). Duch śmiały i przedsiębiorczy, pisał umyślnie dla rozkrzewienia w kraju użytecznych wiadomości i dla usposobienia mowy ojczystej do stylu uczonego. *Żywoty filozofów, tojest mędrców nauk przyrodzonych. I też inszych mężów cnotami ozdobionych, ku obyczajnemu nauczaniu człowieka każdego wybrane*, Krak. 1535. *Kronika, tojest historia świata na sześć wieków, a cztery monarchie rozdzielona, z rozmaitych historyków..... z przydaniem*

wiele rzeczy nowych; wydań było kilka, z tych wiadome są: Krak. 1550 w-4, i 1564 w ark. — *Sprawa rycerska według postępków i zachowania starego obyczaju rzymskiego, greckiego, macedońskiego i innych narodów,..... książki na ośm części rozdzielone*, Krak. 1569. Pisał on i wiérsze; jedne mieszczą się w tych dziełach, a drugie satyryczne wyszły po jego śmierci: *Sen majowy*, Krak. 1590. *Sejm niewieści*, Krak. 1595.

- e. JOACHIM BIELSKI. (Syn Marcina, uczył się w Krakowie pod Marcinem Kłodawitą, służył rycersko za Stefana w wyprawie gdańskiej i połockiej, był dworzanninem Piotra Dunina Wolskiego kancl. w. k.; około 1590 sekretarzem Zyg. III., 1595 deputatem z księstwa oświęcimskiego). Pod swego ojca imieniem wydał *Kronikę polską*, Krak. 1597; wyd. powt. Bohomolca War. 1764 i wyd. Gałęzowskiego War. 1829.
- d. ŁUKASZ GÓRNICKI. (Ur. w wojew. krak., 1535 posłany do akademii krak., później do akad. zagranicznych, bawił przy Sam. Maciejowskim, Zebrzydowskim, Przerębskim i Padniewskim kanclerzu, który go zalecił Zyg. Aug. do ważniejszych pism; potem starostą wasilkowskim i tykocińskim; żona Broniewska, † około 1591). Skrócił pięknie piórem: *Dzieje w koronie polskiej, z przytoczeniem niektórych postronnych rzeczy od 1538 do 1572*; Krak. 1657, War. 1750, 1754, 1804 i 1828. — Inne jego dzieła są te: *Dwórzania polski*, Krak. 1566, 1639, Warsz. 1761 i 1828. *Rozmowa Polaka z Włochem o elekcyi, wolności, prawie i obyczajach polskich podczas elekcyi Zyg. III.*, Krak. 1616; wydanie powtórne w tymże roku i miejscu przez synów dla tego, że poprzednie wyszło pod nazwiskiem Szujskiego; wyd. trzecie, z wielkiemi co do wolności obierania królów zmianami Józefa Żaluskiego, w War. 1750 i 1828. *Duemon Socratis, czyli rozmowa złodzieja z diabłem*, b. m. 1624. — *Rzecz o dobrodziejstwach z Seneki wzięta*, Krak. 1593, Wilno 1772. Sąto plody godne, pisarza pierwszego rzędu.
- e. MACIEJ STRYJKOWSKI OSSOSTOWICZ. (Ur. 1547 w miasteczku Ossostowie w wojew. łęczyckim; najprzód uczył się w Brzezinach, a potem w akad. krak. filo-

zofii i greckiego; ztąd udał się do lipskiej akademii i zwiędził Niemcy; tu go poznał Wil, Budeusz, Paw. Manutius, Fr. Robertel, Jak. Karpentarius i inni. Po skończeniu nauk, licząc lat 16, służył wojskowo w pułku witebskim pod dowództwem Gwagnina, Włocha; 1574 posłem do Stambułu, i wtedy zwiędza część Azji; po powrocie księdzem, kanonikiem kapituły żmudzkiej w Międznikach, później archidyakonem, nakoniec sekretarzem królewskim, † po 1582 r.). — Otwarta głowa; idąc za duchem czasu nawet przedmiot prozaiczny wystawiał w rymie; więrszy zostawił po sobie prawie więcej niż prozy. *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkich Rusi kijowskiej, moskiewskiej, podlaskiej i t. d.* Królewiec 1582; wyd. Bohomolca War. 1766; i tu są więrsze, mianowicie w opisie znaczniejszych bitew. *Goniec cnoty*, Krak. 1574; są tu rozdziały o królach polskich, wywód narodu litewskiego, powód książąt litewskich, i t. d. (więrszem). *O wołności korony polskiej i wielk. ks. litewskiego, a o eroگیem zniewoleniu innszych królestw pod tyrańskim jarzmém tureckim; a rokossu niniejszego tyrana tureckiego Amurata, i wszystkich królów domu ottomańskiego krótki a skuteczny wywód.* Krak. 1575. *Genealogia książąt litewskich Matysa Strykowskięgo, odnowiona i znowu na świat wydana przez Samuela Dowgirda z Pogowia, w Lubczu 1626.* Prawie wszystkie więrsze są osnowy dziejopisarskiej: *Henryków wjazd i koronacya*, Krak. 1574. *Wywód narodów sarmatskich i królów polskich*, 1575. *Treny o śmierci króla Zyg. Augusta. Poema o porażeniu 30 000 Moskwy z kniazim Piotrem Szujskim woj. połoc., w polu iwanskiém nad rzeką Ułą, za sprawą Mik. Radziwiłła het. w. k. i Hrehora Chodkiewicza, kaszt. wil.* 1564 (w rękopisie); i kilka innych. — Aleksandra Gwagnina: *Sarmatiae Europeae descriptio* (Krak. 1578 i w Spirze 1581), którą przełożył i wydał w Krak. 1611 Marcin Paszkowski, p. n. *Kronika Sarmacyi europejskiej* (wyd. Boh. War. 1768), jest także dziełem Strykowskięgo, właściwie jeograficzném.

f. MARCIN BŁAŻOWSKI, który także i więrsze pisał, przełożył wzorową polszczyznę dzieje Polski Kromera,

p. n. *O sprawach, dziejach i wszystkich innych potocznościach koronnych polskich, ksiąg XXX*, Kraków 1611; wyd. Bohomolca, bez najmniejszej zmiany wyrazów i prawopisu, w Warsz. 1767.—Błażowski w przemowie do Zyg. III rozwija pięknie swe wyobrażenia o dziejach i dziejopisarzu; zatem niebyłoby martwy tłumacz.

g. CYPRIAN BAZYLIK. (Wyznania reformowanego, żył w połowie XVI stulecia). Zajmuje tu miejsce tylko jako wyborny tłumacz dwóch wielkich dzieł; jedno należy do dziejowych: *Historja o srogiem prześladowaniu kościoła bożego, w której są wypisane sprawy onych męczenników, którzy począwszy od Wiktora i Hussa, aż do tego naszego wieku... prawdę ewanlii... krwią swą zapieczętowali...* Brześć litewski 1567, a drugie polityczne: *J. F. Modrzewskiego o poprawie rzeczypospolitej ksiąg pięcioro*, 1577; wydanie powł. Wilno 1770, w którym opuszczono księgę o kościele.

h. PIOTR SKARGA PAWĘSKI (zob. §. 56). *Roczne dzieje kościelne od narodzenia... wybrane z rocznych dziejów kościel. Cesara Baroniusza*; Krak. 1603. *Żywoty świętych starego i nowego testamentu na każdy dzień przez cały rok*. Prawie 20 wydań za życia i po śmierci jego.

Należy tu jeszcze pośrednio:

i. BARTOSZ PAPROCKI. (Ur. 1550 w Mazowszu, w akademii krak. uczy się pod Walentym z Rawy; w młodości najwięcej pisał wiérsem; od złej żony odszedł do Warszawy, ztąd zamierzył udać się do Włoch, lecz w drodze odbiera wiadomość, że żona umarła (1572); wraca więc, poświęca się całkiem muzom, i jedzie do Czech, gdzie pracował naukowo i prace swoje wytłaczał; powraca do ojczyzny krótko przed zgonem, † około 1614, pochowany we Lwowie). Wiérswować lubił podobnie jak Strykowski; prawie we wszystkich dziełach jego są wiérse. Należy on tutaj jako heraldyk. *Panosza, to jest herby znakomitych familij... wizerunki królów polskich, z opisem... i wojewodów wołoskich i t. d.* Krak. 1575. *Gniazdo cnoty, zkad herby rycerstwa... polskiego... początek mają*, Krak. 1578. *Herby rycerstwa polskiego*, Krak. 1584;

jestto przerobienie poprzedzającego. Pisał i po czesku w tym samym zawodzie. W ogólności należy do najważniejszych pisarzy tego okresu. W wierszach przebija się satyryk.

B. Proza dydaktyczna.

§. 46. Używanie w uczelniach i akademiach jedynie języka łacińskiego przeszkadzało rozwinięciu się polszczyzny ściśle naukowej i umiejętnej. Ale duch wielkich i przezornych mężów, chcących światło dla ogółu narodu przystępnym uczynić, pokonywał i tę trudność; kto się niemógł zdobyć na pierwotwór, przyswajał narodowi obce dzieła przez tłumaczenie. Prawo i nauki przyrodzone stały najwyżej.

§. 47. *FILIZOFIA*, teoretycznie wcale po polsku nie wykładana; praktyczna nie objawia się wprawdzie w systemach, ale w stroju popularnym, w przepisach i wzorach; część moralna szczególnie kwitnie.

a. MIKOŁAJ REJ z NAGŁOWIC. (Zob. wyżej §. 40). *Zwierciadło, albo kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawom jako we zwierciadle przypatrzeć*. Krak. 1568. — *Apokalipsis*, Krak. 1565. — Wspomnieć tu można i o jego *Postylli* w 2ch częściach, Krak. 1556.

b. STANISŁAW KOSZUTSKI wytłumaczył: *Rejnharda Lorychiusza Księgi o dobrym rządzie i wychowaniu*, Wilno 1555 i 1606; 3cie wyd. pod napisem: *o wychowaniu i ćwiczeniu młodzi*, Krak. u Szarfenberga. Także: *Cycerona księgi o powinnościach*, 2gie wyd. Wilno 1593, 3cie tamże 1766.

c. SEBASTYAN PETRYCY. (Ur. w miasteczku Pilźnie; w akademii krak. uczył się fizyki pod Marcinem z Pilzna, 1583 dokt. filozofii; kilkanaście lat uczy tu filozofii, wyjeżdża do Włoch dla wydoskonalenia się w sztuce lekarskiej i uzyskuje stopień w tym zawodzie w Padwie; zwiedza Niderlandy, Francję i Niemcy; po powrocie uczy téjże sztuki w Krakowie aż do 1603 r.; 1604 nadwornym lekarzem Bern. Maciejowskiego a 1606 carowej Maryny, z którą udaje się do Moskwy; po zabiciu Dymitra więziony przez półtora roku przekłada w więzieniu na język polski Horacyusza (wyszedł

w Krak. 1609); odtąd niewiadome są szczegóły jego życia prócz tego, że udzielał swęj pomocy lekarskiej w Krakowie ludowi pospolitemu, i że przeznaczył fundusz na utrzymywanie dwóch uczniów i historyografa przy krak. akademii; † 1626 w Krakowie. Ze szczególną starannością o czystość języka przełożył: *Etykę arystotelesową, to jest jako się każdy ma na świecie rządzić, z dokładem ksiąg dziesięciorga; I. Część w której pięcioro ksiąg.* Krak. 1618. — *Polityki arystotelesowej, to jest rządu rzeczypospolitej z dokładem ksiąg ośmioro,* Krak. 1605. Przy każdym rozdziale są jego własne przestrogi, a przy końcu każdej księgi obszérne przydatki — tak dalece, iż więcéj w niém na imie autora jak tłumacza zasłużył. — *Ekonomiki arystotelesowej, to jest rządu domowego z dokładem księgi dwoje,* Krak. 1618. — W rękopisie zostawił przekład *Psaltérza*.

§. 48. **PRAWNICY**, podobnie jak filozofowie, niepracują nad teoryami, lecz jedynie nad prawem obowiązującym.

a. **JAN HERBERT Z FULSZTYNA.** (Żył za Zyg. Aug., był wprzód podkomorzym przemyslskim, a później kasztelanem sanockim). Prawa i ustawy obowiązujące zebrał systematycznie, wytłumaczył i wydał pod nazwą: *Statuta i przywileje koronne,* Krak. 1570, z polecenia Zyg. Aug., który pierwszy 1550 r. uchwały sejmowe nie po łacinie ale po polsku pisać zalecił, co się utrzymało aż do ostatnich czasów.

b. **MAŁECKI.** *O prawném małżeństwie biskupów, księży, dyakonów i mnichów,* b. m, 1571.

c. **BARTŁOMIEJ GROICKI.** (Żył za Zyg. Augusta; najprzód uczył synów Erazma Banka senatora krak., później podwójtem, a na końcu pisarzem celnéj komory król. w Krakowie; w ścisłej zostawał przyjaźni z Aug. Rotundem, Jan. Cerazynem i Pio. Rojzyuszem, prawnikami sławnymi). Zasługuje tu na miejsce jako pierwszy tłumacz prawa magdeburskiego, w miastach prawem tém nadanych obowiązującego. *Porządek spraw i sądów miejskich,* w Krak. 1562, 66, 1610, 30. — *Artykuły prawa magd.* Krak. 1558, 60, 65. — *Ustawa płucy u sądów,* Krak. 1562. — *Tytuły prawa magd.* Krak. 1573, 75, 1629. — *Summaryusz po-*

rzędu spraw i artykułów prawa magd. Krak. 1567. — Ten postępek wybrany jest z praw cesarskich..... jako w tych sądziech a sprawach, około karania na gardle albo na zdrowiu, sędziowie i każdy urząd ma się zachować, i t. d. Krak. 1582. — Wszystko wyszło razem w Krakowie 1619 i 1630 z przydatkami różnych autorów, a w Przemyślu 1760. Rękopis po jego śmierci znaleziony: *Obrona sierot i wdów opiekunom i kuratorom*, z łacińskiego na polskie przetłumaczony, wydali synowie Gabriel i Jan, w Krak. 1605.

- d. JAN JANUSZOWSKI, ŁAZARZOWICZ. (Ur. 1550; ojciec Łazarz Andrysowicz księgotłoczniczek krakowski; w młodości bawi na dworze cesarza Maksymiliana II., z kąd go Mikołaj Firlej, poseł od króla i rzeczypospolitej do tegoż dworu, bierze do siebie i zaleca Zygm. Aug. na sekretarza; za Stefana pisarzem poborowym; 1577 r. bierze ojcowską księgotłocznnię na siebie i doprowadza ją do doskonałości; 1587 przez Jana Zamojskiego wspierany zostaje szlachcicem i przybiera nazwisko Januszowskiego; 1588 r. po śmierci żony zostaje księdzem; wkrótce opatrzony plebanią w Solcu i kanonią kolegiaty sandęckiej; † 1613). U współczesnych zyskał był sobie imię wielkiego prawnika; napisał: *Wzór rzeczypospolitej rządnej do ciała cztowieczego przystosowany*, Krak. 1613. Na żądanie Mik. Firleja wojew. krak. wypracował i wydał w 10. księgach: *Statuta, prawa i konstytucye koronne*, Krak. 1600, które jednak sankcyi nie nabyły; sprzeciwiali się temu szczególniejszemu posłowie, przez wzgląd na błędy i opuszczenie niektórych ustaw. Polszczyzna wzorowa; ale brak krytyki w osnowie.
- e. MARCIN SMIGLECKI (Ur. 1572 we Lwowie; 1591 wstępuje do zgromadzenia Jezuitów i w Rzymie uczy się teologii; w kraju uczył filozofii lat 4, a teologii 10, stopień zaś mistrza otrzymał w Wilnie; † 1619 w Kaliszu); Wsławił się *loiką* po łacinie napisaną, którą Francuzi i Anglicy uwielbiali, oraz polemiką piśmienną z różnawcami. Tu go przywodzić jedynie jako pisarza: *O lichwie, wyderkach, czynszach* i t. d.; wyd. 1szę Krak. 1604, a 7me Krak. 1640. Książka ta była bardzo czytana i chwalona.

§. 49. **NAUKI PRZYRODZONE.** Ta niwa bardzo pomysłnie uprawiana, liczy wielu miłośników, którzy ją od początku do użycia pospolitego, szczególnież do nauk lekarskich, stosowali. Przytaczamy tu tylko zawołanych.

- a. **HIERONIM SPICZYŃSKI.** (Rajca krak. i lekarz Zyg. Aug.). *O ziołach tutecznych i zamorskich, i o mocy ich, a ktemu księgi lekarskie, wedle rejestru niżej napisanego, wszem wielmi użyteczne.* Krak. 1542; (w arkuszach, 240 listów jedną stroną liczbowanych). Wyd. powt. w Krak. 1554; wyd. trzecie z dodatkami przez Marcina Siennika pod napisem: *Herbarz, to jest ziół tutecznych, i t. d...* z przydaniem Aleksiego Pedemontana *księgi osmiory o tajemnych a skrytych lekarstwach*, Krak. 1568 (str. 628).
- b. **MARCIN z URZĘDOWA.** (Lekarz Jana Tarnowskiego). *Herbarz polski* 1562. Krak. 1595.
- c. **STEFAN FALIMIÉRZ** (zwany Phalinurus, Phalimirus, albotóż Stefankiem, z dodatkiem: *Rusin*). Pozostało po nim dzieło polskie (przechowywane w księżnicy puławskiej), którego nazwa dla braku pierwszej karty niewiadoma. Obejmuje ono różne części historii naturalnej we względzie lekarskim. Wyszło w Krak. 1534 u Unglera; podług opisu znajomego egzemplarza jestto księga w-4 m. na 4½ cala gruba, mająca nast. rozdziały: *Tabula generalis de herbis*; *index infirmitatum*; opis różnego rodzaju roślin (z drzeworytami); o kamieniach drogich; nauka o poznawaniu uryny; o rodzeniu człowieczém; jako poznać przemienność powietrza według aspektów; nauka puszczenia krwi; nauka o biankach; nauka barwierska.

P. S. Przy końcu radzi Ungler Polakom, aby się rozmilowali w swym języku.

- d. **SZYMON SYREŃSKI.** (Syreniusz; prof. nauki lekarskiej od 1589 w akademii krakowskiej; żył przeszło 70 lat). Po jego śmierci wydano: *O przyrodzeniu i użyciu ziół*, Krak. 1613. Naukę roślinną, mianowicie roślin krajowych, doprowadził do wysokiego stopnia, zachowując ich nazwę ojczyzną.

§. 50. **GOSPODARSTWO.**

- a. **JĘDRZEJ TRZECIESKI.** (Królewski sekretarz, człowiek uczony, rymotworca utriusque linguae non vulgaris). *Piotra Krescentyna księgi o gospodarstwie i opa-*

trzenia, rozmnożeniu rozlicznych pożytków, każdemu stanowią potrzebne, Krak. 1549 i 1571. Tłuma-
czył także: *o naturze roślin i zwierząt*.

- b. OLBRYCHT STRUMIEŃSKI. (Z Mysłowic, urzędnik balio-
ki). *O sprawie, sypaniu, wymierzaniu i rybieniu*
stawów; także o przekopach, o ważeniu i prowad-
zeniu wody. Krak. 1573.
- c. KRZYSZTOF DOROHOSTAJSKI. (Ur. 1562; ojciec Miko-
łaj Moniwid Olechowicz, wojew. płock.; wyuczył się
w Strazburgu i Fryburgu; pełnił różne krajowe posłu-
gi, a 1603 marszałkiem wiel. lit.; † 1611). Dziełem
jego piśmienném jest: *Hippica, to jest o koniach*
księga. Krak. 1603 i 1647.
- d. JANUSZ DUBRAWSKI. (Pochodził z wojew. ruskiego).
Mamy po nim: *O rybnikach i rybach, które się w nich*
chowają, o ich przyrodzeniu ksiąg pięcioro, Kr. 1600.

§. 51. NAUKA LEKARSKA, znachodząc swą podstawę
i pomoc w rozkwitnieniu nauk przyrodzonych, musiała tak-
że kwitnąć; dążność piśmienna nosi na sobie znamie sto-
sowania się do użytku pospolitego.

- a. PIOTR z KOBYLINA. *Nauka ratowania pałożnic*, Kra-
ków 1541 r.
- b. JĘDRZEJ GLABER z KOBYLINA. *Problemata Aristote-
lis, gadki z pisma wielkiego filozofa Arystotelesa*
i też innych mędrców tak przyrodzonej jako i le-
karzkiej nauki z pilnością wybrane. Pytanie rozma-
te o składności człowieczych członków rozwiązujące,
i t. d. Krak. 1535. — *Traktat o puszczaniu krwi*,
Krak. 1542.

- c. WALENTY z LUBLINA. (Uczony lekarz). *O różnych*
chorobach i leczeniu ich, 1592.
- d. WOJCIECH OCZKO. (Rodem z Morawy, lekarz lwow-
ski, pisał się lekarzem królewskim). Prócz *zielnika*
po łacinie, wydał po polsku: *Cieplice*, Krak. 1578;
i *Przymiot, czyli dworska niemoc*, Krak. 1581.
- e. PIOTR UMIASTOWSKI. (Pochodził z Klimunt, mistrz fi-
lozofii i nauk lekarskich). *Ksiąg czworo o przyczyn-*
ach morowego powietrza, Krak. 1591.

§. 52. MATEMATYKA I ASTRONOMIA. Te nauki
stały najwyżej w akademii krakowskiej: wielu pisarzy zy-
skało sławę europejską, ale oni pisali po łacinie; polskiego
zaś języka użyli:

- a. **TOMASZ KŁOS**, o którego życiu nie wiemy, przekazał po sobie takie dzieło: *Algoritmus To jest nauka liczby polską rzeczą wydana: Przez księdza Tomasza Kłosa. Na trzy się części dzieli. Pierwsza będzie o osobach liczby, wtóra o Regule detri, Trzecia o rozmaitych rachunkach y o spółkach kupieckich. Cracovię ex off. Ungleriana 1537* (w-8, arkuszy 8). Znajduje się w ksiąźnicy jagiellońskiej, uszkodzony.
- b. **STANISŁAW GRZEBSKI, GREPSIUS.** (Ur. 1526 w Grzepsku w Mazowszu; był profesorem w akademi i krak. † 1572). *Geometrya, to jest miernicka nauka po polsku nap. z greckich i łacińskich ksiąg, it. d. teraz nowo wydana*, Krak. 1566.
- c. **JAN LATOŚ** lub **LATOSZ**, **WOJCIECH ROŚCISZEWSKI** i **SZCZĘSNY ŻEBROWSKI** wiedli z sobą spór piśmienny względem kalendarza poprawionego za Grzegorza XIII; pierwszy się sprzeciwiał téj poprawie, a drudzy stawali w jój obronie.
- d. **BERNARD z KRAKOWA.** (Akademik krak., wydawca kalendarzów, wróźbit z obrotu planet niebieskich). *Obwiezczenie znacznych nieklórych na świecie niniejszym przypadków, ze złączenia 2ch planet górnych złych, Saturusa z Marsem w znamieniu niebieskiém Panna, 1596. — Dekret, albo wyrok astrologii o zaćmieniach zwierciadeł niebieskich, które się pojawiły 1605 r., z przykładem skutków przeszłych za takiem zaćmieniem*, Krak. 1605.

§. 53. *WOJSKOWOŚĆ.*

- a. **MACIEJ STRUBICZ.** (Polak, bawił przy księciu pruskim Albercie w Królewcu, żył jeszcze 1570 r.). Z rozkazu tego księcia przełożył jego dzieło: *Von der Kriegsordnung, oder der Kunst Krieg zu führen*, (które sam Albert Zyg. Augustowi 10 sierp. 1555 poświęcił i posłał), na język polski. Piękny ten rękopis, nigdy nieodbity, znachodził się niegdys w ksiąźnicy Żaluskich.
- b. **BARTOSZ PAPROCKI**, (zob. wyżej §. 45). *Hetman albo własny konterfekt hetmański, zkąd się siła wojennych postępów nauczyć może*, Krak. 1578.
- c. **STANISŁAW SARNICKI.** (Żył w drugiej połowie XVI stulecia; złożywszy urząd superintendenta prowincyi ruskiej, został wojskim krasnostawskim). Zostało w ręk.

kopisie jego dzieło: *Księgi hetmańskie*, dotąd niewydane, a opisane w *Czasopiśmie naukowym*.

- d. JAKÓB CIELECKI. Książki Juliusza Frontyna senatora rzym.: *O fortcach wojennych; ksiąg czworo.... teraz na nowo wydane*, Poznań 1609.

c. *Proza krasomowcza.*

§. 54. W czasie ścierania się opinij religijnych, w czasie świętności społeczeństwa, które swoje istnienie szczególnież na obradach publicznych objawiało, — nakoniec w czasie walki o zwycięstwo w krasomowstwie (Jakób Górski z Herbestem), nawet niemogła wymowa niekwitnąć. Każde wyznanie religijne usiłowało jak najwymowniej przekonać spół-wyznawców i przeciwników o swych zasadach; z obrad zaś publicznych wygnano (1550) mowę rzymską, a wprowadzono ojczyzną, zrozumiałą dla ogółu. Ślady tego napotykamy bardzo liczne.

§. 55. *Mowcy.*

- a. LUKASZ GÓRNICKI, (zob. wyżej §. 45). W *Dziejach korony polskiej*, malując rozmaite sprawy, pokładł różnym osobom w usta mowy, które za wzór krasomowstwa uważać należy; n. p. mowa *Pio. Boratyńskiego* do Zyg. Augusta, aby się rozwiódł z Barbarą; mowa *Stanisł. Czarnkowskiego* przeciw Dymitrowi Sanguszcze o księżnę z Ostroga, tudzież *Odachowskiego* za tymże Dymitrem; i wiele innych.
- b. STANISŁAW ORZECZOWSKI. (Ur. 11 list. 1513 w przemyślskim; ojciec Stanisław pisarz ziemski, matka Jadwiga Baranicka; początków uczył się w Przemyślu, i już w tym czasie wystarał mu się ojciec o plebanję w Żurawicy i Pobiedniku; 1527 w Wiedniu doskonalił się w łacinie i greczyźnie; 1529 wywieziony do Wittenbergii, gdzie się poznał z Mar. Lutrem. Fil. Melanchtonem, Karlosztadem i Zwingliuszem; 1532 do 1541 we Włoszech; w Padwie słuchał filozofii Ant. Paryzeusza, a krasomowstwa Łaz. Bonamiki, w Wenecyi słuchiwał Egnacyusza, i żył z nim poufale; w Rzymie poznał się z kardynałami Konstantynim i Aleks. Farnesym. Do kraju powracał bogatszym, bo mu papież udzielił archidyakonję przemyślską i dziekanję katedralną. Zaraz po powrocie spięra się z biskupem o

prebendy, staje w obronie kościoła ruskiego przez nienawiść do łacińskiego bezżeństwa, i rzuca się na naukę Lutra; 1546 mienia się na kanonę, a 1547 za plebanę w Pobiedniku bierze sanocką trzymając i w Żurawicy; t. r. 17 czer. obwiniony o utrzymywanie zasad religijnych kościoła ruskiego, o gorszące życie i książkę na bezżeństwo kapłańskie, załatwia uroczystą przysięgą: iż błędów niebroni, że kleryckiej uczciwości ściśle będzie przestrzegał, (wtedy go odsadzono od Anny Zaparoiarki; dzieci z nią spółdzone chrzcili na swoje nazwisko), a owęj książki że nie kazał sam wytłaczać. Zadowolony tém biskup, na synodzie prowincjonalnym mianował go oficyalem, którąto godność 11 kwietnia 1548 dobrowolnie złożył; 1550 oskarża na sejmie biskupów; złożywszy urzędownie w Przemyślu wszystkie dostojęstwa kościelne, żeni się w same zapusty z Magd. Chełmską 1551 r.—Biskup uznaje to małżeństwo 8 kwietn. za nieważne, a jego skazuje na klątwy, utratę czci, wszelkich dóbr świeckich i kościelnych, oraz na wygnanie z dycezyi. Tego wyroku władza świecka niewykonywa. Orzechowski pisze w tym czasie ów sławny list do Juliusza III, w którym wszystkich twórców ustaw o bezżeństwie księżem lży, potwarzy, za najgorszych złoczyńców poczytuje. Po sejmie piotrkowskim ogłoszono mu z kazania (17 lut. 1552) rozgrzeszenie, lecz Rzym tego niepotwierdził. Odtąd żyjąc w niedostatku rozmaite osoby to wysławiał to spotwarzał, walezył z różnawiercami i stanem świeckim; w kwietniu 1566 utracił żonę, z którą miał 5 dzieci; † przy końcu 1566, lub przed 12 lutego 1567). — W pismach łacińskich mieszczą się przedmioty polityczne i polemika teologiczna. Najwyżej się wznosił jako mówca przeciw Turkom i na pogrzebie Zygmunta I. Z téj strony znała go cała Europa. — Obdarzony bystrém pojęciem i pamięcią, zebrał był okwity zapas rozmaitych wiadomości, które się we wszystkich pismach jego przebijają. W wymowie zdaje się iść o lepsze z Demostenesem. Chociaż mowy a nawet inne rzeczy pisał po łacinie, mieścimy go jednak między polskimi mówcami, bo na to ze wszech względów zasługują jego mowy przez współczesnych spolszczone. — W tłumacze-

- niach posiadamy: *Książki Sta. Orze... o ruszeniu ziemi polskiej przeciw Turkowi*, Krak. 1543.— *Wyznanie wiary S. O. które czynił w Piotrkowie na synodzie złożonym... 1552. A potem na drugim synodzie warsz. potwierdzone i wydane... 1561. Te goż roku przełożone p. Hieronima Krzyżanowskiego, w Krak. 1562.* — *List do Mik. Radziwiłła... litew. najwyż. marszałka i kanclérza it. d. (1562).* — *Oksza na Turki*, Krak. 1590; sąto dwie mowy spolszczone p. Jana Januszowskiego, zachęcające do wojny z Turkami, w pierwszej rycyrstwo, w drugiej króla. — *List do Juliusza III o potwierdzenie małżeństwa*, Lipsk 1781. — *Kraniki Orzechowskiego*, przełożone p. Al. Włyńskiego, Krak. 1767, War. 1805, Wrocl. 1826, z opuszczeniem sprawy z Dziaduskim. Sam napisał po polsku: *Quincunx tojest wzór korony polskiej na cynku wystawiony.... posłom koronnym do Warszawy na nowe lato 1564 r. postany, b. m. 1564.* — *Dyalogi albo rozmowy około exekucyi korony polskiej.* (w-4). — *Żywot i śmierć Jana Tarnowskiego*, War. 1777 i 1805. — W rękopisie znajduje się: *Politia rzeczy p. polskiej na wzór ksiąg arystotelesowych*, — *Opowiadanie upadku przysłego polskiego dla kacérstwa sakramentarskiego*, — także: *Odpowiedź rycyrstwa ruskiego na sejmiku powiatowym wisznenskim (Sądowa-Wisnia) nu poselstwo J. K. M;* jestto mowa z 1566 r. ułożona potem z kilku pisarzy prędkich, z ust Orzechowskiego wzięta; i w. i. Teorya spraw społeczęńskich, acz myśląca głowę znamionuje, jednak przez dziwactwo i naciąganie do kóściola, nieznała wielbicieli.
- c. **WAWRZYNIEC GOŚLICKI.** (Ur. około 1530; po uzyskaniu w akad. krak. stopnia mistrza, udał się do Włoch i w Wenecyi 1568 wydał: *de optimo senatore*, dzieło nieśmiertelne. Przy Stefanie kanclerzem siedmiogrodzkim; później posłem do Saksonii, Niemiec i Szwecyi, kommisarzem w sprawie gdańskiej i w układach będzińskich; 1580 proboszczem płock. i kanonikiem krak., jako pełnomocnik do Brunszwiku o spadek po Zofii córce Zyg. I; 1586 bisk. kamien. i opatem mbgilskim; układał *pacta conventa* dla Zyg. III; 1589 bisk. chełm., 1591 przemysł., a 1601 poznańskim;

stawiał w obronie akademii krak. przeciw Jezuitom, † 1607). — Ten zacny mąż posiadał wielkie przymioty mowcy publicznego; najobszerniejsze wywody umiał porządnie w treść szykować, rozstrząsać i zwięźle wyłuszczać, a wszystko wesółym dowcipem okrasić. Wzór tej wymowy posiadamy w *Mowie duchowienstwa koronnego na sejmie warszaw. do króla J. M.*, oraz w *Powitaniu imieniem sad i stanów koron. króla Zygmunta III wjeżdżającego do Krakowa*, Kraków 1587.

§. 56. *KAZNODZIEJE.*

- a. SAMUEL MACIEJOWSKI. (Ur. 1498; po powrocie z akademii padewskiej przechodził takie stopnie: z poradnika i sekretarza królewskiego dziekanem krak.; biskupem chełm., podkanclerzem koron., biskup. płoc., nakoniec krak. i kancl. koronnym wielkim; † 1550). Na pogrzebie Zyg. I. miał *polską mowę*, którą jednak na żądanie przyjaciół wydał po łacinie: *Sermo in funere Dni Sigism. I. etc.*
- b. MARCIN BIAŁOBRZESKI. (Po ukończeniu nauk w Krakowie Cystersem; z opata mogil. sufraganem krak., w końcu bisk. kamienieckim, † 1586). Dla gładkości mowy i bystrego dowcipu zlecano mu urządowanie poselskie; w homiliach swoich, które synod kujawski pochwalił i do użytku wszystkim plebanom polecił, pełen ewangelicznój słodyczy, a polszczyzna czysta i dobitna. *Postylla orthodoxa; tojest wykład SS. Ewangielij niedzielnych i świąt uroczysłych*, Krak. 1581.
- c. GRZEGORZ z ŻARNOWCA. (Rodem z Podgórze, syn organisty; przechodzi do Kalwinów, zostaje ich kaznodzieją, pastérzem, nakoniec starszym zborów ewangelickich w Litwie, podobno zwał się właściwie Konutskim; † około 1597). Niespracowany zapaśnik w szermierstwie z Jezuitami, zostawił po sobie wielkie dzieło: *Postylla*, 1566, 1580, 1597, do którego napisania i inni mistrze należeli; składa się z ark. 386. — Na *apologię* Jezuitów przeciw tej postylli wyszła jego: *Obrona postylli ewangelickiej*, wyd. powtórne Wilno 1591.
- d. JAKÓB WUJEK z WĄGROWA. (Ur. 1540 w Mazowszu z różnowierców; z akad. krak. udał się na filozofię do Wiednia, 1565 zostawszy w Bzynie Jezuitą, ćwiczył

się w łacińskim, greckim i hebrajskim, i uczył tu matematyki; w kraju filozofii, teologii i greczyzny; przez króla Stefana posłany z Wilna do Siedmiogrodu na rządzącę Jezuitów w Koloswarze; rządził także całym zgromadzeniem w Polsce i Litwie; mistrzem teologii w Pultusku 1571.— Szermierz o wiarę z Socynem, Stankarem i Jak. Niemojewskim; † 1597 w Krakowie). Ten tłumacz biblii katolickiej, zwany polskim Hieronimem, napisał: *Postyllę katoliczną*, Krak. 1573 i 84, i *Postyllę katoliczną mniejszą*, Poznań 1582.

e. PIOTR SKARGA PAWĘSKI. (Ur. 1536 w miast. Grodziec w Mazowszu; 1552 akademikiem krakowskim; 1554 rządcą uczelni warszawskiej; dozorcą w naukach Jana Tęczyńskiego w Wiedniu; potem proboszczem rohatyńskim, kaznodzieją i kanonikiem lwowskim; 1568 jedzie do Rzymu i wstępuje tamże do zgrom. jezuickiego; 1570 powraca do kraju; 1572—76 teologiem nadwor. Protasiewicza bisk. wil.; 1584 zakłada w Krak. bractwo miłosierdzia; 1588 kaznodzieją królewskim, † 1612, pochowany w Krakowie).— Okwity i największy kaznodzieja, oraz szermierz z różnowiercami. *Kazania o siedmiu sakramentach*, Krak. 1600. Kazania sejmowe, przygodne, z różnych okoliczności, pojedynczo i w zbiorach. *Kazania na niedziele i święta*. Krak. 1595. (Kazania Skargi i inne pomniejsze dzieła wyszły w dwóch częściach w Wilnie 1738 przez Chreptowicza; sejmowe w Krak. 1829). Już współcześni zwali go, jako kaznodzieję, Piotrem złotoustym.

f. FABIAŃ BIRKOWSKI. (Ur. 1566, lwowianin; uczył się i nauczał w akad. krak. wymowy i filozofii w młodości, 1592 został dominikanem i przez 14 lat kazał w kościele krak. dominikańskim, sprawując i rektorstwo; po powrocie z Włoch nadwornym kaznodzieją królewicza Władysława, z którym był we Włoszech i Moskwie; 1634 przeorem krak. klasztoru; † 9 grudnia 1636). Po Skardze, w następstwie czasu, aż do drugiej połowy XVIII wieku niebyło lepszego kaznodziei; jednak wzorowym nazwać go niemożna. Odznacza się on zamilowaniem porównań, podobieństw i przystosowań, co upiększa powieść różnaitością wy-

obrażeń. — *Kazania pogrzebowe*, których 7 w Krakowie 1612—1633, a dwa w Warsz. 1625—1632. — *Kazania z okoliczności*, których 10 w Krak. 1624 do 1635, a jedno w War. 1623. — *Kazania niedzielne i świąteczne*, tomów grubych 2, Krak. 1620—28 (w ark.). — (Ocenił go Każ. Brodziński; zobacz te goż: *Pisma rozmaite* T. I.).

3. GRAMMATYCY I SŁOWNIKARZE.

§. 57. Wielu ich się znachodzi, wspomniemy tu tylko celniejszych:

- a. **STANISŁAW ZABOROWSKI.** (Służył wojskowo, później uczył się prawa cywilnego i kościelnego, i został księdzem; 1506 mianował go Król Aleksander pisarzem skarbu koronnego, a potem Zyg. I podskarbidem). Została po nim: *Ortographia seu modus recte scribendi et legendi polonicum idioma quam utilissimus*; Krak. 1518, 19, 26, 29, 36, 39, 60, 64. — (Kucharski przełożył to pisemko na język polski i wydał w Warsz. 1825).
- b. **JAN SEKLUCYAN.** (Ur. w Wielkopolsce, protestant, bawił w Poznaniu, zkał na wezwanie księcia Alberta przeniósł się 1540—50, do Królewca, i tu † 1578. Przy jego biblii jest: *Nauka czytania i pisania języka polskiego*, Królewiec 1551. (Kucharski wydał ją razem z Zaborowskim).
- c. **PIOTR STOJEŃSKI, STATORYUSZ.** (Rodem Francuz, przybył do do Polski 1559 i został rządcą uczelni w Pińczowie; należał do przekładu biblii brzeskiej, † około 1568). *Polonicae grammatices institutio*, Wierzbica 1568.
- d. **JAN MACZYŃSKI.** (Ur. w sieradzkiem, znał doskonale języki starożytne, zwiędzał Włochy, Francję, Hiszpanię i Anglię; prześladowany o różność wiary w zaburzeniu umysłu życie sobie odebrał. Stefan wyznał mu był roczną płacę). Dzieło jego wyszło pod napisem: *Lexicon latino-polonicum*, Królewiec 1564.

- e. **MARCIN KWIATKOWSKI.** (Ur. w sieradzkim, uczył się za granicą, był nauczycielem języka przy synie Alberta pruskiego). Wydał: *De latissimo usu et maxima utilitate linguae slavonicae*, Królew. 1569.
- f. **JAN JANUSZOWSKI** (zob. §. 48). *Nowy karkter polski z drukarni Łazarzowej i ortografia polska*, 1594; do tego przydał myśli i uwagi Jana Kochanowskiego, Stanisława Orzechowskiego i Łuk. Górnickiego.
-

OKRES V.

Od kłótni krakowskiej akademii z Jezuitami o założenie przez nich w Krakowie szkoły aż do upadku scholastycyzmu; czyli od 1621 r. do 1760 (1773) r.

§. 58. **ZNAMIE OGÓLNE.** Osłabienie i rozprzężenie społeczne, skutek wewnętrznych i zewnętrznych wojen, spowodowały także upadek literatury. Ustawicznie spięrająca się z Jezuitami akademii krakowska, chociaż ich zamysłem zawsze przeszkadzała, przecież niepodołała nadstawić czoła złemu smakowi i krzywemu dążeniu, owszem sama w tę ostateczność wpada, i tym sposobem udzieliło się to złe całemu narodowi, więcej o szabli niż o naukach pamiętajacemu. Drobnostki scholastyczne, astrologiczne brednie i szumne a płaskie panegiryki, stanowią treść i tło każdego płodu ówczesnego.

§. 59. **JĘZYK** prawie z rozmysłu skażony, gdyż przeplatanie nawet potocznej mowy łaciną oznaczało uczoność. To więc sprzężenie języka polskiego z łacińskim naprowadziło na ten błędny wniosek: że nawet najlepsi polscy pisarze nie mieli względu na ducha mowy ojczystej, ale stosowali ją do prawideł, wytkniętych dla łacińskiej.

§. 60. **ZAKŁADY NAUKOWE I OŚWIATA.** Upadku wszystkich naukowych zakładów, które przed wypędzeniem różnowiercy utrzymywali, niezastąpiono innemi; podobnież osady krakowskiej akademii jeżeli nie poniszczaly, to ich istnienie ledwie tyle przynosiło korzyści, że się w nich przez liczne lata *grammatyki Alwara* lub *Donata* uczono. Natomiast krzewiły się i kwitły uczelnie jezuickie, ale system uczenia, przez to zgromadzenie używany, niesprzyjał wyższemu, szlachetniejszemu powołaniu naukowemu.

§. 61. **PODZIAŁ** taki sam, jak wyżej; — proza powiększa się powieścią.

I. P O E Z Y A.

§. 62. Nie łgrzészymy, jeżeli powiemy, że w tym okresie niemamy żadnego genialnego poety; choroba rymowania utrzymuje się bez ustanku; przygany i śpiew

religijny stałyby najwyżej między pierwotworami, gdyby się niejawilo kilku tłumaczów więrsza bohatyrskiego, uszlęcających i czystość języka zachować i pierwotwór wiernie oddać. Poznanie się z francuskim dramatem.

A. *Poezya epiczna.*

§. 63. Tłumaczenie więrsza bohatyrskiego czasem szczęśliwe.

a. WALERYAN OTWINOWSKI. (Podczaszy sandomirski; sprawował różne urzędy, jako poseł na sejm był wymowny; 1632 w bezkrólewiu sędzią kapturowym). — Chęć jego i odwaga godna pochwały, miejscami i rzecz dobrze oddana. *Księgi Metamorphoseon, tojest przemian od Owidyusza Nasona więrszami opisane*, Krak. 1638. Podobnież jest jego pracą: *Georgicorum albo o ziemiaństwie Publ. Wirgiliusza Marona ksiąg czworo b; m. 1614.*

b. JAKÓB ŻEBROWSKI. Lepszy i wyższy tłumacz od Otwinowskiego: *P. Owid. Nas. Metamorphoseon, tojest przeobrażenia ksiąg 15*, Kraków 1636; Wilna 1821. Styl czysty.

.. JĘDRZEJ WINCENTY USTRZYCKI z Unichowa. (Żył za Jana III; najprzód był katedr. proboszczem przemyskim, a później opatem mogielnickim). Język jego zapstrzony łaciną; wytłumaczył Klaudyana *Porwanie Prozerpiny*, Krak. 1689. Wyd. powt. wraz z innemi przedmiotami pod nazwą: *Historja troista, (tojest: Faeton, Prozerpina z Klaudyana, Achilles z Statiusza), więrszem przełożona*, Kraków 1700; 3cie wydanie Warsz. 1772.

d. JAN ALAN BARDZIŃSKI. (Dominikanin, 1604 przeorem w Łęczycy, 1704 w Elblągu, i sekretarzem prowincyi; 1705 przeorem warszawskim; tam † 1706 w czasie powietrza). Oczyszczał język z wyrazów cudzoziemskich, osobliwie francuskich. *Odrodzona w języku ojczystym Farsalia Lukana, tojest wojna domowa rzymska*, Oliwa 1691.

e. STANISŁAW WOJCIECH CHROŚCIŃSKI. (Sekretarz królewicza Jakóba Sobieskiego, † na początku panowania Aug. III). W przekładzie *Farsalii* Lukana,

która wyszła w Oliwie 1690, są niektóre ustępy gładkie. — Jego: *Trąba wiekopomnej sławy Jana III, kr. pol.*, War. 1684, wierszem napisana ale nie jest poezją.

B. Poezja liryczna.

§. 64. Nięsmak taki jak i w innych rodzajach. Lepsi:

a. WESPAZYAN KOCHOWSKI. (Za Jana Kazimierza służył wojskowo przeciw Kozakom i Szwedom; 1683 z Janem III był pod Wiedniem; szczycił się godnością nadwornego historyka tego ostatniego; † jako wojski krakowski przy samym końcu XVII wieku w zgrzybiałej starości). Między lirycznymi rymotwórcami stoi najwyżej; wydał: *Niepróżnujące próznowanie oczystym rymem na lirica i epigramata podzielone*, Krak. 1674 i 1681. — *Dzieło boskie czyli pieśń o wybawieniu Wiednia*, Krak. 1684.

b. ELŻBIĘTA BRUŻBACKA. (Z Wielkopolski, z domu Kowalska; mąż skarbnikiem żydaczewskim; przemieszkiwała w Rzemieniu nad Wisłoką, po śmierci męża osiadła w klastorze tarnowskim Bernardynek, † między 1754 i 60). Wiersze jej wyd. Józ. Załuski w War. 1752; są one treści panegirycznej, światowej, moralnej i kościelnej, między którymi odznacza się *Życie Dawida, Pochwała lasów, i Wiosna*. Po jej śmierci znaleziono i wytłoczono w Poznaniu 1769 poemat pod napisem: *Historja chrześcijańska księż. Elefantyny*. Inny rękopis, (złożony z 11½ arkuszy). znajduje się w ksiąźnicy wileńskiego uniwersytetu, z którego Krasicki większą część wierszy umieścił w tomie XIII cz. II *Zabaw przyjemnych i pożytecznych*. Są tam: *Weturya, Żartobliwe kontrakty mościckie, Niezszczęśliwe przypadki Cefala i Prokrydy, Opis Laidy korynckiej*; w tém wszystkiém pełno piękności i skaz, dowcipu i płaskości.

c. Poezja dydaktyczna.

§. 65. Ten rodzaj więcj posiada zalet nizeli dwa poprzednie, i pomnaża go bajka.

- a. SZYMON ZIMOROWICZ. (Lwówianin, ur. około 1604, † 21 czer. 1629). Poeta wdzięczny; po jego śmierci wyłoczono: *Sielanki nowe ruskie*, b. m. 1663. — *Rozolanki, pieśni panien na wesele Bartł. Zimorowicza*, Krak. 1654, — *Moschus polski*, z greckiego przełożony, Krak. 1662. — *Megara*, (2 idylle).
- b. KRZYSZTOF OPALIŃSKI. (Wojewoda poznański, starosta szremski i osiecki, jeździł z Leszczyńskim po Maryę Ludwikę dla Władysława IV do Francji; założył uczelnię w Sierakowie i do niej nauczyciela z akad. krak. sprowadził, † 1655). — *Satyry albo przestrogi do poprawy rządu i obyczajów w Polsce, na 5 ksiąg rozdzielone*, wiersz. nierymowym, 1652; powt. wyd. pod nazwą: *Juvenalis redivivus, tojest satyry albo i t. d.*, w Wenecyi (istotnie w Toruniu) 1698; wyd. trzecie zaś z napisem: *Icon amicorum, albo zwierciadło, i t. d.*, Wenecya, (istotnie Pozn.) 1698. Dowcipny, mniej dbał o styl, który w nim zupełnie jest skażony; godzin czytania, bo rzetelny daje obraz społecznych obyczajów; charakterzy znał dobrze.
- c. JAN DOMINIK MOROŃSKI. Jak Kochanowski córki, tak on śmierć żony oplakiwał, która zesła w 15 roku życia. *Pamiętka śmierci małżonki mojej Zofii z Klosowskich*, Krak. 1628.
- d. SAMUEL ZE SKRZYPNY TWARDOWSKI. (Wielkopolanin, jako pisarz towarzyszył Krzysztofowi Zbarskiemu w poselstwie do Turek; później służył u Wiśniowieckich, żył jeszcze za Jana Kazimierza 1653 r.) Pochlebca; jego pisma, z których tu prawie wszystkie celniejsze wyliczamy, są wzorem stopniowo psującego się smaku. *Przeważna legacya Krzy. Zbarawskiego do sułtana tureckiego Mustasy* 1621 r., Kalisz 1621, Krak. 1633, i 1639, Wilno 1706. — *Daphnis w drzewo bobkowe przemieniła się*, Lublin 1638, Krak. 1661 i 1702. — *Paskwalina nadobna*, z hiszpańskiego, Krak. 1701. — *Władysław IV król polski, w 5 księgach*, Leszno 1649. — *Wojna domowa z Kozaki, Tatury, Moskwą, Szwedami i Węgry*, Krak. 1660. — *Wojna kozacka późniejsza*, Leszno 1651. — *Zbiór różnych rytmów*, Wilno 1770, (wprzód pod napisem: *Miscellanea selecta*, Kalisz 1681) w którym się mieszczą te znaczniejsze: Pamięć śmierci Ale-

- ksandra Karola królewicza; Pobudka cnoty w Józefie Dymitrze Wiśniowieckim; Sieradz się święci, na wjazd Sta. Koniecpolskiego; Pałac Leszczyńskich; Treny na śmierć Maryanny córki jedynaczki; Nagrobki i Tłumaczenie niektórych pieśni Horacyusza i Sarbiewskiego. To wszystko było za jego życia pojedynczo odbijane.
- e. **MARCIN SŁONKOWICZ.** Nauczyciel języka hebrajskiego w Krak. akademii, ułożył tegoż języka grammatykę i tu wydał). Przez niego pięknie i wiernie przełożony *Aulus Persius Flaccus*, Krak. 1651; toż samo spolszczył Jao. Przybylski; rękopis posiada Ambroży Grabowski.
- f. **KRZYSZTOF NIEMIERZYC** z Czernichowa. *Bajki Exopowe wierszem wolnym, poświęcone najjaśniejszemu królewiczowi polskiemu*; Krosno nad Odrą 1690; są w części przekładane, w części pierwotne; miejscami dość szczęśliwy,

D. Poezya dramatyczna.

§. 66. Z utworów dramatycznych w tym okresie zjawiających się, można już rokować przyszły ich postęp.— Po upadku *Komedyi rybaltowskiej* i jej podobnych, (*) rozwija się dramaturgia francuska w przykładach i pierwotworach.

- a. **JĘDRZEJ** na Raciborzu **MORSZTYN.** (Podskarbi w. kor., między 1650—76 rozmaite urzędy sprawuje). Pierwszy obeznaje rodaków z teatrem francuskim przez wytłumaczenie z Kornella: *Cyd albo Roderyk*, b. m. i r. (1689); trajedya ta była grana 1661 w zamku król. w Warszawie, z dodanym prologiem rzeki Wisły mówiącej. — Wyd. powt. w Lipsku (rzeczywiście w Supraślu) 1752. Znawcy poczytują ten przekład za dobry.
- b. **STANISŁAW MORSZTYN.** (Żył za Jana III; wojew. mazowiecki). Jego tłumaczenia trajedye: *Andromacha* z Rasyna i *Hippolit* z Seneki, (wytłoczone wraz

(*) Zupełnie nowe wyobrażenie o polskiej dramaturgii dawniej podał nam K. W. Wojcicki w rozprawce: *Teatr starożytny za Władysława IV.* w Kwart. Nauk. T. III str. 86.

- z pisniami Jędrzeja), godne są szacunku.— Przytaczamy tu jeszcze jego: *Smutne żale po utraconych dzieciach*, War. 1704, w których serdecznie swoją żalność oddał.
- c. FRANCISZKA URSZULA z WIŚNIOWIECKICH RADZIWIŁOWA. (Wojew: wileńska, hetm. litewska; biegła w prawie i dziejach). Wielka księga pod napisem: *Komedye i trajedye przednio dowcipnym wynalaskiem, wybornym wiérsza kształtem złożone, i na teatrum niewiezkim nieraz (1746 r. i później) pokazane*, b. m. 1754, jest jęj pracy zabytkiem, i mieści w sobie plody w pierwtworach i przekłady z francuskiego. Dobrą chęć powinniśmy uwielbiać.
- d. WACŁAW RZEWUSKI. (Ur. 1705; wojewodą podolskim, później hetmanem w. k.; znakomity nauką i cnotą, † 1779). Odznacza się osobliwie tém, że pierwszy odważył się napisać, z lepszym smakiem i w czystym języku, dwie pierwtworne trajedye: *Zółkiewski*, i *Władysław pod Warną*; wyszły one wraz z j. komedyami: *Dziwak* i *Natret*, i innemi drobniejszymi wiérszami, pod nazwą: *Zabawki wiérszem polskim Józefa Rzewuskiego*, War. 1760. (Ten Józef, jestto jego syn; dla skrótności pożyczyl sobie imienia). Wyd. piérw. Zółkiewskiego w War. 1750.

2. P R O Z A.

§. 67. Żaden wydział, żadna gałąź naukowa niemoże się pochłubić miłośnikami. Za ledwie dla utrzymania ciągu odważymy się przypomnieć kilku prozaików, którym na dobrych chęciach niezdywało.

A. Proza dziejowa.

§. 68. Właściwi dziejopisarze znikli; powstają powieści i romans, więcej pierwtworne niż przekładane.

§. 69. POWIEŚĆ I ROMANS.

- a. HIÉRONIM MORSZTYN. (Kanónik poznański). Jemu jest przypisywana: *Banałuka czyli historia ucieszna*, kilkakrotnie wytłaczana. Potém toż samo wydał Cezary z napisem: *Antypasty małżeńskie, trzema ucieszniemi historyami, jako wdzięcznego smaku cu-*

krem prawdziwej a szczerzej miłości małżeńskiej zaprawione, Krak. 1650. Były i późniejsze wydania. Wiersz wszędzie łatwy ale niewygladzony; za poemat ująć niemoże.

- b. MAURYCYUSZA TRZYPRZYTYCKIEGO RADOPATRZKA GŁADKOTWARZKIEGO: *Co nowego, albo dwór mający w sobie osoby i mózgi rozmaite, z których wydворne powieści albo dworstwa, jakoby nowe tego wieku apophtegmatata zebrane i na pospolity pożytek i uciechę są wydane*, b. m. i r. 2gie wydanie Krak. 1695. Tegoż: *Dworskie minucye nowo sowirzałowe (w-4)*.
- c. BEZIMIENNEGO: *Furfanterye polskie*, b. m. i r.
- d. BEZIMIENNEGO: *Agnulfus tojest hist. miłostek Agnulfy i Floresty*, b. r. i m.
- e. WACŁAW POTOCKI. (Herbu Srzeniawa, podczaszy krakowski, na sejmie 1683 obrany komisarzem do szląskich granic; † 1693). Łatwość w wierszowaniu wielka, ale bez najmniejszego smaku. *Argenida* z Barklajusza przełożona, War. 1697, Lipsk 1728.— *Syrolet albo prawdziwy obraz męstwa*, i t. d., b. m. 1764. Jegoto są także: *Jovialitates albo żarty i fraszki rozmaite*, b. m. 1747 bardzo nieobyczajne.

§. 70. **KRAJOPISARZ**: WŁADYSŁAW ALEKSANDER ŁUBIŃSKI. (Ur. 1703; uczył się w Kaliszu u Jezuitów, podróżował po Francyi i Włoszech, 1741 pisarzem wielkim koronnym; przeszedłszy różne stopnie kościelne 1758 arcybisk. lwowski. a następ. gnieźnieńskim). Szacowne jego dzieło: *Świat we wszystkich swoich częściach więkzych i mniejszych, tojest: w Europie, Azji i t. d. jeograficznie i historycznie określony, z opisaniem religii, rządów, i t. d.* Wrocl. 1740; jestto pierwsza najobszerniejsza jeografia w języku polskim, do której są przyłączone krajobrazy całego świata i jego części, ryte w Norymberdze.

§. 71. **WŁAŚCIWI DZIEJOPISARZE** niepojawiłi się w tym okresie, pręto zapełniamy ten oddział następującymi pisarzami:

- a. MIKOŁAJ CHWAŁKOWSKI. (Żył za Jana III; ur. we Wschowie wielkopolskim, kształcił się w akademii w Frankfurcie nad Odrą. Najprzód był radcą a potem rezydentem Jakóba księcia Kurlandyi przy dworze polskim; ten sam urząd sprawował 1696 od Fryderyka Kazimierza kurlandzkiego do Jana III). Właściwie jest on

pisarzem dziejów i prawa pospolitego polskiego po łacinie, ale pod jego nazwiskiem wydał Jan Tobiasz Kaller, księgarz poznański, po jego śmierci: *Pamiętnik albo kronikę mistrzów i książąt pruskich, tudzież historię inflancką i Kurlandyi, z przydaniem rzeczy pamięci godnych, oraz szwedzką i moskiewską wojnę za czasów Augusta II*; Poznań 1712.— Jest to zbieranie z różnych bezimiennych pisarzy.

c. JAN POSZAKOWSKI. (Jezuita). Zostały po nim: *Historia luterska o początku i rozkrzewieniu się tej sekty, oraz niektóre rewolucye w sobie zawierająca, świata polskiemu ogłoszona*, Wilno 1745, i *Historia kalwińska o początkach, progressie i upadku tej sekty we Francyi*, części 3. War. 1747 i 49.

d. BEZIMIENNEGO: *Opisanie historyczne obyczajów pierwotnych chrześcian i kościelnej karności*, i t. d., b. m. 1746.— (W poświęceniu podpisany X. J. H. B. S.).

§. 72. **RODOPISARZ**: KASPER NIESIECKI. (Jezuita; jego dzieło narobiło mu było wielu nieprzyjaciół, i śmierć przyspieszyło; † 1743). Obszérniejszego i doskonalszego rodopisarza szlacheckiego niemamy; napis dzieła taki: *Korona polska i t. d., czyli herby i familie rycerskie.... t. 4*, Lwów 1728—43. Dzieło arcyważne.

B. Proza dydaktyczna.

§. 73. **FILIZOFIA**, zupełnie zaniedbana.

a. JĘDRZEJ MAKSYM. FREDRO. (Kasztelan lwowski, później wojewoda podolski, wsławiony nieskazitelną obyczajów, męstwem i nauką, † 1679 w podeszłym wieku). *Przystawia albo przestrogi obyczajowe, radne, wojenne*, 3cie wyd. Krak. 1660. Warszawa 1769, Wil. 1781, Wracl. 1802 i 9. Jestto przekład z łacińskiego przez Jana Ign. Jankowskiego.

b. STANISŁAW WINC. JABLONOWSKI. (Wojew. i generał ziem ruskich). *Tacyt polski, albo raczej moralia Tacyta nad podchlebstwem*, Lwów 1744.

c. MICHAŁ DRUŻBACKI. *Rozmowa o filozofii, przy dokończeniu filozofii w szkołach lwowskich S. J. oraz z tąż całą filozofią na publiczną dysputę wystawioną, i t. d.* Lwów 1746.

§. 74. **BIBLIOGRAF**: JÓZEF JĘDRZEJ ZAŁUSKI. (Ur. 1701 z Aleksandra wojewody rawskiego i Teresy Polkań-

skie; doskonalili się w naukach za granicą; 1725 deputatem na trybunał koronny; obrawszy stan duchowy, piastował w nim różne godności w ojczyźnie i we Francyi, oprócz tego był referend. koronnym; od 1758 bisk. kijow. i czerdichowskim; na sejmie 1766 i 68 występował przeciw różnowiercom, z tego powodu wywieziony był z kraju, dokąd powrócił 1773. Książnicę, składającą się z rękopisów i dzieł najrzadszych, a w ogólności Polski dotyczących, którą zbierał od młodości, przeznaczył na pożytek publiczny 1746, i była otwarta w War.; dopiero 1793 wywieziono ją do Petersburga, i wtedy obejmowała w sobie książek 262,640, a rycin 24,574; † 9 stycz. 1774). Zamierzał on wypracować polską bibliografię powszechną, czego mu tylko nadzwyczajne okoliczności do skutku przywieść nieodzwoiliły; sam ogłosił w tym przedmiocie jedynie: *Programma literarium ad bibliophilos, typothetas, et bibliopegos, tum et quosvis liberalium artium amatores*, War. 1732; chociaż nazwa łacińska, jednak rzecz napisana po polsku; i to drugie: *Bibliotheca poetarum polonorum, qui patrio sermone scripserunt*, War. 1752. — Najważniejszy jest rękopis, pomiędzy 1768-1773 z pamięci więszem miarowym ułożony, przez Epif. Minasowicza sprawdzony; wydał go Józ. Muczkowski p. n. *Biblioteka historyków, polityków, prawników, i innych autorów polskich, lub o Polsce piszących*, Krak. 1832.

c. Proza krasomowcza.

§. 75. I krasomowstwo nie wzniosło się wyżej nad inne oddziały, lubo nieprzestawano rozprawiać na sejmach i na kazalnicach. Niebyłało wymowa ale gadanina.

§ 76. Mowcy:

- a. JĘDRZEJ MAKSYM. FREDRO. (Zob. wyżej §. 73). Franciszek Glinka w *Zwierzyńcu jednorożców*, wydanym 1868, w którym w znakomitych Fredrów więszem opisuje, umieścił wszystkie polskie pisma naszego Jędrzeja Maksymiliana, i tu znachodzą się jego: *Mowy sejmowe polskie*; i *Mowy albo wota*, także *Listy w sprawach rzeczypospolitój*, gdy już senatorem został.
- b. JĘDRZEJ CHRYZOSTOM ZAŁUSKI. (Syn Aleksandra wojewody rawskiego i Katarzyny Olszowskiój); młodość przepędził w uczelni Jezuitów; 1667 udał się do akad.

wiedeńskiej a potem do Gracu; 1669 podróżował do Włoch, Francji i Niderlandu; 1674 zostawszy krak. kanonikiem posłował do Hiszpanii dla zwrócenia orderu złotego runa Karolowi II po śmierci króla Michała; ztąd pojechał wprost do Portugalii o posiłki pieniężne przeciwko Turkowi, lecz tylko życzenie pomyślnych powodzeń tak jak i ze strony hiszp. rządu otrzymał; nakoniec udał się z Portugalii do Francji dla zawiadomienia Ludwika XIV o wyborze Jana III. Po powrocie kanclerzem prymasa Olszowskiego, następnie kancl. królowej Maryi Kazimiry i opatem wachockim; 1683 bisk. kijow. i czernichowskim; 1687 składa dostojność kanclérza królowej, z powodu przykrości od niej doznawanych, lecz pośrednictwo króla powróciło go do dawniej łaski; 1691 bisk. plockim; 1695 posłem do Bawaryi względem zaręczyn królowny Teresy z Maksymilianem; za Augusta II biskupem warmińskim i wkrótce kanclerzem w. k.; † 1 maja 1711). Zostawił on liczne pisma po sobie, a między temi mieszczą się: *Mowy na radach i sejmach różnemi czasy miane*, Oliwa 1689.

§. 77. KAZNODZIEJE:

- a. JĘDRZEJ WĘGIERSKI. (Ur. 1600 w Ostrorogu; trzymając się wyznania Lutra, uczył się 1613 w Lesznie, 1614 w Bytomiu, a skończył nauki w Toruniu; 1620 rządcą gimnazjalnej uczelni w Lesznie; od 1625 nadwornym kaznodzieją Słupeckiej w Opolu; - 1628 rosprowadza w lejdejskiej akademii o soborach kościelnych; 1632 znowu rządcą w Lesznie, nakoniec pastorem we Włodawie; † 1649). Jego są: *Kazania* w 3ch częściach; I. *Kaznodzieja osobny*; II. *Kaznod. domowy*, III. *zborowy*, Gdańsk 1646. *Kazanie o stateczności w wierze ku nauce, przestrodze i pociesze*, w Baranowie 1644.
- b. JĘD. CHRYS. ZAŁUŃKI (zob. wyżej §. 76). *Mowy różne weselne i pogrzebowe*, War. 1690, a same *weselne* osobno przebito w Kaliszu 1730. *Kazania zebrane*, z przydat. do pierwszej edycji warsz. 1696, w Kaliszu 1730. *Kazanie na święto s. Ignacego* (założyciela Jezuitów), miane w Rewlu, wyszło w Brunsburgu 1700.

3. GRAMMATYCY I SŁOWNIKARZE.

§. 88. a. GRZEGÓRZ KNAPSKI, po łacinie CNAPIUS. (Ur. 1580 w Mażowszu, Jezuita, uczył w różnych miejscach matematyki i krasomowstwa, † 1638). Z pilnością i dokładnością wypracował: *Thesaurus polono-latino-graecus*, Krak. 1621, drugie wyd. 1643. *Thesaurus latino-polonus*, Krak. 1626. *Adagia polonica selecta et sententiae morales, ac dictoria faceta et honesta, latine et graece reddita.*, Krak. 1632.

b. FRANCISZEK MENIŃSKI, po francusku MESGNIEN. (Ur. 1623 podobno w Lotaryngii; z Polski udał się do Wiednia i tu na dworze cesarza (za czasów Jana III) pełni obowiązki pierwszego tłumacza wschodnich języków). Najdawniejsze jest jego dzieło: *Grammatica seu institutio polonicae linguae, in qua etymologia, syntaxis, et reliquae partes omnes exacte tractantur, in usum exterorum edita.* Gdańsk 1649. Prócz téj wydał także grammatykę włoską i francuską dla Polaków, ogromny słownik wschodnich języków, w którym jest i polski wykład, oraz grammatykę turecką.

c. MACIEJ DOBRACKI, GUTTHAETER. (Ur. w sandomirskim, zniszczony przez szwedzką wojnę, przeniósł się około 1659 do Wrocławia, gdzie się trudnił nauczycielstwem; 1673 król Michał nadał mu tytuł królewskiego sekretarza, i był sądowym pisarzem w Brodnicy; tu † 1681). *Goniec gramatyki polskiej, seu Curier der polnische Sprache*, Oleśnica (Oelse) 1668. *Polnische Sprachkunst*, tamże 1699.

d. ABRAHAM TROC. (Rodem z Warszawy). Wydał około 1740 w Lipsku *Słownik francuski polsko-niemiecki* w 2 tomach; trzeci z polskiego na francuski i niemiecki, kilkakrotnie przebijany; tom czwarty *niemiecko-polski* przez Moszczeńskiego ułożony, wcale do tamtych niepodobny. Na czele swego słownika położył Troc naukę polskiego czasowania, która się wtedy od powszechnéj różniła.

OKRES VI.

Od upadku scholastycyzmu i Jezuitów aż do zawiązania się Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie; czyli od 1780 (1773) r. do 1800 r.

§. 79. **ZNAMIE OGÓLNE.** Nadzwyczajny zbieg sprzyjających okoliczności zrząda powszechne w naukowym świecie przesilenie z korzyścią dobrego smaku. My winniśmy tę zmianę przypadkowym stosunkom z Francją, w sprawie o królewską koronę Stanisława Leszczyńskiego. Jegoto dworzanie, przyjaciele i wychowañcy, na których czele jaśnieje Stanisław Konarski, wnieśli do kraju inne wyobrażenie o społeczności i naukach; i tego świeże wyobrażenia stworzyły u nas nagle, jakby za uderzeniem czarodziejską łaską, literaturę francusko-klasyczną, podobną do literatury francuskiej na dworze Ludwika XIV wzrosłej.

§. 80. **JĘZYK.** Usiłność oczyszczenia mowy ojezystej z makaronizmów jest chlubą tego okresu; ale natomiast, przez tłumaczenia i naśladowanie pisarzy francuskich, nadano językowi polskiemu mimowolnie tok francuski, — i ci pisarze, którzy się na łacinie wprawiali, w ogólności wszyscy eksjezuici, niepodołali zwrócić uwagi piszących na wydoskonalenie języka w złotym wieku, chociaż ich prace piśmienne mocno za niemi przemawiały; że tylko wspomnę Naruszewicza tłumaczenie Tacyty a Pilchowskiego Salustyusza, tudzież większą część mowców na obradach publicznych.

§. 81. **ZAKŁADY NAUKOWE I OŚWIATA.** Poprawa urzędów zakładów pijarskich nakłoniła była i Jezuitów do podobnej poprawy; a po ich rozwiązaniu (1773) ustanowił sejm Komisję edukacyjną, której poruczył poprawę i zarząd wszystkich naukowych zakładów. Władza ta najbardziej zasłużyła się krajowi wprowadzeniem do nauk języka polskiego w miejsce łacińskiego; naglącój potrzebie zaradziła utworzeniem towarzystwa do pisania ksiąg elementarnych. Skutki tego przeobrażenia były widoczne. Stan. August wspierał te usiłowania osobiście.

§. 82. **PODZIAŁ** niezmienna się.

I. P O E Z Y A.

§. 83. Już skruszenie pęt scholastycznych jest zaletą, a to należy przyznać okresowi stanisławowskiemu. Naślado-

wanie wzorów starożytnych nieustaje; obok tego idziemy krok w krok za francuzczyzną, i zaczynamy poznawać się z poezją angielską i niemiecką. Każdy oddział chlubi się zdatnymi śpiewakami. Dramatyczna literatura znacznie wzrasta.

A. *Poezya epiczna.*

§. 84. Obok wielu tłumaczy stają i samodzielni twórcy, którzy w części i do następnego okresu należą. Wyobraźcie się naszym poetów tego wieku jest:

Ignacy Krasicki.

- a. **IGNACY KRASICKI.** (Ur. 1734 w Dubiecku wojew. ruskim; po ukończeniu nauk we Lwowie jedzie do Rzymu. Po powrocie kanonik. i proboszczem kated. przemyskim; jako kustosz lwowski obrany z lwow. archikapituły deputatem na trybunał małopolski, i wtedy przewodniczył temu sądownictwu; 1767 bisk. warmińskim; wskutek przejścia tego biskupstwa. 1773 r. pod rządy pruskie, Krasicki staje się przyjacielem pruskiego króla Fryderyka II, żyjącego w stosunkach z najpierwszymi jenuzami swego czasu, i wtedyto na wstawienie się Krasickiego kazał Fryderyk wystawić w Berlinie katolicki kościół ś. Jadwigi; 1795 r. arcybisk. gnieźnieńskim, 1800 członkiem towarzystwa przyjaciół nauk, które w tym roku zawiązało się; † 14 mar. 1801 w Berlinie, i w kościele ś. Jadwigi pochowany, z kąd jego zwłoki 26 mar. 1829 do Gniezna przewieziono). Pisarz jonalny; piérwszy u nas stwarza poważny i żartobliwy śpiew bohaterki, piérwszy występuje z bajką oryginalną, piérwszy z powieścią smaczną z życia narodu wysnutą. Satyrę doprowadził do doskonałości, a wszędzie dowcipny. W szczególności te są jego poezye: *Myzys* w 10 pieśniach, Warsz. 1775.—*Monachomachia* w 6 pieśn. Warsz. b. r.—*Antimonachomachia* w 6 pieśn.—*Wojna chocimska* w 12 pieśn. War. 1780.—*Pieśni Ossyana syna Fingala*, b. m. i r.—*Bajki i przypowieści*, War. 1780, 1806.—*Satyry*, War. 1778.—*Wiersze różne*, War. 1784.—*Listy i pisma różne*, 1789.—Wyd. zupeł. Fr. Dmochowskiego t. 10. Warsz. 1803—4, tudzież w Wrocł. 1824. i Lipsku 1834; powyższe poezye są w dwóch

piérwszych tomach, w następných zaś proza tak umieszczona:

T. III. *Wiadomość o rymotworstwie i rymotwórcach.*

IV. *Pan Podstoli.*

V. *Doświadczyńskiego przypadki*,—*Historja na dwie księgi podzielona*,— i *Listy o ogrodach.*

VI. *Powieści i uwagi tłumaczone*, naśladowane i pierwotworne.

VII. *Rozmowy zmarłych* tłumaczone i pierwotworne.

VIII. i IX. *Tłumaczenie żywótów* Plutarcha.

X. *Życia zacnych mężów* na wzór Plutarcha.

Dopełnienie z rękopisów, czasopisów i książek beziemiennie lub pod przybraném nazwiskiem wydanych wydobyte, wyszło w War. 1830—32 w 8. tomach i zawiera w sobie: Zbiór potrzebniejszych wiadomości porządkiem abecadła ułożonych, kilka komedyj, i inne przedmioty drobniejsze. Wyd. w jednym tomie (bez dopełn.). Paryż 1830.

- b. JACEK PRZYBYLSKI. (Ur. 1757 w Krakowie; 1773 po skończeniu tutaj nauk (w 17 roku życia), otrzymawszy stopień licencyata nauczycielem w Tarnowie; osiągnąwszy stopień doktora sztuk wyzwolonych i filozofii, obiera sobie stan duchowny; zaraz 1778 po reformie krak. akademii za Kollątaja w uczelni krakowskiej; stąd 1781 r. wysłany do Lublina; 1785 zwiedziwszy Niemcy, Francję, Szwajcary i Włochy, bibliotekarzem i profes. starożytnych języków i literatury w Krakowie; † 11 Września 1819). W wiérszowaniu posiadał wielką łatwość; oprócz licznych pism wiérszem i prozą, wytłumaczył z pierwotworów (nie tak jak Fr. Dmochowski z przekładów francuskich), Miltona: *Raj utracony*, 1791. a *odzyskany*, 1792;— Kamoensa *Luzyadę* 1790; *Eneidę* 1811; *Georgiki* 1812. *Illiadę i Odyseę* 1813; wszystko tłóczone w Krakowie.— Znawcy przyznają tym tłumaczeniom zalety ale narzekają na wyrazy świeżo tworzone, z których przecież wiele weszło w użycie pospolite.
- c. JÓZEF SZYMANOWSKI. (Ur. 1748. Uczył się u warsz. Pijarów pod Stan. Konarskim; wraz z Ad. Czartoryskim odbył podróż do Niemiec, Anglii, Francyi, Włoch i Moskwy, a później jego domownikiem. Zasiadał w komisji skarbowej; podczas czteroletniego sejmku de-

putatem do ułożenia praw cywilnych i karnych; 1794 oddany mu był wydział sprawiedliwości. Przez lat 20 dręczony chorobą, †1801). Łagodny i na francuzczyźnie wypieszczony przelozył z Monteskiego wiérsem: *Świątynie Wenery w Knidos*; wysła ona w Warsz. 1777 i 1805, w Parmie 1804 u Bodoniego staraniem Ja: Tarnowskiego. — Współcześni jemu estetycy i krytycy wynosili ten poemat pod niebiosą; dla nas niéma on już żadnych powabów, nawet poezyi w nim nieznamych. (Wyd. zup. Mostowskiego w War. 1803, w Wilnie 1822 i Lipsku 1836).

B. Poezya liryczna.

§. 85. W porównaniu, z poprzednim okresem mieliśmy w tym wielkich pieśniarzy, w porównaniu zaś z następnym tylko miernych. Odznaczają się: Książnia i Karpiński.

a. FRANCISZEK KARPIŃSKI. (Ur. 4 paźdz. 1741 we wsi Hołosko na Pokuciu; rozpoczęte nauki pod Jezuitami w Stanisławowie ukończył u nich we Lwowie, i ćwiczył się w palestrze. Po podróży zagranicznej gospodarzył na wsi; później domownikiem Czartoryskich, nareszcie sekretarzem przy sprawach zagranicznych. Na przedstawienie Stan. Augusta obejmuje obowiązki nauczyciela nad bogatym i osieroconym Dominikiem Radziwiłem; po upłynieniu roku porzuca ten zawód, który mu się niepodobał i dzierzawi Kraśnik w powiecie prużańskim; 1807 zjechał był do Warsz. na sejm, co jest nadzwyczajnem, bo resztę życia przepędził w zaciszu wiejskiem, jedynie w towarzystwie wieśniaków; po kilkunastu latach dzierzawy zakupił Chorowszczyznę, którą jako bezżenny zapisał rodzeństwu; † 4 wrześ. 1825). Ten cichy i tkliwy geniusz, ale bez imaginacyi, śpiewał prawie wyłącznie na cześć boga i dla wieśniaków. Jego: *Psalterz* zastąpił dawniejszy Kochanowskiego, a niektóre pieśni duchowne i światowe stały się pospolitými; n.p. *Kiedy ranne wstają zorze*, i w. i. (Wyd. zup. t. 4. 1806 Wrocl. 1826, i Lipsk 1836; stereotyp. War. 1830). Nazywany *poetą serca*.

b. FRANCISZEK DYONIZY KNAJZNNIN. (Ur. 4 paźdz. 1750 w wojew. witebskiem. Piérwsze nauki odebrał w Wi-

tebsku u Jezuitów, dalsze w Warszawie, i przywdział suknię jezuicką; 1773 po upadku tego zgromadzenia, ponieważ nie był jeszcze przyjął uroczystego święcenia, powrócił do stanu cywilnego, i pracował przy Japockim w księżnicy Załuskich. Zostawszy sekretarzem Ad. Czartoryskiego generała ziem podolskich oddał się cały muzyce i śpiewał na cześć tego domu. Nieszczęścia krajowe i miłość zbyt śmiała (tak się wyrażają jego życiopisarze) wywarły zgubny wpływ na jego ducha; 1796 dostał pomieszania zmysłów, i wtedy przewieziono go z Puław do Końskowoli; † 25 sierpn. 1807). Żywa imaginacya ale sztuczna. Doświadczał swych sił w wielu rodzajach; dość mu się udawały *ody*. — (Wyd. zup. w War. 1828 t. 6, Lipsk 1835). Rymował on i po łacinie; — między innemi tłumaczeniami z pol. znajdują się *treny* Jana Kochanowskiego

c. *Poezya dydaktyczna.*

§. 86. Do celujących w tym rodzaju, prócz Krasickiego o którym (§. 84), należy Naruszewicz i Trembecki.

a. ADAM NARUSZEWICZ (zob. niżej §. 94). Jeżeli jako dworak nie szczędził kadzidła swemu mecenasowi (Stan. Augu). w *odach*, to w *satyrze* był nieubłagany karciocielem; w *bajce* ma także pewną dobrą stronę; szumność i nadętość znajdziemy we wszystkich jego utworach. Dzieła rymotworze, t. 4, War. 1778 i wyd. Mostowskiego War. 1803, Lipsk 1835).

b. STANISŁAW TREMBECKI. (Ur. w wojew. krakowskiem; prawie całą Europę zwiedził, i był w stosunkach ze wszystkimi francuskimi literatami. Dworskości nauczył się na pokojach Ludwika XV; był szambelanem Stan. Aug.; ostatnie lata spędził w Tulczynie w domu Szczęsnego Potockiego. Odbył 30 pojedynków na różną broń, a wszystkie za kobiety. W poźyciu, ubiorze i pokarmie dziwak; † 12 grud. 1812). Uważany za malarza obrazowego, tylko zarysy rzucającego przez niedbałość, a przecie zniewieściałego. *Zafijówka*, poemat opisowy, ma być największym jego utworem; wyszła ona wraz z innemi jego poezjami, w 2 tom. w Lipsku 1806 i 36. Wyd. zup. w 2 tom. w Wrocl. 1828.

D. *Poetya dramatyczna.*

§. 87. Europejskie zamiłowanie scenicznych widowisk pojawia i ustala się także u nas; jutrzénka zesła między uczniami jezuitickimi pod kierunkiem Fr. Bohomolca; następnie występują aktorowie podróżni, (francuscy i włoscy) w śpiewie i balecie; nakoniec krajowcy, przeszedłszy przez wszystkie stopnie nauki i przykręgo doświadczenia, ogarniają całą dramatykę, a tém samém pobudzają piśmiennych ludzi do wspierania ich dążności i zawodu. Wszyscy téż uczeni tego wieku i okresu zajmowali się dramaturgią, bądźto w pierwotworach, bądźteż w przekładach z języków cudzoziemskich. Szereg pierwszych i drugich bardzo długi; wskazujemy tu tylko zasłużeńszych.

- a. FRANCISZEK BOHOMOLEC. (Jezuita; jako nauczyciel w tém zgromadzeniu jeszcze za Augusta III pisał komedye dla uczniów, bez wprowadzania kobiet, i inne, które na królewskim teatrze były wystawiane. Po zniesieniu Jezuitów został w kraju, i był radcą Stan. Augusta). Jego: *Komedye* tylko dla młodzieży uczącej się pisane, t. 3, b. m. 1750: 2gie wyd. Lublin 1757, 3cie wyd. Lwów 1758; nakoniec t. 5 War. 1772—75, w których mieści się 18 sztuk pierwotwornych i 5 przerobionych z Moliera i innych.— *Komedye na teatrum J. K. M.* War. 1767.— Pierwszy także napisał oryg. operę: *Nędza uszczęśliwiona*, War. 1778. W wielu miejscach dowcipny.
- b. JÓZEF BIELAWSKI. (Ur. około 1740; skrzydłowy adjutant wielkiej buławy litewskiej, † 1809). Nie byłto dramatyczny, jeniusz, ale z pewną zdolnością; miał lepszy gust i umiał malować charaktery; mamy po nim dwie komedye: *Natreci*, napisaną z rozkazu Stan. Augusta, a wystawioną 19 list. 1765, i *Dziwak* w tymże prawie czasie wydaną. Zrażony szyderstwcy Węgierskiego w poemacie *Organy*, ustał zaraz pisać.
- c. FRANCISZEK ZABŁOCKI. (Ur. około 1754; od powstania komisji edukacyjnej 1775 jój sekretarzem; 1790 przyjmuje święcenie kapłańskie i dostaje probostwo w Konińskiej Woli pod Puławami). Napisał kilka komedyj pierwotwornych; te są: *Fircyk w zalotach*, *Zabobnik*, *Żółta szlafmica*, i *Sarmatyzm*, oraz kilka przełożył z niem. i francuskiego. W swoim czasie wysoko

ceniony; i dzisiaj dowcip jego może się podobać.—
 Wszystkie wyszły pojedynczo w War. od 1780 do 1783.
 d. **WOJCIECH BOGUSŁAWSKI.** (Ur. około 1760 we wsi
 Glinnie pod Poznaniem; uczył się w Krakowie; 1778
 rozpoczął zawód aktorski (z potrzeby) w Warszawie,
 wystąpił pierwszy raz w komedyi przez siebie z franc.
 przełożonej: *Fatszywe niewierności*; 1781 gra we
 Lwowie, 1782 powraca do Warszawy, i tu 1783 rzą-
 dca polskich widowisk, niemieckich i baletu pod przed-
 siębiorcą Marcinem Lubomirskim, a po tego upadku
 z woli Stanisława Augusta sam przedsiębiorcą; 1784
 występuje w Grodnie, 1785 i 6 w Dubnie i Wilnie.
 1787 we Lwowie, 1788 i 9 w Dubnię i Wilnie, 1790
 i 94 w Warszawie. Od tego czasu poniekąd ciągle
 i wszędzie przedsiębiorcą; 1795—99 we Lwowie, gdzie
 jako przedsiębiorca sceny polskiej i niemieckiej prze-
 rąbia i upiększa miejski teatr, oraz buduje amfiteatr
 w ogrodzie Jabłonowskiego; w drugiej połowie 1799
 powraca do Warszawy, gdzie aż do 30 kwietnia 1814
 występował przez wszystkie zimowe kursa jako przed-
 siębiorca i aktor, w lecie zaś wyjeżdżał do Poznania
 i Kalisza prawie zawsze, wyjąwszy, że 1808 jeździł
 do Białegostoku, 1809 do Krakowa, a 1811 do Gdań-
 ska. Wyżej wskazanego dnia i roku, niebędąc od
 nikogo wspieranym, zamknął widowiska sceniczne i
 przedsiębiorstwo sprzedał; odtąd czasami tylko poka-
 zywał się na scenie, właściwie żył w zaciszu, † 1829).
 Bogusławskiego życiopismo jest razem dziejami polskie-
 go teatru, który mu wiele wiuien, raz jako przedsię-
 biorcy i aktorowi, drugi raz jako dramatycznemu pi-
 sarzowi. Ocenienie pierwszego należy do dziejopisarza;
 ze względu na drugie przypominamy, iż sam napisał
 i przełożył blisko 80 sztuk dramatycznych różnego ro-
 dzaju. Z tych jedne wychodziły pojedynczo, inne wy-
 tłoczono w zbiorze: *Dzieła dramatyczne Wojcie-
 cha Bogusławskiego*, t. 15, War. 1820—25; przy
 których i dzieje teatru narodowego, skreślone przez
 niego samego, są dołączone wraz z życiorysami cel-
 niejszych artystów i kompozytorów polskich. Do pier-
 wotworów należą: *Spazmy modne*, komedya w 4
 aktach; *Henryk VI na łowach*, komedya w 3 aktach;
Izkańar, melodrama w 3 aktach; *Herminia* czyli

Amazonki, opera her.-komiczna w 2 aktach. Najznakomitszém zaś jego dziełem jest opera: *Cud mnie-many* czyli *Krakwiiacy i Górale*, w 3 aktach; dotąd niewytłoczona.

. 2. P R O Z A.

§. 88. W tym czasie usiłowano pozbyć się makaronizmów i powrócić językowi dawną czystość. Ale wydobywszy się z jednego złego, wplątano się w drugie: już nie łacinę poczytywano za wzór lecz francuzczyznę, ztąd używanie z początku wyrazów a potem i zwrotów francuskich. W ogólności wielki postęp, wszystkie rodzaje prozy wprowadzone w użycie.

A. Proza dziejowa.

§. 89. Już to samo, że zaczęto krytycznie nad dziejami się zastanawiać, jest dowodem, że je wydobyto z stanu nicości. Nie wielu istniało w tym krótkim okresie dziejopisarzy, lecz tych ani poprzednicy ani dotychczasowi następcy nieprzewyższyli. Powieść i romans znalazły miłośników; chociaż w tym oddziale więcej przekładano niż samodzielnie tworzone, przecież zmierzano do powieści własnej, narodowej. Będziem tu mówili jedynie o ostatniej.

§. 90. POWIEŚĆ I ROMANS.

- a. IGNACY KRASICKI, (zob. §. 84). Szczególniej w *Panu Podstolim* starał się wykazać błędy i cnoty społecznych rodaków; dzieło to będzie zawsze wiernym obrazem tych czasów. *Doświadczyński*, w drugiej połowie jest więcej alegoryczny, a tém samém mniej dla ogółu przystępny.
- b. MICHAŁ DYMISTR KRAJEWSKI. (Ur. 1746 w wojewódz. ruskiém; zostawszy Pijárem trudnił się domowém wychowywaniem młodzieży; 1793 proboszczem w Końskich i kanon. kieleckim). Wydał kilka powieści i romanśów; te są: *Podolanka, czyli wychowanica natury*, War. 1784. *Przypadki Wojciecha Zdarzyńskiego*, War. 1786, *Pani Podczaszyzna*, War. 1787. *Leszek biały, książę polski*, War. 1789.
- c. JEZIERSKI (ksiądz). Na podobieństwo romanśu historycznego wydał historję, pod nazwą: *Rzepicha ma-*

Ika królów, żona Piasta między narodami sarmackimi sławiańskiego monarchy tej części ziemi, która się nazywa Polska, War. 1790. — *Goworek herbu Rawicz, wojewoda sandomirski, powieść z widoku we śnie, War. 1789.*

d. BEZIMIENNEGO; *Lińska hrabina, powieść polska, Supraśl 1779.*

§. 91. *ŻYCIORYSY:*

a. MICH. DYM. KRAJEWSKI, (zob. wyżej §. 90). *Życie Stefana Czarnieckiego, hetmana wielk. koronnego, War. 1787, 1805.* Mierny plód; szedł za Kochowskim.

b. FRANCISZEK BOHOMOLEC, (zob. §. 87). *Życie Jana Zamojskiego, kanclérza i hetmana wiel. koron. War. 1775 i 1805.* — *Życie Józefa Ossolińskiego kanclérza w. k., War. 1777, 1805.*

c. ADAM NARUSZEWICZ, (zob. niżej §. 93). *Historja Jana Karola Chodkiewicza wojewody wileń. hetmana wiel. litewskiego, t. 2, War. 1781, 1805.* — Jest jeszcze jego pióra: *Dyaryusz podróży Stan. Augusta króla na Ukrainę 1787 r., War. 1788 i 1805.*

d. KAZIMIERZ KOGNOWICKI, (ksiądz). *Życia Sapienhów i listy od monarchów, książąt i różnych panujących do tychże pisane, t. 2, Wilno 1790—91 i 1805.* — Niedosć krytycznie napisał, przytém jak dworak.

e. BEZIMIENNY przełożył z francuskiego: *Życie Stan. Jabłonowskiego* kaszt. krak., War. 1789—90, 2 tomy.

§. 92. *PODRÓŻE I KRAJOPISY:*

a. KAROL WYRWICZ. (Ur. 1717 r. na Żmudzi; Jezuita, uczył w różnych miejscach publicznie, wychowywał Józefa Hilzena i z nim podróżował; później był rządca kónwiktu jezuickiego w Warszawie, do którego i zdatnych ludzi sprowadził i naukom szlachetniejszą barwę starał się udzielić; za to dostał 1772 medal z właściwym napisem od Stan. Augusta; po zniesieniu tego zgromadzenia proboszczem w Warszawie, nakoniec opatem hebdowskim; † 20 grud. 1793). Prócz dzieł historycznych i wprost politycznych jest jego: *Jeografia czasów terażniejszych.... t. I, War. 1768;* tom II, w którym miało być opisanie Polski, niewydany. Wprost dla użytku młodzieży: *Jeografia powszechna czyli opisanie krótkie.... War. 1773,* w której ostatni rozdział zawiera rzecz o polityce, to jest:

o zwierzchności krajowej, o prawie i onego różności, i o handlu Europy.

- b. JAN POTOCKI. (Ur. 1761; syn Józefa krajczego koronnego. Pobierał nauki w języku francuskim, i dla tego niemógł później pisać w języku ojczystym. Od młodości oddał się czytaniu klasyków i pisarzy średnich wieków, mianowicie historycznych. Zgłębiając dziejowe pomniki pozostałe po Grekach i Rzymianach wpadł na myśl śledzenia początków sławiańskich; zdaje się, że wyjaśnienie pierwiastków tego plemienia założył był sobie za najwyższy cel wszelkich swoich usiłowań; z tego powodu odbywa podróż 1778 i 9 do Włoch, Sycylii i Hiszpanii, 1784 do Francji i Egiptu, 1787 do Hollandji, podczas jej rewolucji, 1789 przez Cherson do Konstantynopola dla obejrzenia wysp archipelagu, do Egiptu — gdzie zwiedził Kair i znajdował się u stóp olbrzymich piramid w Gizech; przejechawszy Tunis i dalsze pobrzeża Barbaresków dostał się 1791 do Maroko i zwiedził wielką część tego cesarstwa; 1794—96 jeździ po Pomorzu i księstwach meklenburskich; 1797 aż do 7 kwietnia 1798 zwiedza Kaukaz; 1803 pracuje we Włoszech; 1805 udaje się do Chin jako członek rosyjskiego poselstwa i naczelnik naukowego oddziału; resztę życia przepędził na przemian w Tulczynie, Krzemieńcu, Petersburgu, i t. d.; † 20 listop. 1815 w Sewerynowce pod Berdyczowem). Zapalony badacz początków i starożytności sławiańskich; niestety! wszystko pisał po francusku, i niektórych dzieł odbijał tylko po 100 egzemplarzy. Z powodu wielości i dziejowej ważności tej jego dla nas pracy, przytaczamy go chociaż w odzieniu francuskim między pisarzami polskimi. *Voyage dans les Steps d'Astrakhan et du Caucase. Histoire primitive des peuples qui ont habité anciennement ces contrées. Nouveau périple du pont-euxin, par Jean Potocki. Ouvrages publiés et accompagnés de notes et de tables par M. Klaproth, Paris 1829. — Voyage en Turquie et en Egypte, fait en 1784, à Varsovie 1788; 2gie wyd. poprawne z dodatkiem: Voyage en Hollande, w własnej tłoczni w War. 1789. — Essai sur l'histoire universelle et recherches sur la Sarmatie. Vars. 1789, 4 vol. — Chroniques, memoires et recherches pour*

servir à l'histoire de tous les peuples Slaves; livre XLII, comprenant la fin du neuvième siècle de notre ère Vars. 1793.— *Voyage dans quelques parties de la Basse-Saxe pour la recherche des antiquités Slaves ou Vendes*, Hambourg 1795; najlepsze z dzieł jęgo.— *Fragmens historiques et géographiques sur la Scythie, la Sarmatie et les Slaves*, recueillis et commentés, Brunsvie 1796.— *Mémoires sur un nouveau périple du pont-euxine, et sur la plus ancienne histoire des peuples du Taurus, du Caucase et de la Scythie*, Vienne 1796.— *Histoire primitive des peuples de la Russie, avec une exposition complète de toutes les notions locales, nationales et traditionnelles, nécessaires à l'intelligence du quatrième livre d'Herodote*, Petersbourg 1802.— *Dynasties du second livre du Manethon*, Florence 1803.— *Histoire ancienne du gouvernement de Cherson*, Petersbourg 1804.— *Histoire ancienne du gouvernement de Podolie pour servir de suite à l'histoire primitive des peuples de la Russie*, Petersb. 1805.— *Histoire du gouvernement de Wolhynie pour servir de suite à l'histoire primitive des peuples de la Russie*, Petersb. 1805.— *Chronologie des deux premiers livres de Manethon*, Petersb. 1805.— *Examen critique du fragment égyptien connu sous le nom d'ancienne chronique*, Petersb.— *Principes de chronologie pour les temps antérieurs aux olympiades*, Petersb. 1810.— *Principes de chronologie*, Krzemieniec 1814.— *Principes de chronologie pour les quatorze siècles, qui ont précédé la première olympiade vulgaire*, Krzemien. 1815.— *Atlas archéologique de la Russie européenne*, Petersb. 1810; trzecie wyd. tamże 1823.—

- c. JÓZEFA DROHOJEWSKIEGO reformata, (który † 1812 w Krakowie): *Pielgrzymka do ziemi świętej, Egiptu, niektórych wschodnich i południowych krajów odbyta w roku 1788*, 89, 90, 91. pobożno ciekawej publiczności ofiarowana; t. 2. Kraków 1812;— tom II. zawiera ciekawsze rzeczy porządkiem abecadła ułożone.

§. 83. DZIEJOPISARZE.

- a. FELIKS ŁÓJKO, szambelan Stan. Augusta, zostawił po sobie niezmiernie materiały do historii ekonomii poli-

tycznej; znajdowały się one w księżnicy poręckiej. Jest tylko jedno jego pismo historyczne wyłoczone, w dziele: *Zbiór deklaracyj, nol i czynności główniejszych, które poprzedziły i zaszły podczas sejmu pod wężem konfederacyi odprawującego się od dnia 18 wrześ. 1772 do 14 maja 1773*; b. m. — (Zob. Bent. t. II. str. 770).

- b. ADAM NARUSZEWICZ. (Ur. 1733 w Litwie; początków uczył się w Pińsku, 1748 Jezuitą; to zgromadzenie wysłała go do Lugdunu; wsparty przez Czartoryskiego doskonali się we Francyi, Włoszech i Niemczech. Po powrocie nauczycielem poezyi w akademii wileńskiej a potem w Warszawie. Stawszy się domownikiem Stan. Augusta, po zniesieniu Jezuitów, nadał mu ten król probostwo niemeczyńskie, mianował ko-adjutorem biskupstwa smoleńskiego, dalej pisarzem w. litewskim, sekretarzem rady nieustającej, bisk. emaudzkim (in partibus), potem smoleń., nakoniec 1790 łuckim. Tenże król umieścił jego popiersie, ze spiżu lane, w zamku warsz. w rzędzie Polaków, będących sławą i światłem narodu, obdarzył orderami polskimi i wybił medal z twarzą Sarbiewskiego i jego, † 6 lipca 1796 roku w Janowcu). Byłto mąż obdarzony rzadką nauką, pracowitością, znajomością ojczystego języka, ale bez gustu w rymotworstwie. Unieśmiertelnił swe imie napisaniem ojczystych dziejów, które wyszły p. n. *Historya narodu polskiego, od początku chrześcijaństwa*, t. 6. (od II. do VII.), Warsz. 1780—86 i 1803; jest w nich rzecz tylko o Piastach. T. I nie wykończony, uporządkowawszy materyały, wydało Tow. Przyj. Nauk, w 2ch częściach, War. 1824, w którym jest rzecz z czasów polskiego pogaństwa. Wyd. lipskie, t. 10, 1836. Jeżeli téj pracy nieprzyznajem nazwy historyi, to jedynie z tego powodu, że dzisiaj czegoś więcej wymagamy po dziejopisarzu, niż w owym czasie; ale zawsze jestto krytyczny wywód wypadków zaszłych pod pojedynczymi królami. Doskonalszym utworem w tym rodzaju nie możemy się jeszcze ani my ani żaden uaród sławiański pochłubić. Także tu należy: *Tauryka, czyli wiadomości starożytne i późniejsze o stanie i mieszkańcach Krymu do naszych czasów*, War, 1787 i 1803. Rozpoczął on swoj dzie-

jopisarski zawód wytłumaczeniem wszystkich *dział Tacyta*, t. 4, Warsz. 1772.

- c. **TADEUSZ CZACKI.** (Ur. 1755 w Porycku na Wołyniu, syn Feliksa, pod którego okiem uczył się w domu; a gdy ten był w niewoli w Rosyi, zawiózł go stryj do Gdańska. Poznawszy jego zdatność Stan. August zrobił mu miejsce w sądach nadwornych. Wtedyto z własnej ochoty uporządkował metrykę koronną, co mu dało sposobność poznania z bliska rzeczy krajowych; 1788 wezwał go sejm na członka komisji skarbowej; tu jeszcze bardziej zgłębiał położenie kraju; w celu zaś dokładniejszego poznania rękodziel, handlu i żeglugi zwiedził rozmaite części ojczyściej ziemi. Owocem téj podróży jest krajobraz (mappa) wszystkich polskich rzek sporządzony za własne pieniądze, a dla ułatwienia żeglugi na Dniestrze miał się porozumieć z hospodarem multańskim; 1793 po drugim podziale Polski skonfiskowano mu majątek, który wy dobył dopiero w czasie koronacyi Pawła I., na którą wyprawiła Czackiego gubernia wołyńska w charakterze deputata, później delegowany od kijow. gub. do pełnomocnej komisji trzech dworów w celu wydobywania ogromnych summ, na upadłych bankach mającej, przez dwa lata pracował w Warszawie. Zład powróciwszy przedstawił Aleksandrowi I. plan publicznego wychowania w tych krajach, które zamieszkiwał; ustanowił gimnazjum w Krzemieńcu i urządził uczelnie w trzech guberniach z funduszów pojezuickich i składek spólbywateli; 1807 zastępcą kuratora w siedmiu guberniach. Książnica porycka, przez niego wzniesiona, liczyła 4000 rękopisów, 12000 polskich ksiąg, 80000 sztuk oryginał. papierów; † 8. lut. 1813). Owocem jego głębokiej nauki są następujące dzieła: *O litewskich i polskich prawach, ich duchu, źródłach, związku....* t. 2. Warsz. 1800. — *O dziesięcinach w powszechności, a w szczególności w Polsce i Litwie*, Warsz. 1801, i w Iszym tom. Roczn. T. P. N. — *Rozprawa o Żydach*, Wilno 1807. *Czy prawo rzymskie było zasadą przeciw litewskich*, Wil. 1809. *O prawach mazowieckich*, Krzemien. 1811.; wiele innych rozpraw umieszczano w czasopisach, które Michał Wiszniewski zebrał i wraz z temi, które w rękopisach pozostały, wydaje

w dziele: *Pomniki historii i literatury polskiej*; już wyszło t. 4. w Krak. 1834—7. — Wszystkie te dzieła prawnohistoryczne są obrobione krytycznie, i wielki materiał stanowią dla przyszłego dziejopisarza polskiego. Po śmierci Naruszewicza podjął się był Czacki i przyrzekł Stanisławowi wypracować dalszy ciąg przez tamtego zaczętej historii narodu polskiego, do czego wielkie przygotowania był porobił.

- d. JAN ALBERTRANDY. (Ur. 1731 w Warsz., syn Włocha w Polsce osiadłego. W 16 roku życia Jezuitą a w 19 już nauczycielem w Pultusku, później w Płocku, Nieświeżu i Wilnie. Posiadał języki: grecki, łaciński, hebrajski, włoski, francuski, niemiecki i angielski. Między 1760 a 1764 bibliotekarzem w księżnicy Załuskiego; 1764 naucz. Feliksa Łubińskiego, z którym podróżuje aż do 1773, i wtedy przechodzi na księdza świeckiego; 1775 dozorcą gabinetu starożytności Stan. Augusta, a potem lektorem i bibliot. jego; 1782—85 pracuje we Włoszech, mianowicie w Rzymie, nad wypisywaniem tego, czego brakowało w księżnicy królewskiej, a należało do polskich dziejów, z kąd przywiózł więcćj jak 100 ksiąg wypisów własnoręcznych, za co go uczcił Stanisław medalem Merentibus, orderem ś. Stanisława i biskupstwem zenopolitańskim. W tym samym celu był wysłany do Upsalu i Sztokholmu, z kąd przywiózł kilkadziesiąt ksiąg takichże samych wyciągów; — 1800 obrany prezesem Tow. Przyj. Nauk, które się w tym roku za zezwoleniem Fryderyka Wilhelma III. króla pruskiego w Warszawie zawiązało, i był nim przez lat 8; † 10 sierp. 1808). Ten prawdziwy polihistor, obdarzony nadzwyczajną pamięcią i szybkim pojęciem, wytłumaczył: *Dzieje Rzeczypospolitej rzymskiej od założenia Rzymu aż do cesarzów*, z fran. t. 2. Warsz. 1768. — *Dzieje królestwa polskiego porządkiem lat opisane*, (podług Szmid'a) War. 1768. — *Zabytki starożytności rzymskich w pieniądzech*, t. 3, Warsz. 1805. — Z rękopisów po nim pozostałych wydał Żegota Onasiewicz: *Panowanie Henryka i Stefana Batoiego* t. 1. War. 1823. — tudzież: *Panowanie Kazimiérza*, t. 1. a *Ołbrachta i Aleksandra Jagiellończyków*, t. 2. Warszawa 1826.

- e. Tłumaczenia i naśladowania ważniejsze: Antoni Wiśniewski i G. Józ. Bakster (pijarzy), przełożyli Monteskiego *Uwagi nad przyczynami wielkości i upadku rzeczypos. rzymskiej*, War. 1763; Bezimienny pijar: *Obraz historyczny i polityczny Szwajcarów, i t. d.* War. 1770; Dominik Szybiński (pijar): *Historia turecka* pr. Mignota, War. t. 5, 1779; Kajetan Skrzetuski (pijar): *Historia polityczna dla szlacheckiej młodzieży i t. d.* t. 2, War. 1773—1777; *1 Hist. politycz. król. francuskiego*, cz. 2. Warsz. 1780; Zygm. Linowski (pijar) Bossueta: *Uwagi nad historią powszechną*, War. 1772, i *Historię powszechną*, t. 4, War. 1774—93; Józ. Jakubowski (kap. artyl. kor.): *Krótki zbiór hist. greckiej*, t. 2, War. 1775; A. N. Jodłowski (pijar): *Historia angielska*; cz. 3, War. 1789—91; Kazimierz Galecki (kanon. późn.): *Historia hiszp.* t. 4, Pozn. 1799.

B. Proza dydaktyczna.

§. 94. Nagła poprawa i przemiana naukowego systemu skierowała wszystkich światłych mężów ku publicznym uczelniom; ztądto więcej zajmowano się pisaniem dzieł i książek elementarnych, których dotąd wcale nie było, niżeli badaniem umiejętności tylko dla tego, że jest umiejętnością. Cała ówczesna Europa trzymała się więcej strony historycznej niż teoretycznej; toż samo zaszczerpiono i u nas.

§. 95. *FILOZOFIA*. Po upadku scholastycznej, która aż do powstania komisji edukacyjnej przetrwała, rzucono się do francuskiej filozofii, ale zbyt krótki czas niedozwolił jej się zakorzenić; przecież znalazła była stronników. Przytoczmy tu wszystko, co w tym przedmiocie posiadamy, dla okazania, że usiłowano postępować, chociaż okoliczności niepozwalały.

- a. BEZIMIENNY przełożył: *Jana Krzyszt. Gotszeda pierwsze [prawdy całej filozofii, kwoli tym, którzy publiczne w akademiach lekcye biorą, napisane, z przedmową Wawr. Mielera de Kolof. Część teoretyczną albo uważającą, edycyi czwartej]*, War. 1760. Wydawca Micker cieszył się, że ten młody wyborny tłumacz chciał swych ziomków obeznać z nową fi-

- lozofią, która dotąd tylko niektórym wyższego stanu osobom była znajoma.
- b. KAZIMIERZ NARBUTT (Pijar) jest! autorem kilka razy wydanej książki, pod napisem: *Loika czyli rozważania i rozsądzania rzeczy nauka, według której każdy ma we wszystkiem prawdy dochodzić i strzedz się fałszu*, Wilno 1766, 69, 82, 91.
 - c. JĘDRZEJ CYANKIEWICZ (Kanonik S. Anny w Krakowie). Przez niego *Loika czyli myśli z Lokka o rozmowie ludzkim wyjęte*, Krak. 1784.
 - d. BEZIMIENNEGO: *Psychologia albo krótko zebrane lekcyje elementarne o naturze i własnościach duszy, podług egzemplarza drukowanego tego roku w Sieniatyczach za rozkazem JO. ks. Jabłonowskiej*, War. 1786.
 - f. JAN ZNOSKO (profesor wileński) wydał przełożoną przez siebie *loikę Stefana Kandyliaka*, Wilno 1802 i 8, którą tenże dla szkół polskich na żądanie komisji edukacyjnej napisał. Aż do ostatniego podziału Polski 1795, uczono podług niej we wszystkich uczelniach, lecz aż dotąd ani pierwotwór ani przekład nie był wyłożony.

Dziełek i pisemek o moralności było wiele, szczególniej tłumaczonych z francuskiego; wspominamy tu tylko o ważniejszej pracy, a tą jest:

- g. GRZEGORZA ZACHARYSZEWICZA, (infułat i kanonik gnieźnieński), przełożony z francuskiego: *Krótki zbiór starożytnych moralistów*, tomików 5, Łowicz 1784-87.
- §. 96. PRAWO I EKONOMIA POLITYCZNA.

- a. HIERONIM STROJNOWSKI. (Ur. 1752 w wojew. ruskim; jako Pijar uczył początków w Złoczowie i Międzyrzęcu, a potem w Warszawie wykładał prawo natury, polityczne i narodów; 1781 tegoż uczył w akademii w Wilnie, następnie w Krakowie prefektem seminarium akademickiego. Po przejściu do duchowieństwa świeckiego kanonikiem kijowskim tudzież plebanem w Korcu; 1793 członkiem komisji edukacyjnej i akademii florenckiej, i znowu nauczycielem prawa w Wilnie, a wkrótce rektorem tamiecznego uniwersytetu; współcześnie mianowany biskupem łuckim, po złożeniu zaś rektorstwa biskupem wileńskim; † 1816). Pierwszy wystąpił z teorią prawa przyrodzo-

nego i ekonomii politycznej, której używano w uniwersytetach, pod nazwą: *Nauka prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomii politycznej i prawa narodów*, Wilno 1785; późniejszych wydań było 4.

- b. HUGO KOLLONTAJ, (zob. niżej §. 99). Prócz wielu innych dzieł, jego: *Porządek fizyczno-moralny, czyli nauka o należyłościach i powinnościach człowieka, wydobyty z praw wiecznych, nieodmiennych i koniecznych przyrodzenia*, cz. I. Krak. 1810, był uważany za prawo natury, i trzymano go się w uczeniu za księstwa warszawskiego. — Część II. nie wyszła.
- c. WINCENTY SKRZETUSKI. (Ur. 1745 w krakowskiem; pijar a później proboszcz grodzieński, † 1791). Prócz wydania *Traktatów między mocarstwami europejskiemi* tomu III (War. 1774) napisał: *Prawo polityczne narodu polskiego*, t. 2, War. 1782–84; także jego jest: *Dzieje król. szwedzkiego*, War. 1772 i 1792, i *Hist. powszech. dla szkół narod. na klasę IV*, dzieje greckie zawierająca, Kr. 1786.
- d. TEODOR OSTROWSKI. (Ur. 1750 na Podlasiu, pijar, † 1802 we Lwowie). Lepszego niemamy jak jego: *Prawo cywilne narodu polskiego*, t. 2, War. 1784 i 87. Nadto wydał jako dalszy ciąg: *Inwentarz nowy praw, traktatów i t. d.*, wylumaczył i uwagami do prawa polskiego stosownemi pomnożył Wilhelma Blakstona: *Prawo kryminalne angielskie*, t. 2, War. 1786; i napisał: *Dzieje i prawa kościoła polskiego*, t. 3, War. 1793.

§. 97. Podobnie z korzyścią i we wszystkich innych gałęziach pracowano; w historii naturalnej odznacza się Ładowski i Kluk, w fizyce Józef Osiński, a w matematyce Gawroński, kanonik a później biskup krakowski, twórca języka matematycznego, który przełożył Luliera: *geometrię, arytmetykę i algebrę*, dla szkół narodowych przepisane.

c. Proza krasomowcza.

§. 98. Sposobniejszych okoliczności, do popisywania się z wymową, niebyło jak w ciągu tego okresu. Mowcy publiczni będą na zawsze stanowić epokę w polskiem krasomowstwie; liczba ich bardzo wielka, o czem przekonywa

dzieło pod nazwą: *Zbiór mów i pism niektórych w czasie sejmku stanów skonfederowanych 1788—90 roku*, Wilno, tomów 12. — Kaznodzieje niedali się wyprzedzić. — Przypominamy tu tylko kilku.

§. 99. *Mowcy.*

- a. JACEK PRZYBYLSKI (zob. wyżej §. 84). Jeden tylko posiadamy jego plód krasomowczy, a ten jest: *Mowa na setny obchód zwycięstwa Jana III nad Turkami pod Wiedniem, z wiadomościami historycznemi*, War. 1783, w której okazał wymowę spokojną gdy rozprawia o naukach, a bujną i niepohamowaną wystawiając oręż z nagłością piorunu Ottomanów gromiący. Wspominamy tu jeszcze o jednem Przybylskiego dziele: *Wieki uczone starożytnych Greków i Rzymian, w cenniejszych zabytkach ich pism uważane*, Krak., 1809, w którym pragnął wystawić dla nas historję piśmienictwa starożytnego.
- b. GRZEGORZ PIRAMOWICZ. (Ur. 1735 we Lwowie, uczył się tu u Jezuitów, a wstąpiwszy sam do tego groza był nauczycielem poetyki i retoryki, następnie wychował trzech braci Potockich, z którymi podróżował do Francji i Włoch, zkąd powróciwszy nauczycielem filozofii we Lwowie. Po powtórnej podróży (z Adamem Rzewuskim opatem węgrowskim), powrócił do kraju 1772, i po zniesieniu Jezuitów plebanem w Kurowie. Nakoniec sekretarzem komisji edukacyjnej i towarzystwa do ksiąg elementarnych; po 1795 roku proboszczem w Miedzyrzécu; † 29 grud. 1801, pochowany w Kurowie). Pracowity i cnotliwy Piramowicz, zajęty pomysłnością społeczności, był dobrym kaznodzieją i dobrym mowcą; z kościelnych mów jest tylko jedna znana, Jakę sekretarz tow. do elementar. książek zostawił po sobie: *Mowy w dzień rocznicy otwarcia tow. do ksiąg elem. mtane*, zdając sprawę przed królem z czynności towarzystwa, w latach 1779, 81, 82 i 83. Te mowy zdołały mu zjednać sławę krasomowcy, i komisya edukacyjna wezwiała go do napisania książki elementarnej w tym rodzaju, w skutek czego wyszła jego: *Wymowa i poezya, dla szkół narodowych część I.* Krak. 1792; części II. niewykończył.
- c. STANISŁAW POTOCKI. (Uczył się u Pijarów w Warszawie; za Stanisława Augusta posłem na kilka sejmów

i członkiem rady nieustającej; 1800 jednym z twórców Towarzystwa Przyjaciół Nauk warszawskich, i nieco później, ale jeszcze za rządu pruskiego: nadzorcą liceum warszawskiego wtedy powstałego. Z utworzeniem się księstwa warsz. (1806) członkiem komisji rządzącej, następnie naczelnikiem rady stanu i rady ministrów, oraz dyrektorem izby edukacyjnej; po utworzeniu królestwa polskiego 1815 r. ministrem w komisji rządowej oświecenia publicznego i spraw duchownych; † 14 wrześ. 1821). Mowy jego, to pochwalne, to sejmowe, to sądowe, wychodziły i pojedynczo i w *Rocznikach* T. P. N. Niektóre są zebrane i wytoczone pod nazwą: *Mowy i rozprawy*, t. 2, War. 1816. Spółcześni zwali go księżęciem mowców polskich; wiel. szkoda, że pisał z francuska, (z czego się nawet chlubił), wyjąwszy mowy dawniejsze. Tu także ualey: *O wymowie i stylu*, t. 4, War. 1815. Godne jeszcze wspomnienia: *O sztuce u dawnych czyli Winkelmann polski*, t. 3, Warsz. 1815. Jest to bardzo szczęśliwe przerobienie Winkelmann'a, i wystawienie tegoż samego przedmiotu w barwie przystępniejszej. Styl wszędzie jednakowy, niepolski.

- d. HUGO KOŁŁONTAJ. (Ur. 1 kwiet. 1750 w sandomirskim. Z uczelni pińczowskiej przeszedł do akad. krakowskiej. W Rzymie uczy się teologii; 1774 kanonikiem krakowskim; jako członek komisji edukacyjnej, w skutek własnych przedstawień, wysłany z Warszawy 1777 do Krakowa dla przeobrażenia tutejszej akademii i szkół tak zwanych Władysławsko-nowodworskich; to uskuteczniwszy mianowano go wizytatorem samego uniwersytetu. Badając położenie tego zakładu przez dwa lata, zdał raport do komisji, i w skutek tego, gdy jego myśli i projekta do planu i urzędzeń zatwierdzono, zaprowadził uroczyste tę przemianę 1 paźd. 1780. Z rektorstwa trzechletniego posunięty na referendarza w. k. litewskiego, a później nieco, za czasów czteroletniego sejmu, podkanclerzem koronnym, aż do rozbioru Polski. Po powrocie do kraju w 1803 r. osiadł pod Krzemieńcem, 1807 przeniósł się do Warszawy i oddał się cały naukom; † 28 lutego 1812). Do biegłości w polityce i głębokości w naukach łączył jeszcze piękny dar krasomowczy. — Wiele jego mów publicz-

nie mianych za ostatnich lat panowania Stan. Augusta, wyszło bezimiennie; z pomiędzy wszystkich te są znajomsze: *Mowa w dzień wprowadzenia do szkół Władystawskich (krakowskich) nowego instrukcyi publicznej układu*, Krak. 1772 (?). *O potrzebie urzędnia gabinetu interesów zagranicznych*, miana dnia 3 czerw., a *O potrzebie zbioru praw cywilnych i kryminalnych*, dnia 28 czerw. 1791.

§. 100. KAZNODZIEJE.

- a. **IGNACY WITOSZYŃSKI.** (Kazndzieja Stańsl. Augusta, kanonik kat. kamieniecki i koadjutor warszawski). Są znajome jego mowy niniejsze: *Kazanie na pogrzebie Ad. Cieciszewskiego, pisarza w. kór.*, Warsz. 1783. — *Kazanie na pogrzebie Jana Krasiniego, rotmistrza kawalerji narodowej, i posła*, War. 1790. *Kazanie na uroczystość s. Stanisława*, 1790. Byłto śmiały pogromca niechrześcijańskich postępów, — i wszelkich nieprawości.
- b. **MICHAŁ KARPOWICZ.** (Ur. 25 wrześ. 1744 w brzeskiem litewskiem. Skończywszy nauki pod Jezuitami w Brześciu, zostaje 1761 misyonarzem w Warszawie; 1766 rozpoczyna tamże zawód kaznodziejski i zaraz wstawa się; wysłany do Krakowa uczy tu teologii; następnie takż sam obowiązek sprawuje przez 12 lat w akademii wileńskiej; z probostwa w Grażyskach dostał się do Pren; 1795 przeszedłszy pod panowanie pruskie, mianowany nadspodziewanie biskupem wigierskim; co było nagrodą za mowę, którą miał w Gabinet bez przygotowania w przytomności ministra, wyznaczonemu do odebrania przysięgi na wierność od zgromadzonych mieszkańców; † 5 list. 1805). Powszechnie wielbiony; używano go do kazania we wszelkich okolicznościach krajowych i kościelnych. *Kazania w różnych okolicznościach*, t. 3, Krak. 1806. — Zbiór zaś: *Kazań postnych, niedzielnych, świątecznych, jubileuszowych, trybunalskich, pogrzebowych i przygodnych*, t. 8, War. 1807 i nast.; tomy IX, X i XI do tegoż zbioru należące, zawierają w sobie: uwagi nad historją kościelną, dyssertacye różne, mowy i dedykacye. — We wszystkich tych pismach wymowa płynna, mocna, ognista, lubo czasem rozwleka i często jedno powtarzająca. — W kazaniach wi-

dać zawsze moralność czystą i ze źródeł nieskażonych czerpaną.

3. GRAMMATYCY I SŁOWNIKARZE.

- §. 101. Gdy wszystko krzewiło się i wzrastało, i uprawa języka niebyła zapomniana. Najwięcej zrobił Onufry Kopczyński, ale stosując się do prawideł języka łacińskiego.
- a. FRANCISZEK BOHOMOLEC, (zob. wyżej §. 87). *Rozmowa o języku polskim*, Warsz. 1758; napisana po łacinie, ale ją przełożył Ksaw. Leski chorąży malborski,
 - b. STANISŁAW KLECZEWSKI, (reformator prowincyi ruskiej). *O początku, dawności, odmianach i wydoskonaleniu języka polskiego zdania*, Lwów 1767.
 - c. MICHAŁ DUDZIŃSKI, (ksiądz; był nauczycielem poetyki w Mińsku). *Zbiór rzeczy potrzebniejszych do wydoskonalenia się w języku ojczystym służących*, Wil. 1776.
 - d. TADEUSZ NOWACZYŃSKI, (Pijar; urodził się 1717, † 1794). *O prozody i harmonii języka polskiego*, Warszawa 1781.
 - e. KRUMBHOLZ, (pastor w Bojanowie). *Polnische Grammatik*, Wrocław 1775; następnie wyszła sześć razy.
 - f. JAN MONETA: *Enchiridion polanicum, oder polnisches Handbuch*, Wrocł. 1763; kilkakrotnie przebijane.
 - g. ONUFRY KOPCZYŃSKI. (Ur. 1735 w Czerniowie w gnieźnieńskim, 1752 Pijarem w Podoliacu; 1756 nauczycielem młodych Pijarów w Szczucinie; po podróży z młodym Antonim Wisłockim do Francyi, nauczycielem w konwiktach warszawskim; 1775 członkiem towarzystwa do ksiąg elementarnych, i wtedy mu polecono napisać polską grammatykę, za którą go Stan. August zaszczycił złotym medalem; po upadku kraju przebywał w Morawie i Czechach, i tu się uczył pobratymczych języków; 1800 powraca do kraju, wchodzi do T. P. N. i 1804 zwiedza szkoły polskie z poruczenia Fryderyka Wilhelma króla pruskiego. Wkrótce wezwał go Stan. Potocki do izby edukacyjnej — a zgromadzenie pijarskie obratło swoim rządcą; † 14 lutego 1817). — Kopczyński jest pierwszym systematycznym grammatykiem polskim; w swoim czasie zdziałał bardzo wiele, dziś wymagamy więcej. W tym przedmiocie są jego płodami: *Gramatyka języka polskiego i łacińskiego*.

cińskiego dla szkół narodowych, na 3 części podzielona, Warsz. 1778 i 1780; i ważne nader *Przypisy* w tyluż tomach; przebijano ją kilkanaście razy. *Układ gramatyki dla szkół narodowych, z dzieła już skończonego wyciągniony*, War. 1785. — *Essais de grammatre polonoise; pratique et raisonnée, pour les Francois*, Var. 1807, przypisał ją Napoleonowi. *Poprawa błędów w ustnej i pisanj mowie polskiej*, War. 1808. — *Rozprawa o duchu języka polskiego*, Warsz. 1804. — *Nauka o dobrj piśmie*, Warszawa 1807. — *Gramatyka języka polskiego, dzieło pośmiertne*, War. 1817. — Wdzięczni ziomkowie uczcili go, medalem z napisem: »**ZA GRAMATYKĘ JĘZYKA POLSKIEGO 1816 R.**«

OKRES VII.

*Od zawiązania się Towarzystwa Przyjaciół Nauk aż dotąd;
czyli, od 1800 do 1838 r.*

§. 102. **ZNAMIE OGÓLNE.** Zmiany społeczne jako wpływ wstrząśnień politycznych i wojen, które się po całej Europie szerzyły przy końcu XVIII i na początku XIX wieku, oraz starcie się ludów północnych z zachodem i południem, wywołały także walkę w dziedzinie piśmienniczej, którą u nas podobnie jak i gdzie indziej pomyślny uwieńczył skutek; dawne zasady estetyczne narzucone upadły, a pojęcia i wyobrażenia nowoczesne, powszechne uzyskały przyjęcie; — powstaje literatura narodowa.

§. 103. **JĘZYK.** Po rozmaitych doświadczeniach, i po naśladowaniu to stylu łacińskiego, to francuskiego, to pisarzy polskich wieku złotego, odgadniono nakoniec właściwego ducha języka ojczystego; ale mu ciągle stoją na przeszkodzie języki obce.

§. 104. **ZAKŁADY NAUKOWE I OŚWIATA.** Wiek XIX noszący na swój tarczy godło *wieku oświeconego*, nie jest i dla polski ojczymem. Kilka zakładów wyższych (w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Warszawie, Wilnie, Krzemieńcu i Kijowie) i wiele niższych, rozsianych po wszystkich miastach i miasteczkach; niemniej po wielu większych wsiach, nietylko przynęcają, ale nawet zmuszają do korzystania z powszechnej dążności do oświaty, — do tego szczytu i podstawy pomyślności narodowej.

§. 105. **PODZIAŁ.** Poezya dzieli się na naśladowiczą francuskiej klasycyzacji i na nowoczesną; ta ostatnia składa się z przechodniej, naśladowczej nowoczesnych, i narodowej. Proza mieści się w tych samych rodzajach, co dawniej.

I. P O E Z Y A.

§. 106. Naśladownictwo francuskiego klasycyzmu, które się w poprzednim okresie do nas wcisnęło, staje w niniejszym u szczytu doskonałości, i zaraz, prawie w tej samej chwili, ginie w walce ze śpiewakami nowoczesnymi. Przez wzgląd na ducha i ciało poezji nowoczesnej, dopiero rodzącej się, wzrastającej, i do szczytu zmierzającej,

musimy zastęp tych młodych poetów podzielić; jedni z nich stanowią przejście, drudzy naśladowają nowoczesną poezję zagraniczną, a inni stwarzają pieśń czysto narodową.

I. NAŚLADOWCY FRANCUSKIEGO KŁASYCYZMU.

§. 107. Usilność wyrównania wzorom w przestrzeganiu wszelkich prawideł, aż do śmieszności posunięta, usprawiedliwiającym jest powodem nazwania tych rymotwórców klasykami. Wielu z nich nawet nieprzeczuwało, że sam przedmiot narodowy niestanowi jeszcze prawdziwej poezji narodowej, i Zaborowski padł ofiarą tego omamienia; aletż niektórzy godnie wyobrażają swych zakonodawców; n. p. Feliński, Węzyk, Morawski.

§. 108. POMNIKI.

A. Poezya epiczna; prócz tłumaczeń Homera, Wirgiliusza i Milтона przez Franc. Dmochowskiego, i w. i., mamy jeszcze pierwtwórców.

a. DYZMA BOŃCZA TOMASZEWSKI: *Jagiellonida, czyli zjednoczenie Litwy z Polską*; Berdyczów 1818. — Dawniej napisał poemat dydaktyczny: *Rolnictwo; Pisma rozmaite* zaś jego wyszły w t. 2, w War. 1822.

b. TYMON ZABOROWSKI. (Ur. 18 kwiet. 1799 w dziecięcej wsi Liszkowcach w obwodzie czortkowskim w Galicyi, u podnóża gór miodobórskich. Uczył się w Krzemieńcu wespół z Karolem i Janem Sienkiewiczami, Gust. Olizarem, Józef. Korzeniowskim, Kowalskim, Odyńcem, Januszowskim, i t. d.; mieszkając w Warszawie przez dwa lata, należał do wydawania z Franc. Skomorowskim *Cwiczeń naukowych i Pamiętnika naukowego* (1818 i 19); później przebywał w rodzicielskim domu, † 20 mar. 1828 w miejscu urodzenia). Usiłował on wyśpiewać w 20 pieśniach poemat bohaterki: *Bolesław chrobry, czyli zdobycie Kijowa*, którego ulomki są odbite w *Polihimni*, — ale celu niedopiął, bo się niemógł wydrzeć z objęcia klasycyzmu. Pierwszym jego utworem jest: *Klub piśmienny*, poemat w kilku pieśniach; przełożył trajedyę Woltera: *Tankred*, graną w Warszawie. Oprócz tego pisał trajedyę oryginalne: *Bohdan Chmielnicki, Umwid*, i *Borys czyli tajemnica*. Najcelniejszym utworem są: *Dumy podolskie, w czasie panowania*

Turków na Podolu, Puławy 1830, wprzód w różnych czasopisach amieszczone.— Zwano go wieszczem miódobórskim.

B. Poezya liryczna szczyli się kilkoma wzniosłemi pieśniami; do tych rzędu liczymy: Niemcewicza *Spiewy historyczne*, L. Osińskiego *Odę na pochoutę Kopernika*, K. Tymowskiego *Dumania na watach Saragossy*, Morawskiego *Odę do poetów*; wszystko to było tłoczne w czasopisach; tylko *Spiewy Niemcewicza* wyszły razem zebrane w Warszawie 1819 i w Krakowie 1835.

C. Poezya dydaktyczna. W porównaniu z innemi rodzajami nie niżej stoi; odznaczyli się: Koźmian, A. Górecki, Jachowicz, Wężyk. Satyra znika.

a. KAJETAN KOŹMIAN (urzędnik w radzie stanu) napisał poemat: *Ziemianstwo*, z którego tylko wymyki w *Polihimnii* są amieszczone.

b. STANISŁAWA JACHOWICZA: *Bajki, przypowiaстки i powieści*, wyszły po czwarty raz w War. 1829; słusznie wysoko cenione.

c. FRANCISZEK WĘŻYK (zob. niżej), wystąpił z poematem opisowym: *Okolice Krakowa*, Krak. 1820, 23 i 33, i zaspokoił oczekiwanie.

D. Poezya dramatyczna. Prócz dobrych tłumaczeń celniejszych utworów obcych, posiadamy także oryginalne dzieła, tamtym nieustępujące. Obok Bogusławskiego stawiamy Dmuszewskiego, Żółkowskiego, L. Osińskiego, i J. N. Kamińskiego, którzy bądźto jako artyści dramatyczni, bądźtóż jako dyrektorowie teatrów, o podniesienie sceny polskiej troskliwi, zasilali ją przerabianiem i tłumaczeniem sztuk takich, które względnie do czasu dobrými nazwać należy. Między oryginalnymi dramatykami odznaczają się:

a. FRANCISZEK WĘŻYK (sędzia appellacyjny za księstwa warszawskiego), wydał cztery tragedye: *Gliński*, *Barbara Radziwiłłówna* i *Bolesław śmiały*, Krak. 1822, *Wanda*, Krak. 1826.

b. ALOJZY FELIŃSKI. (Ur. 1771 w Łucku na Wołyniu, uczył się w Dąbrowicy u Pijarów, i w Włodzimierzu; około 1790 zaprzyjaźnił się z T. Czackim, od 1796 mieszkał ciągle w wsi aż do 1815; w tym roku przybył do Warszawy, i wzywano go tu na profesora li-

teratury polskiej, lecz 4ej posady nieprzyjął; 1 wrzes. 1819 dyrektorem liceum krzemienieckiego i nauczycielem literatury polskiej, lecz zaraz † 23 lut. 1820). Ten wstawiony tłumacz *Delilla* zostawił po sobie tragedję p. n: *Barbara Radziwiłłówna*, która długo za arcydzieło uchodziła. Większą część pism jego wierszem i prozą wydano w 2ch tom. w War. 1816 i 1821; resztę pozostałą w rękopisach obiecał wydać Gustaw Olizar.

- c. LUDWIK KROPIŃSKI (były generał w wojsku polskim), napisał tragedję: *Ludgarda*; wiersz chwalony, lecz zarzucają mu skrzywienie wypadku rzeczywistego.

II. POECI NOWOCZEŚNI.

§. 109. Nareszcie, po kilkowiękowej poniewiercie i błędzeniu; po znudzeniu się ustawicznem zaszczepianiem rośliny z pod obcych niebios przyniesionej, która się aczkolwiek przyjmowała, jednak głęboko korzeni zapuścić nie mogła; po wytrzeźwieniu się z szalu, że starożytna literatura może i pośród Chrześcian kwitnąć i im duchowy pokarm przynosić: weszliśmy w samych siebie, odgadli pierwiastek własnej przyrody, i poeci zaśpiewali prawdziwie po polsku. To uznanie się rozwijało się powolnie; już w XVIII wieku geniusz W. Bogusławskiego zapowiedział przeobrażenie się polskiej poezyi; zaraz po nim idą: Woronicz, J. N. Kamiński i K. Brodziński, którzy myśli Bogusławskiego udzielili poświęcenie. Jeżeli niepodolali istotnym wymogom poezyi narodowej w zupełności, to pierwsi zerwali widocznie stosunki z przeszłością nicrodzinną. — Wspierający tę samoistną dążność zaczęli szukać pomocy i zasilku u młodych sąsiadów, zajętych takim samem usamowolnieniem się z pod przesądów średniowiekowych, i stąd mamy naśladowców nowoczesnej poezyi zagranicznej. — Wyżsi nakoniec siłą natchnienia oraz pojęcia: »na czem właściwie zależy poezya ojczysta,« odsłaniają jej przybytek, i stają szczęśliwie w jej przysionku; jeszcze krok a staniam u szczytu. Tę troistą barwę nowoczesnej poezyi polskiej poczytujemy za zasadę naszego podziału.

A. Poeci stanowiący przejście.

§. 110. Największą zasługę przyznajemy temu zastępowi, gdyż się poważył powstać na zastarzałe przesady

słowem i czynem. Wprawdzie nierozwinał on był dostatecznego wyobrażenia o poezji rodzimój, co do jęj ducha i postaci, ale nakreślił jęj pierwsze zarysy, i to mu nadaje wyższość nad naśladowcami, czasem z iunych względów szczęśliwzszymi.

§. 111. Celniejsi:

- a. JAN PAWEŁ WORONICZ. (Ur. 1757 na Wołyniu, syn Jana i Maryanny z Kmitów. Uczył się w Ostrogu u Jezuitów, do których zgromadzenia wkrótce wstąpił, i w tymże samém miejscu pełnił obowiązki nauczycielskie. Po zniesieniu Jezuitów przeszedł do warszawskich Misyonarzy; podczas czteroletniego sejmu pracował w sprawach duchowieństwa przy biskupach: Garnyszu chełmskim, Cieszkowskim kijowskim, Cieciszowskim łuckim, i Skarszewskim lubelskim; Stan. August zaś mianował go infułatem proboszczem liwskim; 1795 zostaje proboszczem w Kazimierzu, a potem w Powsinie; 1808 dziekanem kapitały warszawskiej i radcą stanu; 1815 biskupem krakowskim, 1827 arcybiskupem warszawskim, metropolitą i prymasem królestwa polskiego; † 4 grud. 1829 w Wiedniu, pochowany w Krakowie). Znamieniem jego poezyj jest prawdziwy zapal poetycki, płodna imaginacya i podniosłość liryczna. *Więrsz na pokoje nowe w zamku królewskim*; b. m. 1786. *Pieśni Assarmota patriarchy narodów sarmackich*, 1805 w Pamięt. warsz. — *Sybilla* poema w 4 pieśniach, Lwów 1815. Krak. 1831. *Lech*, poema w 3 pieśniach, *Hymn do boga*, *Sejm wiślicki*, *Sielanki*, i inne więrsze różne wraz z poprzedniemi p. n. *Poezye*; t. 2. Krak. 1832.
- b. KAZIMIERZ BRODZINSKI. (Ur. w Galicyi; 1809 wraz z bratem Jędrzejem wszedł do wojska księstwa warszawskiego, i miał udział w wyprawach 1812 i 13; po skończonej wojnie europejskiej profesorem literatury polskiej w uniwersytecie warszawskim, † 1835 w Dreźnie). Słodki, tkliwy i łagodny; najslawniejszą jest jego sielanka krakowska w 5 czę. p. n. *Wiesław*. Mnóstwo więrszy drobnych, w części pierwotwornych w części zaś przelożonych z niemieckiego, czeskiego i serbskiego, mieści się po różnych czasopisach i w zbiorze, p. n. *Pisma Kaz... Brod...* t. 2. Warsz. 1821. — On pierwszy zaczął pisemnie wskazywać inne,

- nowe stanowisko poezyi, jest więc ojcem nowszych estetyków polskich.— *Pism rozmaitych* jego, z zapowiedzianych tomów 3, wyszedł tylko t. I. w Warsz. 1830, w którym jest rzecz o elegii, Fab. Birkowskim, życiu i pismach Karpińskiego, satyrze, egzaltacyi i entuzjazmie, i krytyce. Przetłóżył z frane. trajedyę *Abufar*, Göthe'go: *Cierpienia młodego Wertera*, traj. Szyller'a: *Dziewica orleańska* i *Marya Stuart*, i *Elegie* Jana Kochanowskiego. Piérwszy korzystał z poezyi innych ludów sławiańskich.
- c. JAN NĘPOMUCYN KAMIŃSKI. (Ur. w Galicyi, około 1800 wszedł do lwowskiego towarzystwa artystów dramatycznych, którego dotąd jest rzadcą; od kilku lat wydaje *Rozmaitości* i gazetę lwowską). *Zabobon czyli Krakowiacy i Gorale*, zabawka dramatycz. ze śpiewkami w 3. akt. Lwów 1821, i kilka innych wiérszy lirycznych, zjednała mu imie poczesne. Do dobrych tłumaczeń należą: trajedyja Kalderona *Lekarz swojego honoru*, Lwów 1827, różne drobne wiersze Szyller'a i tegoż *Wallensztajn*, Lwów 1837.— *Sonety* (Lwów 1827). napisał z przypadku, podobno mu szło o dotrzymanie słowa. *Haliczanka*, Lwów 1835.
- d. JÓZEF KORZENIOWSKI. (Ur. około 1800 w Brodach, i tu odebrał nauki początkowe; od 1810 kształcił się w Krzemieńcu; po 1816 bawił w domu Zamojskiego ordynata, któremu układał książnicę; 1821 mianowano go w miejsce Felińskiego profesorem literatury polskiej w Krzemieńcu, obecnie jest w Kijowie adjunktem przy katedrze literatury starożytnój). Polubił rodzaj dramatyczny i napisał: *Próby dramatyczne*, trajedye: *Mnich*, *Aniela*; dramata: *Piękność zgubą*, *Piąty akt*, *Miłość i zemsta*, w których zamierzył doświadczyć: czy się nam uda posiadać dramat narodowy.
- e. ALEKSANDER FREDRO. (Ur. się w Galicyi, i tu przebywał). Mamy jego komedyj tomów 4; I i II wyszły w Wiedniu 1826, III we Lwowie 1830, a IV we Lwowie 1834. Obecnie nieposiadamy lepszych komedyj, ale mamy nadzieję, że nas ten sam pisarz jeszcze wzbogaci doskonalszemi, nie tak bardzo do miejscowości i czasu przykutemi, bo wziętość dotychczasowych niedługo potrwa.

B. Naśladowcy poezji zagranicznej.

§. 112. To naśladownictwo powstało przez tłumaczenie zagranicznych poetów wprost, i przez postępowanie krok w krok za tymi poetami polskimi, którzy mocą swojego jenuśzu założyli węgielny kamień do wzniesienia narodowej poezji, a niemogli się ustrzedz przymieszania nieco obczyzny; z ich pracy odnosimy tę korzyść jedynie, że nam przynoszą ulgę w odgadnięciu ducha tworców zagranicznych. Na przytoczenie zasługują:

- a. ANTONI EDWARD ODYNYEC. (Syn Tadeusza; wydawca noworocznika *Melitele* na 1829, 30 i 37 r.). Pod napisem: *Poezje* wydał w Wilnie 1825, 2 tomiki ballad, legend, listów i t. d.; dramę *Izora*, War. 1828, i kilka wierszy w *Meliteli*. (Wyd. zup. w Pozn. 1833). Wszystko to albo jest prostym tłumaczeniem z angielskiego i niemieckiego lub ślepym naśladownictwem. Nakoniec spolszył powieść Lorda Byrona: *Korsarz*, Wrocł. 1835, co może największą jest jego pracą.
- b. ALEKSANDER CHODŹKO. Cały zbiór jego *Poezji*, umieszczonych w *Nowym Parnasie polskim* (Poznań 1833) składa się z tłumaczeń pieśni nowogreckich, z powieści na podobieństwo perskich: *Derar*, z ballad, elegij i piosnek. Tylko niektóre drobniejsze są polskie, reszta strojna wschodnią szatą.
- c. JULIAN KORSAK wystąpił z pierwotwornymi lirykami, listami i elegiami, z tłumaczeniem ód Horacyusza i kilku kawałków z Byrona, oraz wschodnią powieścią: *Bejram*. Gdzie nie jest tłumaczem tam idzie wprost albo za angielskim albo wschodnim duchem i barwą. Wyd. zup. Petersburg: 1830, i w *Nowym Parnasie Polsk.* Poznań 1833.
- d. JÓZEF BORKOWSKI. (Syn Franciszka i Dzieduszyckiég; pobierał nauki u Pijarów w Warszawie i w gimnazjum lwowskiem, 1827 i 8 mieszkał w Czerniowcach, i tam przez zapoznanie się z greckimi wychodźcami obeznał się z literaturą nowogrecką; później był w Wiedniu i zapoznał się z orientalistą Hammer'em). Wprawdzie mało ogłosił swych utworów poetycznych, bo tylko to, co w *Ziewonii* i *Rozmaitościach*, ale te noszą na sobie znamie Wschodu; nad dalszy ciąg tego naśladowania wolelibyśmy hist. lit. nowogreckiej, nad którą ciągle pracuje.

e. **STEFAN WITWICKI.** (Syn profesora liceum krzemienieckiego, tamże wychował się; później trudnił się wychowaniem synów ministra Grabowskiego). Jego mąż godziłoby się nazwać niestateczną, gdyż raz chciała-by unosić się lotem Dawida, drugi raz przerażać jak Byron; czasem roznosić słodycz liryczną, to znowu zanurzać się w okropnościach. — Oddzielnie wyszły: *Ballady i romanse*, Warsz. 1824; *Edmund*, Warsz. 1829 (romans); *Poezye sielskie*, Wār. 1830; *Poezye biblijne* War. 1830. Zaleca się gładkością i czystością języka; ale brak poetyczności, bo naśladował ślepo, i pracą tego dokazał, że napisał przyjemne wiersze.

Tą samą drogą, jak powyżsi, idą: Massalski, Łapsiński, Gosławski, Gaszyński, Garczyński i w. i.

f. **JÓZEF DYONIZY MINASOWICZ** zasługuje tu na wzmiankę jako wyborny tłumacz kilku dramatów: *Otello* czyli *murzyn w Wenecyi*, tragedia liryczna w 3 akt. z włoskiego, War. 1828; *Niema z Portici*, opera w 5 akt. przez Delavigne i Scribe, War. 1831, i melodramat *Precjoza*, Warsz. 1826.

c. *Poezya czysto polska.*

§. 113. Sąto pomniki, wprowadzie na cudzych płodach wykarmionego, ale na głębokiem pojęciu i wyrozumowaniu polegającego przekonania, że każdy naród może i powinien mieć własną literaturę, a więc i poezję. Największe przeszkody w dopięciu tego celu już pokonane, gdyż rozróżniono poezję objawiającą od objawiającej się w czasie i miejscu, czyli przyczynę od skutku. — Wady, wytknięte niniejszym płodom przez recenzye, zasługują na uwagę, i właśnie to spostrzeżenie się w sam czas rokuje nam osiągnięcie szczytu jeżeli nie przez tych samych twórców, o czém wcale niewątpimy, to przez ich następców.

§. 114. Bezwzględny wyobrazicielem nowoczesnej poezyi polskiej jest:

a. **ADAM MICKIEWICZ.** (Ur. 1798 w Litwie; kończył nauki w uniwersytecie wileńskim; był w Krymie, Moskwie, i Petersburgu, tudzież podróżował po Włoszech, Niemczech i Francyi). Możemy go słusznie nazwać zwycięskim pogromcą klasyków i gwiazdą przewodniczącą młodszój braci; jego jeniusz urzeczywistnił to, co

dawniejsi przeczuwali i do czego wzdychali. Umiejąc korzystać ze wszystkiego, stał się składem wszelkich żywiołów nowszą literaturę powszechną znamionujących, ale nigdy nie zacierając swęj osobowości, swęjego ja. Pomijając niektóre drobniejsze utwory, które tu jako czysto polskie należą, przypominamy *Grażynę* i *Walenroda*, większe poemata treści dziejowej. W innych przedmiotach szedł za angielszczyzną, niemiezczyzną lub się zdoił kwiatami Wschodu; do tych należą: *Dziadów* Cz. II. i IV. *Farys*, *Sonety*, i t. d. Wydanie zupełne, Poznań t. 5, 1828; Petersb. t. 2, 1829; Paryż t. 3, 1830; Poznań w t. 1 1832; Warsz. t. 3, 1833.— Od kilku lat wychodzą tłumaczenia na język niemiecki, francuski, angielski, włoski, perski, czeski, a podobno i rosyjski. Przekład poematu Byrona: *Giaur*, Wrocł. 1835.

- b. ANTONI MALCZESKI. (Ur. około 1792 na Wołyniu, syn Jana generała byłych wojsk polskich, później rosyjskich, i Konstancyi z Bleszyńskich. Sposobił się w naukach, szczególniej matematycznych, w Krzemieńcu; 1811 wstępuje w szeregi wojskowe, 1812 stoi załogą w Modlinie, później należy do orszaku cesarza Aleksandra, a 1816 złamawszy nogę występuje z wojska. Po kilkoletnich podróżach do Francyi, Włoch i Szwajcaryi (1818 był na szczycie góry Montblanc), powraca 1821 do kraju, i przepędza kilka lat to na Wołyniu to w Warszawie, w którymto czasie trudni się piśmiennictwem; † 2 maja 1826). *Marya* powieść ukraińska, (Warsz. 1825, Lwów i Lipsk 1833, Londyn 1836, Lipsk 1838). jedyna jego praca wytłoczona, zajmuje poczesne miejsce między najcelniejszymi płodami polskich poetów. Zarzucają mu francuską salonowość. Trajedyja *Helena*, na wzór Felińskiego napisana, i poemat: *Samuel Zborowski*, późniejszy od Maryi, u kogoś w War. spoczywają w rękopisach.
- c. SEWERYN GOSZCZYŃSKI. (Ur. około 1806 na Ukrainie, odebrał pierwsze nauki w Humaniu, później był w Warszawie). Ognisty, poury i nieokrzesany; jak jego ziemia rodzinna, usnuł na podaniu ludu powieść: *Zamek kaniowski*, Warsz. 1828. Przebija się w niej gdzie niedzie wściekły i tajemniczy Byron, ale ten prawie niknie obok samoistności. W Ziewonii jest wyjątek

z poematu Kościelisko pod nazwą: Sobótka (przez karpackich Górali obchodzona, w której tyle wiernych i wzniosłych rysów téj krajowej uroczystości. Wydania w Wiedniu tom I. 1838, prócz Zamku kaniowskiego (już przełożonego na niemiec. i fran. język), w przemowie objaśnionego, zawiera w sobie i *Poëzye liryczne*. W następnych ma być między innémi przekład Ossyana umieszczony.

- d. **BOHDAN ZALEWSKI.** (Ur. na Ukrainie około 1800 r.) Wyglądzona powierzchowność jest jakby tylko dodatkiem do słodyczy i łagodności wewnętrznej, i razem wzięte stanowią skończoną harmonię. Po czasopisach rozrzucone: *Spiew poëty; Dumy: o Kosińskim, Mazepie*, i inne; *Rapsod* z poematu rycérskiego, *Rusalki* i t. d. wyszły razem zebrane w Pradze 1838.
- e. **JULIUSZ SŁOWACKI.** (Ur. 1809, syn Euzebiusza i Salomei z Januszewskich, uczył się w Wilnie). W poemacie *Zmija* i powieści *Jan Bielecki* zapowiada wieszczą, umięjącego ocenić swoje powołanie. Zajmował się także dramaturgią.
- f. **DOMINIK MAGNUSZEWSKI.** (Ur. w stycz. 1810 we wsi dziedzicznój Ustanów koło Warszawy, syn Hiacentego i Maryi z Borakowskich. Po ukończeniu liceum w Warszawie, uczęszczał w łamecznym uniwersytecie przed 1831 r. na wydział filozofii, prawa i administracji). Jeszcze na uniwersytet chodząc napisał wierszem dwie komedye: *Stary kawaler* w 1 akcie, i *Zdzisław czyli skutki płochości* w 2 akt., do dziś dnia w Warszawie grywane. — Inne jego plody, zapowiadające pierwszego wieszczą dramatycznego, co do ducha i barwy narodowego, są te: *Radziejowski kanclérz wielki koron.* dramat. — *Władysław biały książę na Gniewkowie*, dramat. — *Niewiasta polska w 3ch wiekach*; sąto dwie powieści a 3cie dramat, jeden ogół stanowiące. W Ziemonii są wyjątki z poematów *Wotyszczynna* i *Młodzieniec*.
- g. **TOMASZ PADURA.** (Rodem z Ukrainy, uczył się w Krzemieńcu i podróżował po Wschodzie 1817—20; niewiadomo gdzie przebywa, ale żyje; to jego brat Józef zastrzelił się). Wprawdzie jego arcydzieła są w ruskim dyalekcie (*Kozak, Złotaja boroda, Książę Sanguszko*, i w. i.), które się już w ustach ludu znacho-

dzą, ależ i *Kudak*, poemat po polsku napisany, jak to wszyscy czytelnicy tej poezyi twierdzą, nie niżej stoi od tamtych. (Niektóre jego poezye polskie i ruskie są w *Pamiętniku naukowym* t. II z 1837 r.)

- h. AUGUSTYN BIEŁOWSKI. (Ur. 1806 we wsi Krechowiec na Pokuciu. Pierwsze nauki pobierał w Stanisławowie i Buczacz, filozofii i prawa słuchał do końca 1830 we Lwowie, i tu ciągle mieszka). Przekładem starosławiańskiego poematu: *Wyprawa Igora na Połowców*, Lwów 1833, zjednał sobie wielką zasługę, bo i język wzbogacił i duchowi wskazał szlaki rodzime a dotąd nieznanne. Inne jego płody, a szczególnie pierwotwory, znajdujące się w *Ziewonii* przez niego wydanój, w *Haliczaninie*, *Rozmaitościach lwowskich* i *Czasopiśmie Ossolińskich*, rokowały wieszczą niepospolitego, co się sprawdza na poemacie: *Henryk pobożny*, podług dziejów krajowych wyśpiewanym. *Dumki* jego wraz z Siemińskiego *dumkami* wyszły w Pradze 1838.
- i. LUCYAN SIEMIŃSKI. (Ur. 1809 w okolicach Żółkwi, syn Antoniego; odbierał wychowanie domowe to w Galicyi to w królestwie polskiem; przed 1830 r. zwiedził Ukrainę i bawił przez długi przeciąg czasu w Odesie, gdzie się obeznał z literaturą rossyjską i innemi sławiańskimi, Obrawszy sobie wyłącznie zawód literacki, pracował różnemi czasy do czasopisów: *Wanda*, *Pamiętnik dla pleci pięknej*, *Kuryer polski*, *Czasopism Ossolińskich*, *Powszechny Pamiętnik nauk i umiejętności*, a potem dla *Rozmaitości lwowskich*). Największą i najważniejszą jego pracą jest wyborny przekład staroczeskich śpiewów bohaterzkich i pieśni lirycznych, znanych pod napisem: *Króloworski Rękopis*, Krak. 1836. — Z rossyjskiego przełożył: *Wesele kniazia Włodzimierza*, w *Powsz. Pamięt. N. i Um.* t. II. Także *Dumki* wspólnie z Bielowskim pisané i wydane.
- k. ALEKSANDER BORKOWSKI. (Młodszy brat Józefa; po ukończeniu nauk gimnazyalnych we Lwowie, udał się był do Czerniowiec dla słuchania filozofii, w którejto umiejętności później się doskonalił w Wiedniu). Znachodzą się jego liczne utwory poezyjne w *Haliczaninie*, *Ziewonii* i *Rozmaitościach*, a znamieniem ich wiel-

ka łatwość i płynność; najobszerniejszym zaś poematem: *Kozak*, w Halicz. — Dziś oddaje się najwięcej literaturze sanskryckiej, o której przysposobił rozprawy; także poświęcił się filozofii religij, których systemata wyklada sposobem porównawczym.

7. ALEKSANDRA GROZY: *Poezye*, Wil. 1836, w których znajduje się ładny poemat: *Starosta kaniowski*.

§. 115. Taka jest twarz naszej poezyi obecnej; po przytłumieniu obcych żywiołów i odgrzebaniu pierwiastku ojczystego, jeszcze piękniejsza dla niej otwiera się nadzieja.

2. P R O Z A.

§. 116. To, co się powiedziało o poezyi, nieda się powiedzieć o prózie. Prawda, że w przeciągu kilkunastu ostatnich lat wielu było piszących, a nawet pięknie, i to w różnych rodzajach; jednak przewyżka takich, którzy się wpływu obczyzny niezdolali ustrzedz. Ale przywrócenie językowi rodziméj podstawy, cośmy winni gramatycznym badaniom, już dobre skutki okazuje; już widzimy, jak się przed naszemi oczyma czysta polszczyzna rozwija. — Dziełimy prozę na powieściową, dziejową, dydaktyczną i krasomowczą.

A. Powieść i romans.

§. 117. Dziwném to jest zjawiskiem w naszém piśmiennictwie, że się wzniosła poezya, a powieść w pieluchach. To, co dotąd mamy, ledwie za doświadczenie własnych sił można poczytać, a to może ztąd pochodzi, że się tego przedmiotu nikt niejął z wyższym jeniuszem. Tłumaczeń pełno, i te pomijamy; wydatniejsze pierwotwory wyliczamy.

§. 118. *PISARZE I DZIEŁA:*

- a. KSIĘŻNA WIRTEMBERSKA (z domu Czartoryska). Jéj jest płodem; *Malwina czyli domysłność serca*, t. 2. War. 1816, 22, 28; romans, pierwsze miejsce zajmujący między wszystkimi do 1816 r. po polsku napisanemi.
- b. JULIAN NIEMCEWICZ. (Ur. w Litwie; 1787 powrócił z zagranicy; 1788 posłem z Inflant na sejm czteroletni, 1794 służy wojskowo i dostaje się do niewoli,

- z której wypuszczony 1800; za księstwa warszawskiego i królestwa polskiego sekretarzem senatu; 1828 prezesem Towarzystwa Przyj. Nauk). *Dwaj panowie Sieciechowie*, Warsz. 1815; *Lejbe i Siora*, t. 2. Warsz. 1821 i Krak. 1837; *Jan z Tęczyna*, t. 3. Warsz. 1826. Zaleca się cieniowaniem charakterów.
- c. L. KROPINSKIEGO: *Julia i Adolf*, czyli *nadzwyczajna miłość dwojga kochanków nad brzegami Dniestru*, t. 2, War. 1824; ceniony najwyżej między romansami czulemi.
- d. F. BERNATOWICZA: *Nierozsądne śluby*, czyli *listy dwojga kochanków na brzegach Wisły mieszkających*, t. 2 War. 1820; *Natęcz* t. 3 Warsz. 1828; *Pojata córka Leźdejki*, albo *Litwini w XIV wieku*, t. 4, Warsz. 1826; powtór. wyd. w Puławach 1829; najbardziej lubione, choć rozwlekłością nudzące.
- e. FRYDERYKA SKARBKA, (byłego profesora gospodarstwa narodowego przy uniwersytecie warszawskim): *Pan Antoni*, cz. 2. War. 1824; *Podróż bez celu*, t. 2. War. 1824; *Pan starosta*, t. 2, War. 1826; *Tarto* t. 3. War. 1827; *Damian Ruszczye*, powieść z czasów Jana III. t. 3. War. 1827; odznaczają się charakterystyką.
- f. KONSTANTYNA GASZYSKIEGO: *Dwaj Sreniawici*, romans z czasów Władysława Łokietka, t. 3. War. 1830.
- g. FRANCISZKA WĘŻYKA: *Władysław Łokietek czyli Polska w XIII wieku*, t. 3. Warsz. 1828; i *Zygmunt z Szamotuł*, powieść z dziejów—XIV wieku, t. 3. Warszawa 1830.
- h. MASSALSKIEGO: *Pan Podstolic*, romans administracyjny, t. 4. Petersb. 1835; jestto dalszy ciąg *Pana Podstolego*, naprowadzającego na właściwą drogę w gospodarstwie narodowem.
- i. JÓZEFA IGN. KRASZEWSKIEGO: *Pan Walery*, t. 2. *Pan Karol*, t. 2. *Kościół i Michała w Wilnie* t. 2. *Ostatni rok panowania Zygmunta III*, t. 2. *Cztery wesela*, t. 2. *Improwizacye dla przyjaciół*; *Dwa a dwu cztery*; *Majster Bartłomiej*; (wszystko w Wilnie od 1832 do 37), i liczne pisemka tudzież wyjątki z obszerniejszych umieszczane w Tyg. Pet., zapewniają mu wyższość nad dotychczasowymi powieściarzami. Nadto pracu-

je nad dziejami miasta Wilna, Litwy i sławiańską gramatyką historyczno-porównawczą.

8. KLEMENTYNA z Tańskich HOFFMANOWA, której pism t. 10 Wrocł. 1833, zajmuje wyższe miejsce między piszącymi Polkami ilością. *Pamiętka po dobrej matce*, równie jak i *Powieści moralne*, które oddzielnie i w *Rozrywkach* wychodziły, a przeznaczone są dla uczących się panien, nieodpowiadają zupełnie swemu celowi [redacted].
7. EDWARDA TARSZY: *Koliszczyzna*, Wilno 1837; jest dotąd jedynym najdoskonalszym utworem nam znanym.

B. Proza dziejowa.

§. 119. Zakresu dziejów krajowych dotąd nie przekroczono, nad którymi pracowało wielu na drodze krytycznej, badawczej: Wszystko wzięte na oko wskazuje tę wynikłość, że pierwsze lody przełamane, że liczne poczyniono przygotowania, i że po ich uzupełnieniu będzie już można zabrać się do zbudowania sytematycznej całości.

§: 120. *ZYCIORYSY*. Najwięcej zajmowano się życiorysami ludzi uczonych, i najbardziej udawało się to uniwersytetowi warszawskiemu, który obchodząc uroczyste co rok pamięć uczonych Polaków, święcił ją odczytywaniem ich żywotów: Oddzielnie zajmowali się tém:

- a: JÓZ, MAKS. OSSOLINSKI. (Ur. 1748 w Woli Mieleckiej, syn Michała i Anny z Szaniawskich. Uczył się u Jezuitów, między innemi pod Ad. Naruszewiczem. Od 1764—83 współpracownikiem czasopisu: *Zabawy przyjemne i pożyteczne*; 1785 żeni się; 1789—93 członkiem deputacji galicyjskiej w Wiedniu, odkąd ciągle tu mieszka; 1808 rzeczywistym tajnym radcą; 1809 przełożonym nad wiedeńską księżnicą nadworną; 1817 zaszczycony krzyżem kommandorskim ord. ś. Szczepana; 1825 ochmistrem wiel. król. Galicyi; † 17 mar. 1826). — Ten założyciel księżnicy dla miasta Lwowa, za co go ziomkowie uczcili medalem 1820, mimo innych przedmiotów wypracował: *Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej, o piarzach polskich, także pastronnych, którzy w Polsce lub o Polsce pisali; oraz o ich dziełach*, t. 3. Krak. 1819—1822. Są to żywoty uczonych mężów z opisa-

- niem ich dzieł, bardzo krytycznie skreślone, szczególnie żywot Stan. Orzechowskiego.
- b. FRANCISZEK STARCZYŃSKI. (Proboszcz jarosławski, zmarły przed kilkoma laty). Podobno go nikt nieprzewyższył w tych czasach u nas w mozolném pisaniu żywotów; mamy po nim: *Obraz wieku panowania Zyg. III zawierający opis osób, żyjących pod jego panowaniem, znamienitych przez swe czyny pokoju i wojny, cnoty lub występki, dzieła, piśmienne, zasługi użyteczne i celne sztuki, porządkiem abecadła ułożony*, cz. 2. Lwów 1828. — Także przełożył podług francuskiego tłumacza K. Vosgien'a *Dykcyonaryk geograficzny* po angielsku przez Echarda, napisany, t. 3, Warsz. 1782—83, i wydał: *Wiadomość histor. i statyst. o mieście Jarosławiu*, Lw. 1826.
- c. ALOIZY OSIŃSKI. (Nauki odbył w Podolińcu jako Pijar pod O. Kopczyńskim, prowadził około 1807 synów Radzymińskiego, z którego domu w tymże czasie wezwał go Czaeki na profesora literatury łacińskiej w Krzemieńcu; 1815 sekularyzował się; 1821 kanonikiem wileńskim, 1833 rządcą akademii duchownej rzymskokatolickiej w Wilnie i officyałem; nadto jest kawalerem orderu ostrogi). Ten uczony mąż pracując oddawał nad *polskim słownikiem*, który już ukończył, i nad *dziejami literatury polskiej*, zebrał bardzo wiele wiadomości biograficznych; dotąd puścił w świat jedynie: *Żywot Skargi*, Krzem. 1812. i *Życie T. Czackiego*, tamże 1813. — *Pochwała Kopczyńskiego*, Warsz. 1817.

§. 121. PODRÓŻE I KRAJOPISY.

- a. STANISŁAW BORKOWSKI. (Dziedzic wsi Winnieźki pod Lwówem, podkomorzy dworu ces. austriackiego). Zasłużony wydaniem Psalterza Małgorzaty, ogłosił swoją: *Podróż do Włoch w latach 1815 i 16*; War. 1820.
- b. ALEKSANDER SAPIEHA. (Ur. około 1770 w Paryżu, syn Józefa krajczego litewskiego, odbierał wychowanie francuskie w całym znaczeniu tego wyrazu; później zajmował się naukami przyrodzonymi, † 1812). *Podróże w krajach sławiańskich*, odbywane w latach 1802 i 3, wydał 1811; szkoda, że język wcale nieczysty.
- c. KRYSZTYN LACH SZYRMA, (były profesor filozofii w Warszawie): *Anglia i Szkocya*, t. 3. Warsz. 1828, sato

przypomnienia z podróży 1820—24. (Dzieło o Polsce w języku angielskim wydał w Londynie 1823).

- d. EDWARDA RACZYŃSKIEGO (wydawcy wielu dzieł ważnych): *Dziennik podróży do Turcyi, odbytej w 1814 r.* Wrocł. 1823 w-8; wydanie tegoż w ark. z miedziorytami zasługuje na szczególniejszą uwagę.
- e. TOMASZ SWIĘCKI (mécenas przy najwyższym sędzie król. polskiego) wypracował: *Opis starożytnej Polski*, t. 2. Warsz. 1816 i 28.

§. 122. *WŁAŚCIWE DZIEJE.* Na drodze sprawdzań, śledeń i roztrząsań napotykaemy wielu; odznaczają się zaś: Lelwel, Sękowski, Surowiecki, Chodakowski i Wojcicki.

- a. JOACHIM LELEWEL, (niegdyś professor historii w Krzemieńcu i Wilnie, a potem w Warszawie). Jeniusz niezwyčajny, ale jego styl szorstki, zawily, hieroglificzny. Duszą i ciałem oddany swemu przedmiotowi zdaje się być niezmordowanym; jedną ręką wstrząsa zapleśniałą przeszłość, a drugą wskrzesza uroczę jój postaci. *Edda*, Wilno 1807; *Rzut oka na dawność litewskich narodów i związki ich z Herulami*, Wilno 1808; *Uwagi nad Mateuszem herbu Cholewa*, Wilno 1811; *Historyka*, Warsz. 1815; *Badania starożytności we względzie jeografii*, War. 1818; *Dzieje starożytne*, War. 1818; *Dzieje starożytne Indyj*, War. 1820; *Odkrycia Kartagów i Greków na oceanie atlantyckim*, War. 1821; *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. 2. War. 1823; *Pisma pomniejsze jeograficzno-historyczne*, War. 1814; *Stare pieniądze w Trzebuniu wykopane*, War. 1826; *Początkowe prawodawstwo polskie*, War. 1828; *Dzieje Polski*, War. 1829; *O historyi, jój rozgatiensiu, i naukach związek z nią mającemi*, War. 1826. Wiele rozpraw umieścił w czasopisach wileńskich i warszawskich; także wydał: *Pomniki języka i uchwał pols. i mazowiec. z XV. i XVI. wieku*, t. I. Wil. 1824; a po francusku: *Numismatique du moyen-age considérée sous le rapport du type*, 2. t. z atlasem, Paris 1835; i wiele innych.
- b. J. J. S. SĘKOWSKI. (Skończył uniwersytet w Wilnie około 1818, podróżował po Wschodzie, teraz nauczycielem wschodnich języków w Petersburgu). Pierwszy zaczął korzystać ze źródeł tureckich, które jak się

pokazują zbyt są różne od krajowych; dotąd wydał jedynie: *Collectanea z dziejopisów tureckich rzeczy do historyi polskiej służących, z dodatkiem objaśnień potrzebnych i krytycznych uwag*, t. 2. War. 1825.

- c. **WAWRZYNIĘC SUROWIECKI.** (Ur. 1769 koło Gniezna; od 1788 do 91 w seminarjum warszaw. Missyuarzy, z którego wystąpił dla słabości zdrowia; zwiedził Drezno i Wiedeń między 1802. i 6, przewodnicząc w naukach Lud. Szczanieckiemu; za księst. warsz. urzędnikiem przy ministeryum oświecenia; 1812 sekretarzem jeneralnym, a 1817 radcą do spraw funduszowych w komisji oświecenia; † 9 czer. 1827). Najważniejszą pracą jego jest: *Sledzenie początku narodów sławiańskich*, War. 1824 i rozprawa: *O charakterach pisma runicznego w dawnych barbarzyńców europejskich*; w t. XVI. Roczn. T. P. N. — Inne tu należące: *O upadku przemysłu i miast w Polsce*, War. 1810; *O rzekach i spławach kraju księstwa warszawskiego*, cz. I. Warsz. 1811.
- d. **ZORYAN CHODAKOWSKI.** (Ur. 24. grud. 1784 w Komowie, w ziemi chełmińskiej; od 1796 do 1803 uczył się u Pijarów w Międzyrzęcu; a od 1806 do 1810 w Krzemieńcu; w wojnie 1812 dostał się pod Borysowem jako porucznik do niewoli, do gubernii czernichowskiej; tu i odtąd oddał się całkiem nauce i badaniom dziejów; po powrocie bawił w Krzemieńcu, Krakowie, Sieniawie, Lwowie, a najwięcej w Porycku dla znajdując się tam Czackiego księżnicy; 1819 podał do ministeryum oświecenia w Petersburgu projekt podróży po krajach sławiańskich, i jadąc do Petersburga ożenił się w Pskowie z panną Flemingówną, która wkrótce wraz z dzieckiem umarła; powtórnie ożenił się z inną Rossyanką i tę wdowę zostawił; po przyjęciu rzeczonożnego projektu podróży odbywał ją od 1820; † w listopadzie 1825 w guber. twerskiej). Oddany duszą i ciałem badaniom starożytności sławiańskich, przysposobił już był mnóstwo materyałów, lecz mu śmierć przeszkodziła dokończenia zamiaru. Jak się na ten przedmiot zapatrywał, wskazuje to pisemko: *O słowiańszczyźnie przedchrześcijańskiej*, umieszczone w *Cwiczeniach naukowych z 1818 r.*, osobno wydane wraz z recenzją Surowieckiego i kilkoma listami w Krak.

1835; (zob. także Listy jego do J. S. Bandtkiego w *Pamiętniku naukowym* z 1837 r., t. III).

- e. **WŁADYSŁAW KAZIMIÉRZ WOJCICKI.** Prawie tą samą drogą idzie co i Chodakowski. Zapowiedziane dzieło: *Badania starożytności polskich i ruskich*, (z którego kilka wyjątków umieścił w *Kwartalniku* i *Panoramie*), wesprze znacznie przyszłego dziejopisarza krajowego w układzie ogólnym i zapatrywaniu się na całość. Podobnie wypracował: *Przysłowia narodowe*, t. 3, War. 1830; *Starożytne przypowieści* z XV, XVI i XVII wieku, Warsz. 1836, i *Klechdy*, t. 2, War. 1837; teraz wydaje: *Pieśni ludu*, z objaśnieniami.

c. Proza dydaktyczna.

§. 123. Wszystkie części w powieciu; więcej zajmowano się przekładami i naśladowaniem niż samodzielniem tworzeniem. Matematyka góruje nad wszystkim.

§. 124. *FILIZOFIA*, ledwie tych zajmująca, którzy się jój wykładem dla młodzieży trudnią, nieprzybrała jeszcze żadnego znamienia; jednak szkoła francuska, której bronil Jan Sniadecki, musiała ustąpić niemieckiej. Kilka loik, i rozprawek Kalasantego Szaniawskiego, E. Jankowskiego i Józ. Krémiera przypominamy.

a. **GOŁUCHOWSKI.** (Ur. w sandomierskiem; kończył nauki w Wiedniu około 1816, i wtedy napisał po niemiecku rozprawkę o *naukach matematycznych*, wytłumaczoną w *Dzienniku warsz.*; 1819 i 20 zwiedzał akademie niemieckie i Paryż, i wtedy poznał się z Szellingiem; 1821 wykladał filozofię przez rok w uniwersytecie wileńskim, a teraz gospodaruje we wsi Garbacz w sandomirskim). Zwolennik Szellinga; wystąpił z dziełkiem: *Die Philosophie im Verhältnisse zu dem Leben ganzer Völker und einzelner Menschen*, Erlangen 1828, w języku niem., uzyskał po klask, i podobno na tém się skończyło.

b. **MICHAŁ WISZNIEWSKI.** (Ur. 1794 w Firlejowie w Galicyi; początkowe nauki odebrał we Lwowie, a wyższe w liceum krzemienieckim i edynburskim uniwersytecie, 1818—22 bawił we Włoszech, Paryżu i Edynbursku; 1823 i 4 profesorem filozofii w Krzemieńcu; 1825 rok przepędził dla poratowania zdrowia we Włoszech

i południowej Francji; 1830 wezwany do krak. uniwersytetu wykłada historję powszechną i historję literatury powszechnę). Jego: *Bakonu metoda tłumaczenia natury*, Krak. 1834, jest pierwszą książką po polsku napisaną o filozofii, bez stóśowania się wprost do wykładów uniwersyteckich dla młodzieży początkującej w tym zawodzie; tudzież *Charaktery rozumów ludzkich*, Krak. 1837, gdzie zamierzył oprzeć psychologię na zjawiskach duszy widomych.

- c. J. H. S. RZESIŃSKI. (Fil. i Ob. Praw doktor; 1828—31 zastępca profes. filozofii, adjunkt przy księżnicy jagiellońskiej i obrońca sądowy). Jego przekładu jest: *Tennemanna Rys historyi filozofii podług przerozbienia Wendta*, t. 2, Krak. 1836—37.

§. 125. *ESTETYKA* zajmuje najwyższe stanowisko. Rozwinęła się w czasopisach, a wyobrazicielami jęj są: Słowacki i Mochnacki; pierwszy przewodniczył estetykom klasycznym a drugi nowszym.

- a. EUZEBIUSZ SŁOWACKI. (Ur. 1772 we wsi Podhorcach w Galicyi; uoył się w Krzemieńcu, 1792 miernikiem królewskim, później nauczycielem domowym na Wołyniu, następnie profesorem literatury w Krzemieńcu a od 1811 w Wilnie; † 28 paźd. 1814). Wszystkie jego pisma, w których właściwie szedł za gustem francuskim, wyszły w zbiorze: *Dzieła E. S.* t. 4 Wil. 1824—26, i znajdujemy w nich: teorię smaku w dziełach sztuk pięknych; uwagi nad językami, sztuką pisania i postaciami mowy; teorię wymowy i poezyi; o sztuce dobrego pisania w języku polskim; nakoniec rozbiory pisarzów i przykłady stylu w prozie, przekłady z poetów rzymskich, i inne.
- b. MAURZYC MOCHNACKI († 1834) powzjął był myśl wykazać stanowisko nowoczesnej literatury polskiej; uskutecznił ten zamiar poezęci w dziełku: *O literaturze polskiej w wieku dziewiętnastym*, t. I. War. 1830, w którym mówi o poezyi. Reszta niewyszła.
- c. BEZIMIENNY rozwinął w poszycie I. II. III. i IV. *Powzszch. Pamiętnika Nauk i Umiejętności* (Kr. 1835), w rozprawie: *Nowa epoka poezyi polskiej, wzniosłe pojnowanie poezyi swojskiej, i z tego stanowiska ocenił nowoczesnych poetów polskich.* Może trochę

cierpki, ale sprawiedliwy w stosowaniu się do przyjętych zasad.

- d. MICHAŁA GRABOWSKIEGO: *Literatura i Krytyka* cz. 2, Wilno 1837, ma być uważane za jednorodne z powyższem pismem Mochnackiego.

§. 126. **PRAWO I EKONOMIA POLITYCZNA.** Ten oddział zajmował dość wielu, głośniejsi są: J. W. Bandtkie, Rakowiecki, Daniłowicz, F. Słotwiński, i następujący:

a. ROMUALD HUBE. (Były profesor uniwer. warszawsk.): *O teoryach prawa kryminalnego*, War. 1828; *Ugólne zasady nauki prawa karnego*, War. 1830; i wiele rozpraw w *Temidzie polskiej*.

b. ALEKSANDER WACŁAW MACIEJOWSKI. (Były profesor uniwer. warszawsk. a teraz sędzia trybunału). Pierwszy między Słowianami napisał: *Historję prawodawstwa sławiańskich*, t. 4. War. 1832—5.

c. FRYDERYK SKARBEK. (Niegdyś profesor nauk politycznych w Warszawie). *Nauka administracji*, t. 2. War. 1821. — *Rys ogólny nauki finansów*, War. 1824. — *Gospodarstwa narodowego elementarne zasady*, t. 2. War. 1820; nakoniec po francusku: *Teorie de richesses sociales*, t. 2. Paris 1829. I drobne są jego rozprawki po czasopisach rozrzucone.

§. 127. **NAUKI PRZYRODZONE.** Najwięcej postąpili w tej gałęzi: Jęd. Sniadecki, Stan. Staszyc, Jundziłł, Ant. Wuga, P. Jarocki, Drzewiński, Oczapowski, i Pusch; (ten ostatni pisze w języku niemieckim).

§. 128. **NAUKI MATEMATYCZNE** przewyższyły wszystkie inne.

a. JAN SNIADOCKI. (Ur. 1756 w ziemi gnieźnieńskiej; początki odebrał w gimnazyum lubrańskiem w Poznaniu; od 1772 doskonalił się w akad. krakowskiej; następnie zaszczycony godnością mistrza nauczał sam w tej akademii algebry; od 1778 podróżował po Niemczech, Holandyi i Francyi; wtedyto wzywano go na obserwatora do Madrytu, czego nieprzyjął; 1781 do 86 wykładał matematykę wyższą i astronomię w Krakowie; 1787 rok przepędził w Anglii; po powrocie znowu uczy w Krakowie aż do 1795; 1802 wzywano go na profesora do Bononii, lecz bezskutecznie. Po powtórnój podróży do Włoch, Francyi, Holandyi i Niemiec, która dwa lata trwała, objął 1806 obowiązki astrono-

ma w Wilnie, i pełnił je aż do 1825, w którymto roku uzyskał żądane uwolnienie; rektorem także był przez lat 8; † 21 list. 1830). Wzbożony umysł wielką i wielostronną nauką; wdawał się pisemnie w rozprawianie o filozofii i estetyce, ale to uważamy tylko za przypadkowe; właściwie był matematykiem pracowitym i w tym zawodzie szczęśliwym. Piękną polszczyzną napisał: *Rachunku algebraicznego teoria przystosowana do linii krzywych*, t. 2. Krak. 1783; *Rozprawa o Koperniku*, Warsz. 1802; *Jeografia czyli opisanie matematyczne i fizyczne ziemi*, War. 1803; *Trygonometria kulista analitycznie wyłożona*, Wil. 1817, obserwacje zaś astronomiczne wychodziły od 1798—1805 w Efemerydach wiedeń. i Dzienniku barona Zacha 1802, a w Efemerydach berlińskich, i w nowych Pamiętnikach akademii petersburskiej od 1806 do 1824.

b. SEBASTYAN SIERAKOWSKI i K. PODCZASZYŃSKI napisali architekturę; F. MECISZEWSKI o sztuce wojskowej, P. SŁAWIŃSKI naukę astronomii, CZECH arytmetykę, HRECZYNA algebrę, SAPALSKI jeometrię wykryślną, GARBIŃSKI zaś a szczególnie FRĄCZKIEWICZ, jeniałni matematycy, licznemi rozprawami podnieśli u nas tę naukę do wysokiego stopnia doskonałości.

§. 129. Bibliografią zajmowali się: F. Bentkowski, J. S. Bandtkie, J. Lelewel, Sobolewski, Sołtykowicz, Juszyński i kilku innych; w ogólności zrobiono bardzo wiele.

D. Proza krasomowcza.

§. 130. Najbardziej sprzyjały okoliczności krasomowstwu pochwalnemu, mianowicie ludzi uczonych; odznaczył się zaś w tym zawodzie K. Brodziński. Szereg dobrych kaznodziejów dość liczny; do celniejszych należą: Prażmowski, Szaniawski, Godlewski, Przeczytański, Siarczyński, i w. i. Tu kładziemy tylko Osińskiego i Woronicza.

a. LUDWIK OSIŃSKI. (Za księstwa warszaw. sekretarzem jeneral. w ministerjum sprawiedliwości, potem pisarzem w sądzie kassacyjnym; za król. polskiego profesorem literatury, a teraz rządca teatru w Warszawie). W *Pam. warszaw.* przez niego wydanym 1809 i 10, jest umieszczona jego: *Obrona pułkownika Siemiąnow-*

skiego, obwinionego o zabójstwo, w której dał dowody wielkiej zdatności.

- b. JAN PAWEŁ WORONICZ. (Zob. §. 111). Między polskimi mowcami i kaznodziejami stoi pierwszy, nawet przed Skargą. Wszystkie jego mowy i kazania wydane wraz z innemi twórami prozą, pod napisem: *Pisma Woronicza*, t. 6, Krak. 1832.

3. GRAMMATYCY I SŁOWNIKARZE.

§. 431. Pocieszającym jest to usiłowanie oczyszczenia języka ojczystego z obczyzny, zwrócenia go na właściwą drogę, i zapewnienia jego czystości na przyszłość. Jako grammatyk odznacza się Mroziński, a jako słownikarz Linde.

- a. JÓZEF MROZIŃSKI. (Był jenerał wojska polskiego). Wydał: *Pierwsze zasady gramatyki języka polskiego*, Warsz. 1822, w których rozwinął odmienne od dawniejszego pojmowanie polskiej gramatyki; na recenzję umieszczoną w gazecie literackiej (1822) wydał: *Odpowiedź*, War. 1824, i w niej dopiął zamierzonego celu, to jest przekonał, że jego zasady są z ducha języka wydobyte, i istotnie zajęły miejsce dawnych.
- b. JÓZEF MUCZKOWSKI. (Po ukończeniu nauk uniwersyteckich w Krakowie około roku 1815, nauczycielem w gimnazjum poznańskim a od 1830—33 w krakowskim; 1834 kusztozem a 1837 bibliotekarzem przy księżnicy jagiellońskiej). W dziele: *Grammatyka języka polskiego*, Pozn. 1825, którą przerobił i pomnożył w wydaniu wtórem Krak. 1836, pierwszy poszedł za Mrozińskim, ale nie we wszystkiem; w wielu miejscach rozwinął własne pomysły.
- c. SAMUEL BOGUMIŁ LINDE. (Ur. w Toruniu; około 1793 lektorem języka polskiego w Lipsku, za księstwa war., rządcą liceum warszawskiego, prezesem towarzystwa do ksiąg elementarnych i radcą izby edukacyjnej; od czasów królestwa polsk. też same obowiązki sprawował aż do wzięcia uwolnienia 1835). Położył wielką zasługę, że pierwszy wydał: *Słownik języka polskiego*, t. 6, War. 1807—13, objaśniony innemi sławiańskimi.
- d. Należy tu wspomnieć Al. Felińskiego *rosprawę o ortografii*, Szopowicza *Uwagi nad samogłoskami*

i spółgłoskami, Jakubowicza *Grammatykę*, Mrongowiusa i Bobrowskiego *słowniki*; nakoniec są godne pamięci: *Rosprawy i wnioski o ortografię polską* przez deputację od Towarzystwa Przyjaciół Nauk wyznaczoną, War. 1830; *Rosprawa o metryczności i rytmiczności języka polskiego, szczególniej o wierszach polskich* przez J. Elsnera, z przykładami rzecz objaśniającemi przez K. Brodzińskiego, War. 1810; J. N. Kamińskiego: *O filozoficzności języka polskiego* (w Haliczanie); i *Prozodya polska, czyli o śpiewności i miarach języka polskiego z przykładami w nótach muzycznych* przez J. F. Królikowskiego, Poznań 1821.



POCZET PISARZY.

(Liczba oznacza stronice).

- | | |
|-------------------------|---------------------------|
| Albertrandy, 68. | Czech, 97. |
| Bakster, 69. | Czechowicz, 25. |
| Bandtkie J. W. 96. | Daniecki, 20. |
| Bandtkie J. S. 97. | Daniłowicz, 96. |
| Bardziński, 45. | Dobracki, 54. |
| Bazylik, 30. | Dołhostajski, 35. |
| Będoński, 22. | Dmochowski, 78. |
| Bentkowski, 97. | Dmuszewski, 79. |
| Bernatowicz, 89. | Drohojewski, 65. |
| Bernard z Krakowa, 36. | Družbacka, 46. |
| Białobrzegi, 40. | Družbacki, 51. |
| Bielawski J., 60. | Drzewiński, 96. |
| Bielawski Tom., 23. | Dubrawski, 35. |
| Bielowski, 87. | Dudziński, 75. |
| Bielski J., 28. | Elsner, 99. |
| Bielski M., 27. | Falimiérz, 34. |
| Birkowski, 41. | Feliński, 79. 98. |
| Błażowski, 29. | Fredro Al. 82. |
| Bobrowski, 99. | Fredro J. M., 51. 52. |
| Bogusławski, 61. | Frączkiewicz, 97. |
| Bohomolec, 60. 75. | Galecki, 69. |
| Borkowski Al., 87. | Gałka, 11. |
| Borkowski J., 83. | Garbiński, 97. |
| Borkowski Stan., 91. | Garczyński, 84. |
| Brodziński, 81. 97. 99. | Gaszyński, 84. 89. |
| Budny, 25. | Gawroński, 71. |
| Chodakowski, 6. 93. | Glaber z Kobylina, 35. |
| Chodźko, 83. | Godlewski, 97. |
| Chrościński, 45. | Gołuchowski, 94. |
| Chwałczewski, 27. | Gorecki, 79. |
| Chwałkowski, 50. | Górnicki, 24. 28. 37. 43. |
| Cielecki, 37. | Gosławski Maur., 84. |
| Ciołek, 10. | Gosławski Stan., 24. |
| Cyankiewicz, 70. | Goślicki, 39. |
| Czacki, 67. | Goszczyński, 85. |

Grabowski, 96.
 Grochowski, 19.
 Groicki, 32.
 Groza, 88.
 Grzebski, 36.
 Grzegorz z Żarnowca, 40.
 Herbert, 32.
 Hoffmanowa, 90.
 Hreczyna, 97.
 Hube, 96.
 Jabłonowski, 51.
 Jachowicz, 79.
 Jagodyński, 24.
 Jakób z Żorawicy, 14.
 Jakubowicz, 99.
 Jakubowski W., 20.
 Jakubowski Józ., 69.
 Jan opat witowski, 7.
 Janczar Polak, 13.
 Jankowski, 94.
 Januszowski, 33. 39. 43.
 Jaroeki, 96.
 Jezierski, 62.
 Jodłowski, 69.
 Jundziłł, 96.
 Juszyński, 97.
 Kamiński, 79. 82. 99.
 Karpiński, 58.
 Karpowicz, 74.
 Kiryło, 3. 8.
 Kleczewski, 75.
 Kłonowicz, 23.
 Kluk, 71.
 Klos, 36.
 Knapki, 54.
 Książnin, 58.
 Kochanowski J., 17. 24. 43.
 Kochanowski Ję. 16.
 Kochanowski P., 16.
 Kochowski, 46.
 Kognowicki, 63.
 Kołakowski, 21.

Kollontaj, 71. 73.
 Kopczyński, 75.
 Korsak, 83.
 Korzeniowski, 82.
 Koszutski, 31.
 Kózmian, 79.
 Krajewski, 62. 63.
 Krasicki, 56. 62.
 Kraszewski, 89.
 Kremer, 94.
 Kropiński, 80. 89.
 Królikowski, 99.
 Krumbholz, 75.
 Krzyżanowski, 39.
 Kucharski, 42.
 Kwiatkowski, 43.
 Latoś, 36.
 Lelewel, 92. 97.
 Leski, 75.
 Linde, 98.
 Linowski, 69.
 Lwowczyk, 25.
 Ładowski, 71.
 Łapsiński, 84.
 Łeczycki, 27.
 Łódzia, 7.
 Łojko, 65.
 Łubieński, 50.
 Maciej z Rożana, 13.
 Maciejowski S., 40.
 Maciejowski Wacł. Al., 96.
 Magnuszewski, 86.
 Małczeski, 85.
 Małecki, 32.
 Marcin z Urzędowa, 34.
 Massalski, 84. 89.
 Mączyński, 42.
 Meniński, 54.
 Meciszewski, 97.
 Miaskowski, 18.
 Mićkiewicz, 84.
 Minasowicz, 84.

Mochnacki, 95.
 Moczydłowski, 23.
 Modrzewski, 30.
 Moneta, 75.
 Morawski, 79.
 Morolski, 47.
 Morsztyn H., 49.
 Morsztyn Jęd. 48.
 Morsztyn Stan., 48.
 Mośczeński, 54.
 Mrongowius, 99.
 Mroziński, 98.
 Muczkowski, 98.
 Narbutt, 70.
 Naruszewicz, 59. 63. 66.
 Niemcewicz, 79. 88.
 Niemierzyc, 48.
 Niesiecki, 51.
 Nowaczyński, 75.
 Oczapowski, 96.
 Oczko, 35.
 Odyńiec, 83.
 Opaliński Jan, 7.
 Opaliński Krzy. 47.
 Opeć, 25.
 Orzechowski, 37. 43.
 Osiński A., 91.
 Osiński J., 71.
 Osiński L., 79. 97.
 Ossoliński, 90.
 Ostrowski, 71.
 Otwinowski, 45.
 Padura, 86.
 Paliura, 25.
 Paprocki, 30. 36.
 Paszkowski, 29.
 Pauli, 6.
 Paweł z Zatora, 13.
 Petrycy, 31.
 Pilchowski, 55.
 Piotr z Kobylina, 35.
 Piramowicz, 72.

Podczaszyński, 97.
 Poszakowski, 51.
 Potocki Jan, 64.
 Potocki Stan., 72.
 Potocki Wac., 50.
 Prażmowski, 97.
 Przeczytański, 97.
 Przeworszczyk, 10.
 Przybylski, 24. 48. 57. 72.
 Pudłowski, 21.
 Pusch, 96.
 Raczyński, 92.
 Radziwiłowa, 49.
 Rakowiecki, 96.
 Rej, 22. 31.
 Rościszewski, 36.
 Rybiński J., 19.
 Rybiński M., 19.
 Rzewuski, 49.
 Rzesiński, 95.
 Sapalski, 97.
 Sapięha, 91.
 Sarnicki, 36.
 Seklucyan, 25. 42.
 Sękowski, 92.
 Sęp Szarzyński, 18.
 Siarczyński, 91. 97.
 Siemiński, 87.
 Siennik, 34.
 Sierakowski, 97.
 Skarbek, 89. 96.
 Skarga, 30. 41.
 Skrzetuski K., 69.
 Skrzetuski W., 71.
 Sławiński, 97.
 Słonkiewicz, 48.
 Słotwiński F., 96.
 Słowacki E., 95.
 Słowacki J., 86.
 Smiglecki, 33.
 Sniadecki Jan, 94. 96.
 Sniadecki Ję., 96.

Sobieski, 26.
Sobolewski, 97.
Sołtykowiec, 97.
Spiczynski, 34.
Staszyc, 96.
Stojenski, 42.
Strachota, 3. 8.
Strojnowski, 70.
Strubicz, 36.
Strumieński, 35.
Strykowski, 28.
Surowiecki 93.
Święcki, 92.
Świętosław z Wocieszyna, 13.
Szaniawski Kal. 94.
Szaniawski Ksaw., 97.
Szopowicz, 98.
Szybiński, 69.
Szymanowski, 57.
Szymonowicz, 22.
Syreński, 34.
Szyrma, 91.
Tarsza, 90.
Tomaszewski, 78.
Trembecki, 59.
Troc, 54.
Trzciana, 13.
Trzeciecki, 26. 34.
Trzypczycki, 50.
Twardowski, 47.
Tymowski, 79.
Umiastowski, 35.
Ustrzycki, 45.
Wacław z Oleska, 6.
Waga, 96.

Walenty z Lublina, 35.
Wargocki, 26.
Węgierski, 53.
Wężyk, 79. 89.
ks. Wirtemberska, 88.
Wiśniewski, 69.
Wiszniewski, 94.
Witkowski, 21.
Witoszyński, 74.
Witwicki, 84.
Władysław Jagiellończyk 13.
Wlynski, 39.
Wojcicki, 6. 48. 94.
ś. Wojciech, 7.
Woronicz, 81. 98.
Wosiński, 19.
Wróbel, 17.
Wujek, 25. 40.
Wyrwicz, 63.
Zaborowski Stan., 42.
Zaborowski T., 78.
Zablocki, 60.
Zacharyaszewicz, 70.
Zalewski, 86.
Załuski J. C., 52. 53.
Załuski J. J., 51.
Zaremba, 27.
Zbylitowski J. Z., 21.
Zbylitowski P., 23.
Znosko, 70.
Żebrowski J., 45.
Żebrowski S., 36.
Zimorowicz, 47.
Żółkowski, 79.

B Ł Ę D Y.

STRON.	WJERSZ	ZAMIAST	CZYTAJ
2	6	powodowne	powodowane.
2	8	zewnątrznego	wewnątrznego.
5	8 od dołu	chrześciańską	chrześciańską.
8	24	cię	się.
11	25	Lewela	Lewela.
11	30	Nemów	Nemow.
20	19	Komoena	Komoena.
35	6	przydatkami	przydatkami.
36	24	Saturusa	Saturnusa.
46	17	BRUŻBACKA	DRUŻBACKA.
52	10	1795	1795.
70	9	rozmowie	rozumię.
87	15	Czasopisic	Czasopismie.
92	2 od dołu	jazyków	języków.
95	8	ghzie	gdzie.

This book should be returned to
the Library on or before the last date
stamped below.

A fine is incurred by retaining it
beyond the specified time.

Please return promptly.

Slav 6736.5.3

Rys dziejow pismnictwa polskie

Widener Library

005939751



3 2044 085 667 806